

PROTOKÓŁ NR LII/06
XLIX SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
ŚLĄSKIEGO II KADENCJI

(12.06.2006 r. – Sala Sejmu Śląskiego, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

1. Otwarcie sesji godz. 11¹⁵ – Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku – otwieram XLIX sesję Sejmiku Województwa Śląskiego II kadencji. Witam serdecznie uczestniczących w naszych obradach gości. Witam Pana Artura Warzochę, Wicewojewodę Śląskiego, witam parlamentarzystów uczestniczących w naszych obradach: Pana Wojciecha Szaramę i Antoniego Sosnowskiego. Witam Pana Generała Kazimierza Szwajcowskiego, Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach. Witam przedstawicieli środowisk medycznych, placówek służby zdrowia. Witam Pana Dyrektora Marka Piekarskiego z Oddziału NFZ. Witam gości zgromadzonych na galerii, młodzież z gimnazjum w Żorach. Witam Zarząd Województwa z Panem Marszałkiem Michałem Czarskim, witam Państwa Radnych.

wyznaczenie radnych do komisji skrutacyjnej:

1. radny Paweł Wieczorek,
2. radny Piotr Zienc.

- **radny Paweł Wieczorek** – Panie Przewodniczący ! 33 radnych jest obecnych na dzisiejszej sesji.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – stwierdzam na tej podstawie, że nasze obrady są prawomocne.

Radni nieobecni (według listy): Alfred Brudny, Grzegorz Makowski, Antoni Piechniczek, Krzysztof Stachowicz, Grzegorz Szpyrka, Marek Trombski.

2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad:

Porządek obrad zaproponowany przez Przewodniczącego Sejmiku:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.

3. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami.
4. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia *Programu Modernizacji Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku im. Gen. Jerzego Ziętka* (**druk II/1018**).
5. Podjęcie uchwały w sprawie trudnej sytuacji finansowej śląskiego garnizonu Policji (**druk II/1026**).
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2006 rok (**druk II/1023**).
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany załącznika nr 2 do uchwały Nr II/42/2/2005 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 19 grudnia 2005 roku w sprawie budżetu Województwa Śląskiego na 2006 rok (**druk II/1024**).
8. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia środków finansowych w budżecie Województwa Śląskiego w latach 2007, 2008, 2009 na prowadzenie regionalnych kolejowych przewozów osób, wykonywanych na podstawie umowy o świadczenie usług publicznych na linii kolejowej Bytom – Gliwice – Bytom (**druk II/1015**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie sposobu ustalania wynagrodzeń pracowników jednostki budżetowej Województwa Śląskiego pod nazwą Śląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach (**druk II/1016**).
10. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Śląskiego, położonej w Bystrej, na rzecz Gminy Wilkowice (**druk II/1017**).
11. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie zamiany nieruchomości Województwa Śląskiego, położonej w Pszczynie przy ulicy Antesa, na nieruchomość Powiatu Pszczyńskiego oraz na obciążenie nieruchomości Województwa Śląskiego, położonej w Pszczynie, służebnością drogową na rzecz Powiatu Pszczyńskiego (**druk II/1025**).
12. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały własnej w sprawie zaliczenia ulicy Częstochowskiej oraz odcinka Wrocławskiej (od ulicy Strzody do ulicy Kłodnickiej) w Gliwicach do kategorii dróg wojewódzkich (**druk II/1019**).
13. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały własnej w sprawie zaliczenia ulicy Słowackiego (od ulicy Nowy Świat do ulicy Ciupków) oraz odcinka ulicy Jagiellońskiej (od ulicy Częstochowskiej do ulicy Dworcowej) w Gliwicach do kategorii dróg wojewódzkich (**druk II/1020**).
14. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały własnej w sprawie pozbawienia ulicy J. Śliwki oraz odcinka ulicy Nowy Świat (od ulicy Rybnickiej do ulicy Pszczyńskiej) w Gliwicach kategorii drogi wojewódzkiej (**druk II/1021**).

15. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały własnej w sprawie pozbawienia ulic: Wyspiańskiego, Styczyńskiego i odcinka ulicy Daszyńskiego (od ulicy Kościuszki do ulicy Słowackiego) w Gliwicach kategorii drogi wojewódzkiej (**druk II/1022**).
16. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich poprzez utworzenie Poradni Chirurgii Ogólnej (**druk II/1014**).
17. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania uzgodnień z Sejmikiem Województwa Małopolskiego odnośnie obwodów łowieckich województwa małopolskiego (**druk II/1013**).
18. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
19. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – w dniu 5. czerwca br. Zarząd Województwa zgłosił propozycje poszerzenia porządku obrad o punkt pod tytułem: „Sytuacja ekonomiczna zakładów opieki zdrowotnej za cztery miesiące 2006 roku oraz przebieg akcji protestacyjnej” oraz o projekt uchwały w sprawie przekształcenia Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej poprzez zakończenie działalności Poradni Stomatologii Zachowawczej i Poradni Chirurgii Stomatologicznej (II/954). Propozycje te zostaną umieszczone w porządku na zasadzie art. 21 ust. 9 ustawy o samorządzie województwa, przy czym temat dotyczący służby zdrowia jako punkt 4, a projekt uchwały kolejno przed punktem interpelacje, zapytania... Ponadto, w dniach 7 i 9 czerwca br. Zarząd Województwa przesłał dodatkowe projekty uchwał w sprawie: zmiany uchwały nr II/47/13/2006 z dnia 24 kwietnia 2006 roku w sprawie określenia regulaminu, zasad i trybu przyznawania Nagród Marszałka Województwa Śląskiego za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej i sportu (druk II/1027), wyrażenia zgody na udzielenie Regionalnemu Ośrodkowi Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Bielsku-Białej bonifikaty od opłat rocznych z tytułu trwałego zarządu nieruchomości położonej w Bielsku-Białej przy ulicy Legionów 24 (druk II/1028), zmiany Regulaminu przyznawania uczniom stypendiów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa (druk II/1029), nadania Statutu Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Śląskiego (druk II/1030), udzielenia pomocy finansowej Miastu Bieruń na budowę ścieżki rowerowej (druk II/1031), przyjęcia apelu do Wojewody Śląskiego o odstąpienie od zamiaru wypowiedzenia SPZOZ Wojewódzkiej Specjalistycznej Przychodni Stomatologicznej w Katowicach umowy, stanowiącej podstawę użytkowania zajmowanych przez zakład pomieszczeń (druk II/1032). Umieszczenie w porządku tych projektów uchwał będzie wymagało bezwzględnej większości głosów, zgodnie z zapisem art. 21 ust. 2 ustawy o samorządzie województwa. W przypadku przegłosowania proponuję

umieścić je w porządku obrad jako ostatnie punkty merytoryczne. Czy do porządku obrad są jakieś uwagi, propozycje ?

- **radny Rajmund Pollak** – proponuję poszerzyć porządek obrad o następujące punkty. Pierwszy: debata na temat przekazania równowartości środków uzyskanych ze sprzedaży *Stalownika* Szpitalowi Wojewódzkiemu w Bielsku-Białej. Jest to uzasadnione z tego względu, że jest to mienie, które było wypracowane przez społeczeństwo Bielska-Białej. Szpital Wojewódzki bardzo długi czas administrował tym mieniem i pieniądze ze sprzedaży mogłyby również pomóc w zakończeniu protestu z tego względu, że kwota, którą potrzebuje dyrekcja aby zaspokoić roszczenia pielęgniarek i lekarzy jest mniej więcej taka, jaką uzyskał Samorząd ze sprzedaży *Stalownika*. Tak, że prosiłbym o tutaj ten punkt jako rozszerzenie. Druga sprawa, to proponuję debatę na temat absencji Pana Wojewody na sesjach Sejmiku – chodzi o Pana Wojewodę Tomasza Pietrzykowskiego, bo Pan Wojewoda cały czas przysyła swojego zastępcę. Ja bym chciał Panie Wicewojewodo żeby Pan przekazał moją uwagę Panu Wojewodzie, że Sejmik Województwa Śląskiego to nie jest temat zastępczy, dlatego tutaj na tej sali, na każdej sesji powinien być nie zastępca, a Pan Wojewoda. My nie jesteśmy chłopcami z piaskownicy, do których ma przychodzić drugi szereg. My jesteśmy z pierwszego szeregu samorządu i dlatego uważam, że Pan Wojewoda przez swoją absencję na sesjach Sejmiku lekceważy Samorząd Województwa Śląskiego. Dlatego proszę o debatę na temat przyczyn absencji Pana Wojewody Tomasza Pietrzykowskiego na sesjach Sejmiku Województwa Śląskiego.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam Panie Radny, że od razu wtrączę się, ale chciałbym zachęcić jednak Pana do wycofania tej propozycji. Nie sądzę, aby właściwe było, abyśmy debatowali nad przyczynami absencji Wojewody, który jest reprezentowany przez Pana Wicewojewodę. Dlatego apeluję żeby Pan jednak zrezygnował z forsowania tego pomysłu.
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Mam nadzieję, że Pan pozwoli nie wyręczać radnych. Mnie się wydaje, że niech radni, Sejmik zadecyduje czy interesuje ich obecność Wojewody, czy wystarczy im stała obecność tylko Pana Wicewojewody. Dlatego nie wycofuję tego punktu ! Następna sprawa, to jest Panie Przewodniczący, debata na temat naruszania praw autorskich w Sejmiku Województwa Śląskiego. Proszę Państwa ! Chodzi o projekt uchwały w sprawie trudnej sytuacji finansowej śląskiego garnizonu policji. Gdy ja zwróciłem się 5. maja do Samorządu Województwa, aby ten przekazał pismo do Pana Wicepremiera w sprawie trudnej sytuacji garnizonu śląskiej policji, to wówczas otrzymałem od Urzędu Marszałkowskiego odpowiedź, w której - cytuję: *zwrócenie się w tej sprawie*

do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji jest na tym etapie niecelowe, bo właściwym w tej sprawie jest Komendant Główny Policji w Warszawie. Tutaj ja bardzo się cieszę, że Zarząd Województwa zmienił zdanie i dzisiaj zaproponował tutaj oświadczenie Sejmiku w tej sprawie, które ja popieram, natomiast uważam za co najmniej nietaktowne, że w uzasadnieniu oświadczenia nie ma ani słowa o tym, że wnioski skierowali związkowcy, a po prostu trzeba sobie powiedzieć, że pierwszy wniosek w tej sprawie wypłynął od Związku Zawodowego Policjantów i w związku z tym uważam, że jeżeli Zarząd Województwa proponuje uchwałę, którą ja popieram, która jest na wniosek związków zawodowych i radnego, to wówczas powinien również w uzasadnieniu przyznać się do błędu, który popełnił miesiąc temu bojkotując tą uchwałę...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny Pollak ! Bardzo Pana proszę ! Po pierwsze: na ten temat będzie Pan mógł wypowiedzieć się w stosownym punkcie porządku obrad. Po drugie: wydaje mi się co najmniej niestosowne toczenie debaty na temat nieuznawania praw autorskich Sejmiku Województwa Śląskiego...
- **radny Rajmund Pollak** – w Sejmiku ! W Sejmiku !
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – informuję Pana, że Sejmik Województwa Śląskiego żadnych praw autorskich...
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Proszę się...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – powtarzam ! Sejmik Województwa, zgodnie z prawem, w tym trybie nie posiada żadnych praw autorskich !
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Chciałbym tu poruszyć też sprawę lotniska w Pyrzowicach, bo ja chcę debatę na temat przestrzegania praw autorskich, bo tutaj to jest jedna sprawa, ale druga sprawa to też jest lotnisko w Pyrzowicach. Tą sprawę porusza wielu radnych i na ostatniej sesji Sejmik podjął odpowiednią uchwałę i nie może być tak, że w mediach występuje tylko jeden obrońca lotniska w Pyrzowicach, Członek Zarządu i zaczyna robić sobie z tego kampanię wyborczą...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale Panie Radny ! Ja Pana bardzo proszę ! Ja rozumiem, że chciałby Pan swoje oświadczenia wygłaszać na początku sesji, ale nasz *Regulamin* w tej sprawie jest dosyć precyzyjny. Bardzo Pana proszę o szanowanie *Regulaminu*, który wspólnie przyjęliśmy i o niewygłaszanie w tej chwili żadnych oświadczeń !

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Powtarzam trzecią moją propozycję, mianowicie proponuję debatę na temat praw autorskich w działalności Sejmiku Województwa Śląskiego, bo moim zdaniem nie może być tak, że wielokrotnie...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale Panie Radny ! Ja Pana bardzo proszę żeby Pan po raz trzeci nie opowiadał tej samej historii. Ja Pana informuję, że jest Pan w błędzie – Sejmik nie ma żadnych praw, nie jest autorem...
- **radny Rajmund Pollak** – ja mówię, Panie Przewodniczący, w działalności. Wobec tego, to obejmuje szersze...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – dobrze ! Dziękuję bardzo ! Ja odnotowałem ten wniosek !
- **radny Rajmund Pollak** –...również, również...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – czy Pan Radny ma jakieś inne propozycje do porządku obrad ?
- **radny Rajmund Pollak** – tak ! Proponuję punkt: *interpelacje, oświadczenia...* jako punkt, który będzie przed sprawozdaniem Zarządu, dlatego, że między sesjami ... Panie Przewodniczący ! Czy Pan może zwrócić uwagę Panu Radnemu, który jest prawnikiem, a narusza w tej chwili prawo ... do swobodnych wypowiedzi ?
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ja zwracam uwagę wszystkim Państwu Radnym, ze szczególnym uwzględnieniem Pana Radnego Pollaka, że łamanie *Regulaminu* jest co najmniej niestosowne !
- **radny Rajmund Pollak** – no więc proszę żeby również stosowali się do tego Pana koledzy z SLD. Dlatego ja proponuję, żeby *interpelacje były...*
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – odnotowałem ! Czy ma Pan jakieś inne propozycje ?
- **radny Rajmund Pollak** – na razie to tyle !
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – czy ktoś z Państwa Radnych ma jeszcze jakieś propozycje, uwagi do przedstawionego porządku obrad ?

- **radny Antoni Waleczek** – proszę o wprowadzenie do porządku obrad rezolucji w sprawie przyspieszenia prac związanych z procedurą pozyskiwania terenów pod budowę północnej obwodnicy Pszczyny.

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku o projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr II/47/13/2006 z dnia 24 kwietnia 2006 roku w sprawie określenia regulaminu, zasad i trybu przyznawania Nagród Marszałka Województwa Śląskiego za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej i sportu (druk II/1027):

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku o projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie Regionalnemu Ośrodkowi Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Bielsku-Białej bonifikaty od opłat rocznych z tytułu trwałego zarządu nieruchomości położonej w Bielsku-Białej przy ulicy Legionów 24 (druk II/1028):

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku o projekt uchwały w sprawie zmiany Regulaminu przyznawania uczniom stypendiów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa (druk II/1029):

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku o projekt uchwały w sprawie nadania Statutu Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Śląskiego (druk II/1030):

za	33
przeciw	0
wstrzym.	0

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku o projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Miastu Bieruń na budowę ścieżki rowerowej (druk II/1031):

za	32
przeciw	0
wstrzym.	1

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku o projekt uchwały w sprawie przyjęcia apelu do Wojewody Śląskiego o odstąpienie od zamiaru wypowiedzenia SPZOZ Wojewódzkiej Specjalistycznej Przychodni Stomatologicznej w Katowicach umowy, stanowiącej podstawę użytkowania zajmowanych przez zakład pomieszczeń (druk II/1032):

za	33
przeciw	0
wstrzym.	0

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku o debatę na temat przekazania równowartości środków uzyskanych ze sprzedaży *Stalownika* Szpitalowi Wojewódzkiemu w Bielsku-Białej:

za	13
przeciw	7
wstrzym.	10

Wniosek nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości głosów.

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku o debatę na temat absencji Wojewody na sesjach Sejmiku:

za	1
przeciw	23
wstrzym.	4

Wniosek nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości głosów.

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku o debatę na temat nieuznawania praw autorskich w Sejmiku Województwa Śląskiego:

za	1
przeciw	12
wstrzym.	14

Wniosek nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości głosów.

Głosowanie nad zmianą porządku obrad polegającą na przeniesieniu punktu: *interpelacje, zapytania* w miejsce punktu 3.:

za	7
przeciw	8
wstrzym.	16

Wniosek nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości głosów.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – informuję Państwa Radnych, że kolejna propozycja zmiany porządku, zgłoszona przez Pana Radnego Waleczka, zostanie poddana pod głosowanie po powieleniu i dostarczeniu wszystkim radnym. Jako pierwszy punkt merytoryczny po sprawozdaniu z działalności Zarządu znajdzie się informacja na temat sytuacji ekonomicznej zakładów opieki zdrowotnej z 4. miesiące 2006 roku oraz o przebiegu akcji protestacyjnej. Kolejna kwestia dotyczyłaby uchwały w sprawie modernizacji WPKiW im. gen. Jerzego Ziętka, natomiast jeśli chodzi o punkty pozostałe, to one znajdą się w porządku obrad jako kolejne punkty merytoryczne, za wyjątkiem propozycji uchwały w sprawie przyjęcia apelu do Wojewody Śląskiego...(druk II/1032), która znajdzie się w porządku jako punkt 6. ... czy w sprawie wniosku formalnego Panie Radny ?

- **radny Rajmund Pollak** – chciałbym Panu Przewodniczącemu przypomnieć, że *Regulamin* wymaga, aby kolejność punktów, które zostały wprowadzone była również głosowana. W związku z tym to, co Pan w tej chwili powiedział, że będzie w punkcie 6., z formalnego punktu widzenia powinno być przegłosowane, że ma być zmiana porządku obrad w ten sposób, że ta uchwała będzie w porządku obrad w punkcie 6.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuję Panu bardzo ! Nie przyjmuję tej uwagi do wiadomości. Nasz *Regulamin* nic na ten temat nie mówi. Tu Pan Radny się myli ! W związku z tym podtrzymuję te ustalenia dotyczące porządku obrad. To tyle jeśli chodzi o porządek.

Przyjęty porządek obrad:

- 1. Otwarcie sesji Sejmiku.*
- 2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.*
- 3. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami.*
- 4. Sytuacja ekonomiczna zakładów opieki zdrowotnej za cztery miesiące 2006 roku oraz przebieg akcji protestacyjnej.*
- 5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu Modernizacji Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku im. Gen. Jerzego Ziętka (**druk II/1018**).*
- 6. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia apelu do Wojewody Śląskiego o odstąpienie od zamiaru wypowiedzenia SPZOZ Wojewódzkiej Specjalistycznej Przychodni Stomatologicznej w Katowicach umowy, stanowiącej podstawę użytkowania zajmowanych przez zakład pomieszczeń (**druk II/1032**).*
- 7. Podjęcie uchwały w sprawie trudnej sytuacji finansowej śląskiego garnizonu Policji (**druk II/1026**).*
- 8. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2006 rok (**druk II/1023**).*
- 9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany załącznika nr 2 do uchwały Nr II/42/2/2005 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 19 grudnia 2005 roku w sprawie budżetu Województwa Śląskiego na 2006 rok (**druk II/1024**).*
- 10. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia środków finansowych w budżecie Województwa Śląskiego w latach 2007, 2008, 2009 na prowadzenie regionalnych kolejowych przewozów osób, wykonywanych na podstawie umowy o świadczenie usług publicznych na linii kolejowej Bytom – Gliwice – Bytom (**druk II/1015**).*
- 11. Podjęcie uchwały w sprawie sposobu ustalania wynagrodzeń pracowników jednostki budżetowej Województwa Śląskiego pod nazwą Śląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach (**druk II/1016**).*
- 12. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Śląskiego, położonej w Bystrej, na rzecz Gminy Wilkowice (**druk II/1017**).*
- 13. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie zamiany nieruchomości Województwa Śląskiego, położonej w Pszczynie przy ulicy Antesa, na nieruchomość Powiatu Pszczyńskiego oraz na obciążenie nieruchomości Województwa Śląskiego, położonej w Pszczynie, służebnością drogową na rzecz Powiatu Pszczyńskiego (**druk II/1025**).*
- 14. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały własnej w sprawie zaliczenia ulicy Częstochowskiej oraz odcinka Wrocławskiej (od ulicy*

- Strzody do ulicy Kłodnickiej) w Gliwicach do kategorii dróg wojewódzkich (druk II/1019).*
15. *Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały własnej w sprawie zaliczenia ulicy Słowackiego (od ulicy Nowy Świat do ulicy Ciupków) oraz odcinka ulicy Jagiellońskiej (od ulicy Częstochowskiej do ulicy Dworcowej) w Gliwicach do kategorii dróg wojewódzkich (druk II/1020).*
 16. *Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały własnej w sprawie pozbawienia ulicy J. Śliwki oraz odcinka ulicy Nowy Świat (od ulicy Rybnickiej do ulicy Pszczyńskiej) w Gliwicach kategorii drogi wojewódzkiej (druk II/1021).*
 17. *Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały własnej w sprawie pozbawienia ulic: Wyspiańskiego, Styczyńskiego i odcinka ulicy Daszyńskiego (od ulicy Kościuszki do ulicy Słowackiego) w Gliwicach kategorii drogi wojewódzkiej (druk II/1022).*
 18. *Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich poprzez utworzenie Poradni Chirurgii Ogólnej (druk II/1014).*
 19. *Podjęcie uchwały w sprawie dokonania uzgodnień z Sejmikiem Województwa Małopolskiego odnośnie obwodów łowieckich województwa małopolskiego (druk II/1013).*
 20. *Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej poprzez zakończenie działalności Poradni Stomatologii Zachowawczej i Poradni Chirurgii Stomatologicznej (II/954).*
 21. *Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr II/47/13/2006 z dnia 24 kwietnia 2006 roku w sprawie określenia regulaminu, zasad i trybu przyznawania Nagród Marszałka Województwa Śląskiego za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej i sportu (druk II/1027).*
 22. *Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie Regionalnemu Ośrodkowi Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Bielsku-Białej bonifikaty od opłat rocznych z tytułu trwałego zarządu nieruchomości położonej w Bielsku-Białej przy ulicy Legionów 24 (druk II/1028).*
 23. *Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu przyznawania uczniom stypendiów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa (druk II/1029).*
 24. *Podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Śląskiego (druk II/1030).*
 25. *Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Miastu Bieruń na budowę ścieżki rowerowej (druk II/1031).*
 26. *Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.*
 27. *Zamknięcie sesji Sejmiku.*

3. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami:

Przedstawił Marszałek Michał Czarski.

Główne tezy:

- w okresie międzysesyjnym Zarząd na 7. posiedzeniach podjął 219 uchwał; do sprawozdania dołączono materiały dotyczące ZPORR oraz informację o rynku pracy;
- do końca ubiegłego tygodnia z budżetu Województwa wydatkowano w ramach działania 2.2 (stypendia) ponad 22,6 mln zł, zaś w ramach refundacji uzyskano 8,8 mln zł;
- GTL: uniemożliwiono wniesienie aportem nieruchomości na rzecz spółki. Sprawa ściśle koreluje z procesem przygotowawczym do układu z Schengen, czyli dostosowaniem lotniska do odpowiednich wymogów, na co są zabezpieczone dodatkowe pieniądze. W ubiegłym roku zakupiono nieruchomość, która miała zostać wniesiona aportem, co zostało zawarte w umowie. Działanie takie może szkodzić spółce, bo nie tylko wstrzymuje rozbudowę płyty postojowej, jak i bazy cargo, ale utrudnia, a nawet uniemożliwia pozyskiwanie środków z funduszy europejskich, gdyby ten upór miał być trwały. Kompromisu trzeba będzie szukać na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy. Martwi również fakt zapowiedzi *Węglokosu*, spółki Skarbu Państwa, która nosi się z zamiarem sprzedaży akcji. To nie tylko może zachwiać kapitałem, ale również stabilnością, która była do tej pory atutem. Chodzi głównie o sprawy inwestycyjne, rozbudowy samego portu (hali odpraw, budynku głównego). Jest również koncepcja rozbudowy w oparciu o środki europejskie, gdzie poziom finansowania sięga 200 mln zł;
- WPKiW: rada nadzorcza zakończyła postępowanie kwalifikacyjne na stanowisko prezesa Zarządu. W tej chwili spośród 6. kandydatów, którzy się zgłosili, 5. spełniało formalne kryteria, 4. przystąpiło 8. czerwca do rozmów kwalifikacyjnych. Został dokonany wybór, który wymaga zatwierdzenia przez walne zgromadzenie akcjonariuszy, co na nastąpić 23 czerwca. Kandydatem jest dr Cezary Dominiak, pracownik naukowy Akademii Ekonomicznej, już zawiązany z WPKiW;
- Regionalny Program Operacyjny: w ubiegłym tygodniu przyjęto III wersję wstępnego projektu RPO. Rozpoczęto szeroką konsultację w powiatach i gminach, która zakończy się 27. lipca. W tym tygodniu Zarząd będzie zatwierdzał II wersję podręcznika wdrażania RPO. Rozpoczęto też zbieranie propozycji projektów, które mogą otrzymać dofinansowanie w nowej perspektywie finansowej. Są zbierane do bazy *PARTNER II*, jest szeroki katalog beneficjentów. Projekty mogą być zgłaszane wyłącznie przez Internet. Pozwoli to na szybkie rozpoczęcie naboru wniosków i rozpoczęcie procedur konkursowych związanych z dofinansowaniem w ramach ZPORR-u;

- konkursy: rozstrzygnięto konkurs na *najlepszą przestrzeń publiczną województwa*. Wpłynęło 15 prac. Ogłoszenie wyników, prezentacja i wręczenie nagród – 19 czerwca w Sali Marmurowej. Była to VII edycja i od kilku lat jest to połączone z wręczeniem nagród w konkursie *architektura roku*, to jest organizowane pod patronatem Wojewody. I. nagrodę uzyskała praca pod tytułem: *przebudowa Placu Mikołaja Kopernika w Lublińcu*. Wyróżnienie uzyskał plac przed *Silesia City Center*. Internauci głosowali nieco inaczej i ich zdaniem najlepszą powierzchnią było Centrum i Dom Sportu w Radlinie;
- w ostatnich dniach maja została zwołana Wojewódzka Rada Bezpieczeństwa Drogowego. W związku ze zmianą ustawy kompetencyjnej została przesunięta z administracji rządowej. Przewodniczenie powierzono Marszałkowi – rada liczy 22 członków. Wysłuchano informacji Komendanta Wojewódzkiego Policji o stanie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Zatwierdzono plan wydatków WORD-u, w części przeznaczonej na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego, która inicjuje kształcenie kadr w tym obszarze i to, co stanowi kompetencje WRBD. Rada uznała za celowe podjęcie szkoleń, co znalazło się w preliminarzu na ten rok ...[koniec kasety 1 a]...
- w związku z publikacją dotyczącą remontu budynku przy Dąbrowskiego 23, też o mogących mieć miejsce szykanach i w związku z zaangażowaniem związków zawodowych u uzyskanie kwot, które rząd kwestionuje jako wypłaty zysków – jest to absurdalna teza. W procesie modernizacji pojawiły się kłopoty w związku z decyzją Komendanta Państwowej Straży Pożarnej, który zakazał użytkowania tego budynku podczas remontu z uwagi na zagrożenie pożarowe dla osób, które przebywałyby w budynku. W decyzji jest klauzula z rygorem natychmiastowej wykonalności, ale zostało natychmiast złożone odwołanie dotyczące złagodzenia tych rygorów. Decyzja nastąpiła po zawiadomieniu Państwowej Inspekcji Pracy. Jest 14 dni na uprawomocnienie decyzji, która albo zostanie utrzymana, albo pewne rygory zostaną złagodzone. Wszystkich pracowników Urzędu Marszałkowskiego jeszcze przed decyzją przeniesiono w inne miejsca. Państwowa Inspekcja Pracy jest w trakcie wyprowadzania do nowej siedziby na ulicy Granicznej. Największy problem pojawił się ze związkami branżowymi, ponieważ potraktowali to jako okazję do upomnienia się o pomieszczenia docelowe – zaproponowano im pomieszczenia zastępcze na czas remontu przy ulicy Mickiewicza. Związki postawiły warunek, że w nowym miejscu mają się znaleźć w całości – ostatnie rozmowy nie były, niestety, budujące. Z drugiej strony nie ma co czekać aż powstanie stan zagrożenia i dojdzie do tragedii;
- konkursy: rozstrzygnięto II. edycję otwartego konkursu na zadania publiczne w dziedzinie kultury fizycznej i sportu. Dofinansowanie uzyskało 6 podmiotów na kwotę 450 tys. zł. Rozstrzygnięto kolejną edycję konkursu dotyczącego działalności wspomagającej rozwój gospodarczy i rozwój wspólnot i społeczności lokalnych. Dofinansowanie uzyskało 8 zadań na

kwotę ponad 90 tys. zł. Rozstrzygnięto też konkurs na zadania w dziedzinie kultury. Dofinansowanie otrzymało 100 zadań na kwotę ponad 660 tys. zł. Konkursy bieżące: otwarty konkurs w dziedzinie krajoznawstwa i upowszechniania turystyki, otwarty konkurs na zadania w dziedzinie promocji i ochrony zdrowia w roku bieżącym (II edycja), konkurs na działania wspomagające rozwój gospodarczy, rozwój wspólnot i społeczności lokalnych w zakresie kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego oraz wspierający działania na rzecz odnowy wsi.

[prowadzenie obrad przejęła radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku]

- **radny Rajmund Pollak** – chciałem zapytać jak wygląda postęp prac na drogach wojewódzkich na Żywiecczyźnie z tego względu, że tam ostatnio miały miejsce protesty mieszkańców, mieszkańcy są niezadowoleni ze stanu dróg. Zima minęła, bo jak była zima to tłumaczono, że zima nie pozwala i dalej te postępy prac nie są takie jak powinny być. Również chodzi mi teraz o powiat bielski i cieszyński, mianowicie droga ze Szczyrku do Wisły – to jest naprawdę skandal w jakim stanie...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – przepraszam Panie Radny ! To w interpelacjach. Proszę się odnieść do sprawozdania Zarządu...
- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! To jest kwestia ... tutaj Pan Przewodniczący mówił o związkach zawodowych przy ulicy Dąbrowskiego. Proszę skonkretyzować, z tego co ja wiem to *NSZZ Solidarność* ma własną siedzibę ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Panie Przewodniczący ! Proszę...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Marszałku...
- **radny Rajmund Pollak** – proszę się zapoznać ze strukturą *Solidarności*. W *Solidarności* są również branże, natomiast proszę to nazwać. Jakie to są związki, które są na ulicy Dąbrowskiego, bo według mojej wiedzy to jest *OPZZ*, natomiast jeżeli są jeszcze inne, to proszę je nazwać. Każdy związek ma swoją nazwę i myśmy tutaj jako opozycja mówili, że przejęcie tego budynku będzie budzić roszczenia nieuzasadnione wobec Samorządu i był to błąd. My powinniśmy walczyć o to, co nam się należy, mianowicie połowa tego budynku, bo Sejmik Województwa Śląskiego jest w tym budynku i on powinien w tym budynku pozostać i połowa tego budynku powinna być

własnością samorządu. I o to powinniśmy zabiegać, natomiast ...[głosy z sali, poza nagraniem]... mało skutecznie Panie Marszałku ! Tak samo jeśli chodzi tutaj o port lotniczy. Panie Marszałku ! Robi się w mediach wrażenie tak jakby tylko Zarząd chciał rozwoju portu lotniczego, a prawda jest taka, że cały Sejmik tutaj *ponadpolitycznie* do tego podchodzi i należałoby również Panie Marszałku oddać sprawiedliwość pozostałym radnym, a nie eksponować w mediach tylko i wyłącznie Członków Zarządu i robić sobie kampanię wyborczą, zresztą...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – to nie jest uwaga merytoryczna ! Proszę do meritum Panie Radny !

- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Tutaj np. ja też dałem jako radny Panu Marszałkowi konkretną propozycję jak można szybko i skutecznie rozwiązać ten problem, mianowicie zachęcić m.in. polskie porty lotnicze do poparcia tutaj Samorządu Województwa Śląskiego. Do tej pory nie uzyskałem żadnej odpowiedzi. Następna sprawa, to jest sprawa środków unijnych. Panie Marszałku ! Już media zdjęły zasłonę tajemnicy i ujawniają to, o czym ja mówię od momentu wejścia do Unii Europejskiej, że jesteśmy cały czas płatnikiem netto, że więcej z podatków naszych wypływa do kasy Unii Europejskiej, niż dopływa w postaci funduszy. I te wszystkie tablice, które się umieszcza przy drogach, czy przy innych obiektach mówią o funduszach wirtualnych, bo prawda jest taka, że to najpierw my musimy regulować faktury, a dopiero potem, kiedyś jakieś pieniądze, zwroty przyjdą. I w związku z tym tutaj moim zdaniem trzeba większą troskę przywiązać do uproszczenia procedur. Nie może być tak, że wnioski szpitali o środki europejskie są utracane na poziomie bazy panelu ekspertów, bądź też na poziomie Zarządu. Myśmy powinni wszystkie wnioski, które są dopuszczane i niech się Bruksela martwi o to, co ma odrzucić, a co nie ! A tymczasem u nas Zarząd jest *bardziej papieski od papieża* i utracą wnioski ... Pani Przewodnicząca ! Proszę zwrócić uwagę Panu Greli...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę kontynuować i zmierzać do konkluzji Panie Radny !

- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Nie może być tak, że radny stawia tutaj konkretne wnioski, a Pan Jan Grela go obraża. To nie może być tak ! Jak Pan Jan Grela ma coś do powiedzenia, proszę bardzo...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Proszę zmierzać do konkluzji !

- **radny Rajmund Pollak** – ja nie usłyszałem i nie dotarły do mnie żadne dokumenty dotyczące uproszczenia procedur ubiegania się o środki unijne przez wszystkie podmioty w województwie śląskim. To, co w tej chwili się dzieje woła o pomstę do nieba ! To jest skandal ! Wnioski, które powinny iść do Brukseli, bez względu na to ile Bruksela przeznacza pieniędzy, a ile nie, one są utracane przez biurokratów. Tworzy się olbrzymia maszyna biurokratyczna przy Urzędzie Marszałkowskim, która ocenia wnioski, która formalnie, prawda, do wniosków formalistycznie podchodzi, a nie pomaga wnioskodawcom. Powinno być tak, że ci urzędnicy, którzy są w Urzędzie Marszałkowskim i pracują przy obsłudze wniosków o fundusze europejskie, oni powinni pomagać wnioskodawcom, oni powinni podpowiadać wnioskodawcom. Jeżeli jest jakiś błąd powinno się napisać, bądź zadzwonić do wnioskodawcy: *proszę Pana tu zapomniał jakiejś linijki wypełnić, czy jakiegoś krzyżyka postawić*, a robi się inaczej ! Odrzuca się z przyczyn formalnych i wnioskodawca nie ma szans już poprawić, bo...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Proszę zmierzać do konkluzji !

- **radny Rajmund Pollak** – i dlatego Panie Marszałku ja chciałbym zapytać kiedy będą uproszczone, po prostu, procedury występowania o środki unijne i kiedy urzędnicy z Urzędu Marszałkowskiego będą dla wnioskodawców, a nie przeciw wnioskodawcom, tzn. że jeżeli kiedy faktycznie, bo każdy ma prawo się pomylić, we wniosku jest błąd, to zanim się go odrzuci powinno się powiadomić wnioskodawcę, że można błąd naprawić. Natomiast jeśli chodzi o sprawy takie bieżące, to chciałbym zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o sytuację w służbie zdrowia, jak również sytuację w oświacie, to na temat służby zdrowia powinna być w tej chwili zwołana sesja nadzwyczajna Sejmiku. To nie jest temat, który można rozwiązać w jednym punkcie porządku obrad przy okazji...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – to nie jest również temat do tego punktu Panie Radny ! Proszę się ograniczyć do sprawozdania z działalności Zarządu za okres między sesjami !

- **radny Rajmund Pollak** – dlatego Panie Marszałku ja zapytuję czy Zarząd poprze inicjatywę zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmiku w sprawie sytuacji służby zdrowia, żeby to była sesja, na której tu będą lekarze, będą pielęgniarki, będą dyrektorzy, a nie *ad hoc* zwołuje się w dniu obrad, jeden punkt się dodaje, tak jakby to był temat przy okazji, a przecież w tej chwili w służbie zdrowia wrze i powinna być nadzwyczajna sesja.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – ja pragnę tylko poinformować Pana Radnego, że pytania dotyczące środków strukturalnych powinno się kierować do resortu rozwoju regionalnego. Pan Marszałek nie jest tu adresatem Pana pytań.
- **Wicemarszałek Jan Grela** – ja po raz kolejny apeluję do Pani Przewodniczącej, aby Pana Radnego Rajmunda Pollaka albo pouczyć – tyle szkoleń było dla radnych nad procedurami, a przy zaproszonych gościach Pan Radny opowiada bzdury najnormalniej i nie można tego dalej słuchać, a szczytem jego głupoty jest pismo przysłane dzisiaj do Pana Marszałka Czarskiego: *Szanowny Panie Marszałku Czarski ! Jestem gotów do zorganizowania pikiety radnych na pasie startowym lotniska Okęcie w Warszawie, jednak cała akcja protestacyjna musi zostać przeprowadzona przez co najmniej 51 % radnych, 100 % Zarządu i 51 % urzędników podległych Marszałkowi. Gdy tylko Pan Marszałek Czarski zbierze odpowiednią ilość podpisów chętnych do blokady portu lotniczego Okęcie, to mnie wystarczy 3 dni do zorganizowania transportu na Warszawę i opanowania Okęcia. Nie czytam dalej ! Tak, że Szanowni Państwo sami rozumiecie jak trudna jest sytuacja całego Sejmiku, bo każda sesja trwa powyżej 3 godzin więcej przez zachowania Pana Radnego i apeluję do radnych, aby w sposób jednoznaczny protestować wobec niesłusznym i bzdurnym czasami wystąpień Pana Radnego.*
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – czy Pan Marszałek, bądź Zarząd zechce się ustosunkować ? Nie ! ... Były już pytania. W tym punkcie nie obowiązuje dwukrotne prawo do wypowiedzi Panie Radny ! *Regulamin !*

4. Sytuacja ekonomiczna zakładów opieki zdrowotnej za cztery miesiące 2006 roku oraz przebieg akcji protestacyjnej:

- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – po pierwsze chciałbym szczególnie serdecznie powitać na sesji licznie zebranych dyrektorów naszych samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Zwykle spotykamy się tutaj bardziej roboczo, natomiast chcieliśmy skorzystać z okazji, że nagromadziły się pewne problemy związane z finansowaniem zakładów opieki zdrowotnej żeby zainteresować tym problemem wszystkich radnych Sejmiku. Na wstępie chciałbym wyraźnie przypomnieć jakie są kompetencje organu założycielskiego w stosunku do samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, gdyż to ma niezwykle istotne znaczenie dla rozpatrywania sytuacji w systemie ochrony zdrowia, jak i na to, co może z tego wynikać. A więc zakres nadzoru podmiotu, który utworzył samodzielny publiczny zakład

opieki zdrowotnej wynika z art. 67 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. Podmiot ten dokonuje kontroli i oceny zakładów w zakresie gospodarki finansowej. Realizacja nadzoru jest prowadzona poprzez analizę finansową przekazywanych przez *spzoz-y* miesięcznych danych o bieżącej sytuacji finansowej za okres od początku roku do końca każdego miesiąca – narastająco i na koniec każdego roku *spzoz-y* sporządzają bilans, który jest przyjmowany przez Zarząd Województwa w terminie do upływu 6. miesięcy od dnia bilansowego, czyli najczęściej dotyczy to końca czerwca. Tutaj podajemy jakie informacje otrzymujemy z *spzoz-ów* po to, by dokonywać analizy. Wszystkie *spzoz-y* przekazują kwartalne sprawozdania z uwzględnieniem statystyki medycznej, w tym ilości łóżek, pacjentów, liczby porad oraz poziomu wykonania kontraktu na świadczenie usług medycznych. Informacje te uzupełnia raport o stanie zatrudnienia w całej jednostce. To są informacje dodatkowe, kwartalne. Te zakłady, które wykazują straty na koniec roku z reguły są zobowiązane do sporządzenia programów naprawczych i te programy są także oceniane, ich realizacja. Z reguły wraz z obowiązkiem sporządzenia programu naprawczego jest określony także sposób informowania o realizacji programu naprawczego. Tą analizę robimy w ten sposób, że porównujemy okres bieżącego roku z analogicznym okresem roku poprzedniego i tutaj mamy podstawowe zestawienia dotyczące przychodów i kosztów działalności sumarycznie. Inaczej mówiąc jest to suma przychodów i suma kosztów wszystkich w tej chwili 57. *spzoz-ów*, dla których jesteśmy organem założycielskim. W roku 2005 suma przychodów to było 338 mln za 4 miesiące, w roku 2006 w pierwszych 4. miesiącach wszystkie nasze jednostki uzyskały przychód niespełna 331 mln zł. Oznacza to, że osiągnęły niespełna 98 % przychodów analogicznego okresu roku ubiegłego. Można powiedzieć, że przychody mogą się zmniejszać z różnych powodów, w szczególności poprzez ilościowe ograniczenie kontraktu, czyli np. zlikwidowaliśmy jakieś sfery działalności. Muszę powiedzieć, że w zasadzie to nam przybyło wręcz tej działalności, bo jeszcze Zakład Radioterapii w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Częstochowie został oddany i też nie było w tym okresie działalności Oddziału Kardiochirurgii w Szpitalu Wojewódzkim w Rybniku, a więc można powiedzieć, że chociażby z tego względu przychody z kontraktu powinny być wyższe. Ogólnie rzecz biorąc są niższe przychody z działalności podstawowej naszych jednostek. Koszty, niestety, wzrosły. W tym samym okresie roku ubiegłego mieliśmy ponad 351 mln zł, w tym roku 370 mln zł – nastąpił wzrost o 5,2 %. No i mamy połączenie tych dwóch wielkości czyli sumy wyników finansowych. Może to być o tyle mylące, że nie jesteśmy w stanie z zysków osiąganych przez jedne *spzoz-y* przetransponować na pokrycie strat wykazanych przez inne jednostki. Dla celów, nazwijmy to globalnych, kumulujemy te wyniki, czyli łączymy zyski jednych ze stratami innych i w zeszłym roku z takiej kumulacji nam wyszło, że koszty były wyższe od przychodów o 13,7 mln zł. W bieżącym roku w tym samym okresie 4.

pierwszych miesięcy koszty przekroczyły przychody o prawie 40 mln zł. Ten czteromiesięczny skumulowany wynik jest gorszy niż za cały ubiegły rok. W całym ubiegłym roku wyniosło to -36 mln zł, w tym roku tylko za 4 miesiące mamy już ponad 39 mln. Jak to wygląda w poszczególnych typach jednostek ze względu na to, że one oczywiście mają swoją odrębność. Tu też prowadzimy analizę w rozbiciu na poszczególne typy, rodzaje jednostek. W szpitalach, z wyłączeniem szpitali chorób płuc i szpitali psychiatrycznych, w zasadzie te wyniki są bardzo podobne. W ubiegłym roku (4 miesiące) 225 mln przychodu, w bieżącym niecałe 222 – 98,5 %, czyli przychody spadły. Koszty wzrosły o 5,6 %, a suma wyników finansowych w ubiegłym roku -17 mln, w bieżącym prawie 34 mln. Szpitale pulmonologiczne – przychody jeszcze bardziej spadły, bo mamy tu niespełna 90 % przychodów ubiegłorocznych, za 4 pierwsze miesiące. Koszty też są niższe, ale nie aż tak, bo jest 96,5 %. W ubiegłym roku za okres pierwszych 4. miesięcy suma wyników finansowych szpitali pulmonologicznych to było +32 tys. zł. W bieżącym roku to już jest strata prawie 850 tys. zł. Jednostki psychiatryczne i odwykowe – przychody 99,8 %, czyli też spadek, może nie aż tak duży jak w przypadku innych jednostek, natomiast koszty wzrosły o ponad 8 %. W ubiegłym roku suma wyników to było +700 tys., w tym roku -2 mln zł. Ośrodki rehabilitacyjne dla dorosłych – przychody spadły i osiągnęły 95,7 % przychodów ubiegłorocznych, koszty wzrosły o 6 %. Suma wyników w ubiegłym roku +0,5 mln, w bieżącym roku strata ponad 1,5 mln zł. Ośrodki lecznicze dla dzieci, przychody – 90% ubiegłorocznych, koszty 93 %. Wynik podobny: w ubiegłym roku strata 1,4 mln, w tym strata 1,5 mln. Zespoły poradni specjalistycznych z wyłączeniem obwodów lecznictwa kolejowego: przychody tegoroczne to 85 % przychodów z ubiegłego roku, koszty wzrosły o niespełna 3 %. W ubiegłym roku suma wyników była dodatnia i wynosiła prawie 1,5 mln zł, w tym roku jeszcze jest dodatnia, ale wynosi tylko 138 tys. zł. Obwody lecznictwa kolejowego – przychody także niższe – 96,7 %, koszty 105,7 %. W ubiegłym roku 70 tys. strat, w bieżącym 443 tys. strat. Tu mamy narastająco jak się przedstawiała suma wyników. Cały ubiegły rok zamknęliśmy kwotą ujemną 36,7 mln. W styczniu prawie 12 mln zł, w lutym dodatkowo 11,5 mln zł, w marcu 6,5 mln zł, ale w kwietniu znowu 9,2 mln zł, czyli suma wyników to jest prawie 40 mln zł, czyli więcej niż za cały ubiegły rok. To jest według stanu przed strajkami, co oznacza, że za miesiąc maj te wyniki będą jeszcze dużo gorsze. Tutaj są zestawione wyniki poszczególnych grup jednostek. Ja już nie będę tutaj analizował po kolei, będziemy to jeszcze przy innej okazji omawiać. W każdym razie jeśli chodzi o tzw. duże szpitale, czyli te gdzie przychód z działalności w ciągu roku przekracza 30 mln zł. Widzimy, że wszystkie są *na minusie*, przy czym *urazówka* w Piekarach ma ten minus stosunkowo najmniejszy, bo jest niespełna 900 tys. zł straty, o tyle po przeciwnej stronie mamy Szpital Wojewódzki w Rybniku – prawie 7,5 mln. Trochę lepiej Bielsko i Częstochowa, ale zwracam uwagę, że na te

wyniki istotny wpływ mają koszty amortyzacji. Im nowszy szpital, im cenniejszy sprzęt, tym wyższy odpis amortyzacyjny, a to oznacza tym gorszy wynik finansowy. Średnie szpitale, to są szpitale wielospecjalistyczne. Pozostałe – są jeszcze 3, które mają wynik dodatni: Szpital Specjalistyczny w Zabrze, Szpital Chorób Wewnętrznych „Hutniczy” w Częstochowie i Szpital Specjalistyczny w Chorzowie. Pozostałe są *na minusie* i to począwszy od Centrum Pediatrii w Sosnowcu, które jak dotąd, praktycznie odkąd pamiętam miało wyniki dodatnie, tu już jest strata 120 tys. zł, po Wojewódzki Szpital Zespolony w Częstochowie, czy Szpital Specjalistyczny nr 2 w Bytomiu, po około 1,5 mln strat. W szpitalach chorób płuc: Zakład Pulmonologii w Tarnowskich Górach ma wynik dodatni, pozostałe mają wyniki ujemne. Najgorzej Szpital Chorób Płuc i Gruźlicy w Pilchowicach – 304 tys. zł straty. Pogotowia Ratunkowe: przynajmniej w zestawieniach Rejonowe Pogotowie Ratunkowe plasuje się dobrze, bo wykazuje nam prawie 0,5 mln zł zysku. Wojewódzkie Pogotowie też wynik dodatni – 350 tys. zł. Szpitale psychiatryczne: wynik dodatni mamy tylko w Szpitalu w Toszku – niespełna 30 tys. zł, pozostałe już osiągają straty z działalności, nawet Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Rybniku, który w ubiegłym roku był liderem jeśli chodzi o wyniki finansowe. Tutaj widzimy strata za 4 miesiące 750 tys. zł. Jednostki odwykowe: tutaj mamy jeszcze wszystkie wyniki dodatnie, najlepszy w Gorzycach, trochę gorsze w Międzybrodziu i w Parzymiechach. Ośrodki rehabilitacyjne dla dorosłych: Ustroń się broni – obie jednostki nasze mają jeszcze wyniki dodatnie, pozostałe są *na minusie* i tu nawet Repty, niestety, za te 4 miesiące notują wynik ujemny. Wojewódzkie Zakłady Ortopedyczne, Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy jako jednostki, które z nazwy są spzoz-ami, a faktycznie ich rola jest zupełnie inna, nieporównywalna z innymi – w obu przypadkach mamy wyniki dodatnie. Kolejne to są ośrodki rehabilitacyjne dla dzieci, gdzie Kamieniec-Zbroslawice ma wynik dodatni 8 tys. zł, natomiast pozostałe mają ujemny, no i to, co nas najbardziej boli Górnośląski Ośrodek Rehabilitacji Dzieci w Rabce 1 mln zł straty za pierwsze 4 miesiące. Zakład Diagnostyki Obrazowej też wynik ujemny 60 tys. zł. Przychodnie: ZWPS w Katowicach wynik dodatni, Wojewódzki Zakład Opieki nad Matką, Dzieckiem i Młodzieżą w Częstochowie jeszcze dodatni – 2 tys. zł, pozostałe ujemny. Obwody leczenia kolejowego: wszystkie wynik ujemny od 39 tys. w Bielsku-Białej, po ponad 120 tys. zł straty w Sosnowcu. Proszę Państwa ! My dokonujemy jeszcze innych analiz, np. przeliczamy średni miesięczny przychód na etaty. Oczywiście, to też może mylić, tego też nie wolno pokazywać bez komentarza ze względu na to, że mamy różny stopień *outsourcingu* w jednostkach. Niektóre jednostki w większym stopniu stosują tą zasadę, że likwidują daną sferę jako sferę działalności własnej, wykupują usługi w podmiotach zewnętrznych, czyli ograniczają zatrudnienie, środki na wynagrodzenia, ale muszą zwiększyć środki na zakup usług. Tu też nie można tak bezpośrednio

porównywać, trzeba na to spojrzeć w różny sposób, ale w tych dużych jednostkach mamy rozpiętości takie, że *urazówka* ma przychodu ponad 6 tys. miesięcznie na jednego zatrudnionego, Szpital Specjalistyczny w Tychach niespełna 3.300 zł. Tą informację przekazujemy po to, żeby ci najbardziej zainteresowani menadżerowie naszych jednostek je posiadali i próbowali z nich wyciągać wnioski. W średnich szpitalach. Tutaj najwyższy przychód na jednego zatrudnionego to jest Szpital Specjalistyczny w Chorzowie, to jest ponad 8,5 tys. zł, najniższy wynik Szpital Specjalistyczny nr 2 w Bytomiu, niewiele ponad 2.800 zł. W szpitalach chorób płuc: Zakład Pulmonologii w Tarnowskich Górach 5.700, a Szpital Chorób Płuc w Orzeszu niecałe 3.000 zł. Pogotowia ratunkowe, gdzie te porównania można powiedzieć są nawet sensowniejsze: Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe 4.300, a Rejonowe w Sosnowcu 3.300. Psychiatryczne - tu zróżnicowanie jest mniejsze. Stosunkowo najwyższy przychód w przeliczeniu na etat ma Toszek –3.600, najniższy Centrum Psychiatrii w Katowicach – niespełna 2.900. W ośrodkach odwykowych i opiekuńczo-leczniczych: Parzymiechy 3.700, Międzybrodzie 3.100. Ośrodki rehabilitacyjne: Szpital Reumatologiczny w Ustroniu ponad 5.200, a po przeciwnej stronie Beskidzki Zespół Leczniczo-Rehabilitacyjny w Jaworzu – 3.200. Tu jest rehabilitacja dziecięca, która jest w ogóle trudniejsza do prowadzenia, ale Goczałkowice, które nie mają takiego usprawiedliwienia zaledwie 3.300 przychodu w przeliczeniu na jednego zatrudnionego. Ośrodki dziecięce: Kamieniec-Zbroslawice – ponad 4.300, GORD w Rabce 2.800. Zakład Diagnostyki Obrazowej, który jest liderem, ale głównie dlatego, że tam maszyny pracują i jest mniejsze zatrudnienie, ale proszę sobie wyobrazić, iż aby spełnić postulat niektórych środowisk, że 30 % kontraktu ma iść na płace, no to tu widać – tu jest wysokość kontraktu, to przeciętne wynagrodzenie musiałoby wynosić 7.000 zł, czyli to byłby wzorzec, którym można by się było pochwalić nawet chyba w gronie starych członków Unii. Przychodnie: ZWPS prawie 5.000 przychodu, WZOnMDiM w Częstochowie niewiele ponad 3.000. Obwody leczenia kolejowego: stosunkowo najwyższy OLK w Katowicach ze względu na to, że tu stan zatrudnienia jest minimalny. Najniższy wynik OLK w Sosnowcu – niewiele ponad 2.500 zł. Teraz nie będę tego szczegółowo omawiał, ale prowadzimy też taką analizę w przeliczeniu na łóżko szpitalne tam, gdzie łóżka takie występują, a więc takie zestawienia robimy. Próbuje przekazywać informację o tych wynikach najbardziej zainteresowanych, ale to już sobie pominiemy. Co jeszcze robimy? Mówiłem o tym informując o wynikach finansowych, że w niektórych przypadkach bardzo istotny wpływ na wynik mają koszty amortyzacji, które są kosztem – no w naszym układzie my nie wymagamy, bo nie możemy - na razie przynajmniej - nie wymagamy żeby jednostki odtwarzały majątek z odpisów amortyzacyjnych. Z reguły to jest taki odpis, który jest kosztem, ale on nie jest kosztem bolesnym ze względu na to, że nie ma bezpośredniego wpływu na płynność finansową. Próbuje też analizować pod tym kątem działalność

jednostek, czyli jakby *poprawiamy* wynik finansowy o amortyzację, czyli nie wliczamy amortyzacji do kosztów. Uwzględniamy także zmiany w aktywach i w pasywach. Jeżeli ktoś zakupił trochę więcej materiałów i odłożył w zapasie, no to ma mniejszą gotówkę w kasie, ale ma większe zapasy. To też uwzględniamy tutaj i w tych zestawieniach tu mamy taką tzw. rentowność w odniesieniu do przychodu, czyli np. Wojewódzki Szpital nr 2 w Jastrzębiu Zdroju za te 4 miesiące ma bardzo wysoką, ponad 40 % rentowność, tzn. że tu przychody są o połowę wyższe od kosztów. Oczywiście na to mogą mieć różne elementy wpływ, także fakt, że np. jednostka uzyskała umorzenie zobowiązań, np. gmina umorzyła podatek od nieruchomości, albo uzyskało się umorzenie zobowiązań wobec PFRON, czy innych podmiotów. To także ma odbicie dodatnie w tych zestawieniach. No, ale widzimy, że Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej, nawet przy tym uwzględnieniu, że amortyzacja nie wchodzi w koszty ma prawie -22 %. Ten wynik poprawiony, skumulowany jest ujemny, czyli, że koszty bezpośrednio, takie netto, przekroczyły o ponad 20 % przychody. W mniejszych, tych średnich szpitalach – Szpital Specjalistyczny w Chorzowie +30 %, po przeciwnej stronie Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich -50 %, czyli tu mamy też taką sytuację, gdzie koszty o 50 % przekraczają przychody. W szpitalach chorób płuc od ...[koniec kasety 1 b]... Rejonowego w Sosnowcu jest prawie 0,5 mln dodatni za 4 miesiące, Wojewódzkiego Pogotowia też dodatni, ale 350 tys. zł, a tych wyliczeniach okazuje się, że Wojewódzkie ma wynik dodatni niespełna 8 %, a Rejonowe Pogotowie w Sosnowcu ujemny 15 %, a więc to jest kolejny element, dla nas, informacji, bo to wymaga dodatkowych wyjaśnień, to wymaga procedury kontrolnej żeby sprawdzić w czym tkwi tutaj ten tzw. *hak*. Szpitale psychiatryczne: tu Centrum Psychiatrii zdecydowanie odstaje -40 % rentowności. Ośrodki odwykowe: tu w miarę dobrze, poza może Parzymiechami, gdzie to jest trochę za duży wynik ujemny. Ośrodki rehabilitacyjne: oba ustrońskie sobie dobrze radzą, natomiast Goczałkowice prawie -50 %. Jest to sytuacja bardzo alarmująca. Ośrodki dziecięce: wyniki dodatnie w Orzeszu i w Kamieńcu-Zbroslawicach, natomiast Kubalonka w Istebnej -60 %, a Rabka -93 %. Poradnie: od +16 % ZWPS w Katowicach do WZOnMDiM w Częstochowie -48 %. Tutaj też wynik ujemny jest powiększany w przypadku uzyskania pożyczki, także od organu założycielskiego, a więc to też wzrost zobowiązań pogarsza tak liczony wynik. No i obwody lecznictwa kolejowego: widzimy, że tu jest sytuacja bardzo niedobra. Ja już abstrahuję od OLK w Katowicach, które z różnych innych względów ma wynik tutaj więcej niż -100 %. Tu mamy strukturę przychodów, przy czym w odniesieniu do ubiegłorocznych dochodów. I tak widzimy, że przychody ogółem to jest niespełna 331 mln zł, w tym przychody ze sprzedaży niespełna 320 mln zł, to jest 32 % przychodów ubiegłorocznych. Z NFZ przychody wyniosły niespełna 293 mln zł, to jest 33,5 % całorocznych przychodów uzyskanych w roku ubiegłym. Koszty:

widzimy – to jest 1/3 roku – gdyby miała być sytuacja analogiczna jak w ubiegłym roku, to te wielkości procentowe powinny oscylować wokół 33 %. Widzimy, że na działalności operacyjnej mamy niewielkie przekroczenie. W istotnych pozycjach straty nadzwyczajne – nie są to wielkie kwoty, można powiedzieć, że tu koszty ogółem 33,7 %, czyli więcej niż 1/3. Tu mamy jeszcze jak się przedstawia struktura kosztów – to może sobie też podarujemy. Teraz struktura zobowiązań. Na koniec grudnia ubiegłego roku wszystkie nasze jednostki miały zobowiązania i rezerwy na zobowiązania w wysokości 420 mln zł, na koniec kwietnia 430 mln zł, czyli nastąpił wzrost zobowiązań o 2,3 %, przy czym rezerwy na zobowiązania wzrosły z 20,8 do 21,3 mln zł. Zobowiązania długoterminowe nieznacznie, bo o 700 tys., z 81,5 do 82,8 mln. Zobowiązania krótkoterminowe z 303,6 na 306,6 mln zł, natomiast to, co jest szczególnie istotne, mamy kolejny miesiąc spadku zobowiązań wymagalnych ze 111,1 mln zł na koniec ubiegłego roku do 105 mln zł na koniec kwietnia bieżącego roku. Jeżeli chodzi o zobowiązania wymagalne – tu mamy ich strukturę. Co z tego wynika ? Po pierwsze: wynika, że znacznie spadły zobowiązania z tytułu podatku od nieruchomości, w większości przypadków dzięki umorzeniom, także wobec PFRON-u, natomiast wzrosły zobowiązania wymagalne wobec ZUS-u i to jest bardzo niepokojący objaw, podobnie jak wobec urzędów skarbowych. Zmalały po raz kolejny zobowiązania wymagalne wobec pracowników i na koniec kwietnia te zobowiązania wymagalne wobec pracowników wynoszą niespełna 2,8 mln zł, natomiast jeszcze niedawno było to ponad 20 mln zł. Teraz mamy taki obraz tej rentowności w okresie od początku ubiegłego roku i proszę zauważyć, że w styczniu ubiegłego roku nastąpiła gwałtowna poprawa wyników tej rentowności, wyników finansowych, a dokładnie był nadzwyczajny przyływ przychodów. Były płacone nadwykonania za rok 2004, no i to spowodowało taką gwałtowną poprawę wyników. Później ta poprawa była korygowana w poszczególnych miesiącach, aż osiągnęła na koniec roku poziom porównywalny z końcem roku 2004. W bieżącym roku, mimo, że wstępne zapowiedzi były takie, że powinno być podobnie, to okazało się, że w przyszłym roku tego dodatkowego wzrostu przychodów po prostu nie ma. Widzimy, że tutaj jest prawie ten sam poziom, natomiast ten wynik i tak jest korygowany na niekorzyść i po raz pierwszy od ponad 2. lat ta krzywa doszła znowu do osi zero. W poszczególnych typach jednostek sytuacja jest podobna. To są szpitale wielospecjalistyczne, czyli te z wyłączeniem pulmonologicznych i psychiatrycznych. No, tu nastąpił wzrost - styczeń, luty - ale już na koniec kwietnia znaleźliśmy się praktycznie na poziomie z końca roku. To, co było na poprzednim wykresie, to ten poziom wszystkie jednostki osiągnęły na koniec roku, a tu już na koniec kwietnia. Szpitale pulmonologiczne: tu też była lekka poprawa, natomiast tu już zeszliśmy poniżej zera z tym wynikiem. Ośrodki psychiatryczne i odwykowe: no ta krzywa jest mało regularna, ale widzimy, że tu nastąpił gwałtowny spadek.

Już na koniec lutego osiągnęliśmy zero, teraz jednostki pogrążają się. Ośrodki rehabilitacyjne dla dorosłych zawsze *nad kreską*, w styczniu zdecydowanie *pod kreską*, no trochę poprawia się wynik. Zakładamy, że wynika to z tego, że w okresie zimowym ludzie nie są specjalnie zainteresowani korzystaniem z usług tych ośrodków. Ośrodki lecznicze dla dzieci: tu praktycznie cały czas jesteśmy *pod kreską*. Był taki krótki okres w lutym ubiegłego roku, gdzie trochę sytuacja się poprawiła, natomiast tu widzimy – to jest poziom -80% tej naszej rentowności. Tu następuje lekka poprawa. Zawsze okresy – to widać też w ubiegłym roku – lipiec, sierpień, następowała poprawa, bo w okresach wakacyjnych też rośnie zainteresowanie korzystaniem z usług tych ośrodków. Poradnie specjalistyczne: tutaj także nastąpił w styczniu spadek poniżej zera – zawsze *nad kreską*, tu gwałtowny spadek, w lutym jeszcze pogorszenie, no teraz się coś tam wyrównuje. Obwody lecznictwa kolejowego, które zawsze były tutaj począwszy od stycznia ubiegłego roku *nad kreską*, w styczniu gwałtowny spadek – to jest -130% . To oznacza, że koszty ponad dwukrotnie przekroczyły przychody. Podsumowując trzeba powiedzieć, że pogorszyły się warunki finansowania świadczenia usług przez głównego płatnika – NFZ. To wynika m.in. z tego, że kontrakty zawarto na poziomie niższym niż kontrakt ubiegłoroczny, przy czym z tego, co wynika z informacji jakie uzyskaliśmy od dyrektorów, to miało to wyglądać w ten sposób, że od stycznia miały się rozpocząć kolejne fazy renegocjacji, że w sumie podpisujemy gorszy, bo innego wyjścia nie ma, natomiast od początku roku będą następowały korekty i że jakiś tam rozsądny kompromis się osiągnie. Widzimy, że w ubiegłym roku to zadziało w ten sposób. Na początku 2005 roku były dodatkowe pieniądze na nadwykonania, były w wielu przypadkach poprawione kontrakty, no i dało się realizować, ogólnie rzecz biorąc poprawę sytuacji w ochronie zdrowia, przynajmniej jeśli chodzi o nasze jednostki. W tym roku nie wiem z jakich względów – ja przypuszczam, ale to jest moje osobiste wyłącznie zdanie, że to, co zaczęło się dziać w środowisku pracowników głównie, ale nie tylko, środowisk związanych z ochroną zdrowia, spowodowało uszczywnienie stanowiska NFZ. Zaczęto od początku roku gromadzić wszelkie możliwe rezerwy po to, żeby próbować rozwiązywać inne problemy. To mogło wynikać stąd, że też ukazało się to orzeczenie sądu stwierdzające, że NFZ jest także odpowiedzialny żeby wypłacać pracownikom podwyżki z tzw. *ustawy 203*. Po to wprowadzono pewne rygory oszczędnościowe, no ale to też wszystkiego nie tłumaczy, bo wiemy, że są takie województwa w Polsce, w których po rozliczeniu ubiegłego roku wypłacono świadczeniodawcom wszystkie należności za tzw. nadwykonania, czyli przekroczenia kontraktów o konkretne świadczenia i jeszcze zostały w tych oddziałach środki finansowe. W województwie śląskim nadwykonania zapłacono z tych procedur nie ratujących życia na poziomie 40% , czyli inaczej mówiąc świadczeniodawcy dołożyli do systemu. Co to znaczy dołożyli do systemu? Wykonali usługi, za które nikt nie zapłacił i nikt już za to nie zapłaci. W zdecydowanej większości

przypadków w województwach cena punktu przeliczeniowego dla ustalania wysokości kontraktu jest wyższa niż w województwie śląskim. U nas wynosi w szpitalach 10 zł, w innych poszczególnych elementach kontraktu z reguły też mamy najniższe stawki w kraju. Inaczej mówiąc ochrona zdrowia w województwie śląskim jest tańsza niż gdzie indziej. W związku z tym, że województwo śląskie dysponuje dobrą bazą leczniczą, że jest wielu chętnych spoza województwa, którzy są zainteresowani uzyskiwaniem świadczeń zdrowotnych właśnie na terenie województwa śląskiego i skutecznie z tej możliwości korzystają, oznacza to, że NFZ oszczędza środki kierując, czy wyrażając zgodę, czy przyzymkając oko na to, że mieszkańcy innych województw uzyskują świadczenia medyczne na terenie województwa śląskiego. My mamy świadomość, że chociażby z tych zestawień statystycznych średnia liczba łóżek na 100 tys. mieszkańców jest o 10 większa niż średnio w kraju, ale nie patrzmy na to ile jest łóżek, popatrzmy na to jak one są wykorzystywane, bo może się okazać, że – niestety, do tych danych nie dotarłem – stopień wykorzystania jest wyższy na terenie województwa śląskiego. Jest wyższy niż tej mniejszej ilości łóżek w niektórych innych województwach. Niestety, negatywnie odbiły się też inne, nowe reguły wprowadzone przez NFZ, a więc sposób wypłaty poszczególnych transz kontraktu. Sprowadza się to do tego, że jeżeli jednostka wykonała więcej niż 1/12 kontraktu w danej działce, to otrzymywała 1/12 środków, a jeżeli wykonała mniej niż 1/12 w danej działce, to dostawała tyle, ile wykonała. W ubiegłym roku mogły sobie zakłady opieki zdrowotnej jakby kumulować *nadwykonania* z jednej części kontraktu, z *niewykonaniami* innej części kontraktu. W tym roku nie ! Tam, gdzie w danej dziedzinie, w danym okresie wykonywano więcej niż średnio na miesiąc, szpital wspiera finansowo NFZ. Jeszcze inne niektóre elementy, ja myślę, że tu precyzyjniej i na pewno z dużą większą znajomością rzeczy będą mogli powiedzieć dyrektorzy, natomiast jest kilka istotnych nowych elementów, które ostatecznie spowodowały, że warunki ekonomiczne funkcjonowania, przynajmniej naszych, bo o innych się nie wypowiadamy, pogorszyły się. Na to nałożyła się sytuacja związana z akcją protestacyjną środowisk pracowniczych w zakładach opieki zdrowotnej, a ostatecznie sytuacją strajkową w niektórych, przede wszystkim dużych szpitalach. Większość naszych dużych szpitali miała, ma jeszcze dzisiaj zobowiązania wymagalne. Większość z tych szpitali przystąpiła do realizacji programu restrukturyzacyjnego wynikającego z ustawy o pomocy publicznej, restrukturyzacji w ochronie zdrowia. To oznacza, że te szpitale uzyskały pożyczkę z budżetu państwa na spłaty zobowiązań wobec pracowników, a także odroczenie terminu spłat należności publicznoprawnych. Umowa restrukturyzacyjna jest bardzo rygorystyczna, szpitale nie mogą się zadłużyć, nie mogą odroczyć płatności, jeżeli nie uzyskają na to zgody, inaczej mówiąc muszą płacić wszystko ! Muszą płacić nawet to, czego dotychczas nie płaciły. Klasyczny przykład to są składki na PFRON. Nie można wcześniej wystąpić o

zwolnienie z obowiązku opłaty składki. Dotychczas można było robić w ten sposób żeby nie płacić i później występować o umorzenie i czasem to umorzenie się uzyskiwało, natomiast teraz taka jednostka, która jest w trakcie realizacji umowy restrukturyzacyjnej musi płacić wszystko, także ten PFRON. Akcja strajkowa powodująca zmniejszenie przychodów dla jednostki, w tej chwili dla tych szpitali jest praktycznie prawie gwoździem do trumny – tym ostatnim. Zarząd Województwa Śląskiego stwierdza, że oczekiwania środowisk pracowniczych w naszych szpoz-ach są zasadne. Przygotowaliśmy nawet propozycję stanowiska Konwentu Marszałków, w którym ustosunkowujemy się do tej sfery ekonomicznej funkcjonowania szpoz-ów, przy czym raczej skłaniamy się do tego żeby wprowadzić minimalne wysokości wynagrodzeń dla poszczególnych grup zawodowych zatrudnionych w szpitalach i innych jednostkach ochrony zdrowia. Realizacja postulatu, że wszyscy mają mieć podwyżkę o 30 % w naszym przekonaniu niczego nie ułatwia, bo jedyne co może spowodować, to kolejne rozwarstwienie wysokości wynagrodzeń w różnych jednostkach. Naprawdę są różne wysokości wynagrodzeń w jednostkach. Są jednostki, gdzie są żenująco niskie, są takie, że są tylko niskie i nieliczne takie, gdzie są nawet nie niskie. Oczywiście średnia jest bardzo niska, bo to jest też niewytłumaczalne dlaczego lekarz-stażysta, który trafia do szpitala po odbyciu studiów w celu odbycia stażu, gdzie wówczas Minister Zdrowia płaci koszty tego stażu, czyli także wynagrodzenie dla tego lekarza-stażysty - po zakończeniu stażu, otrzymując propozycję pozostania w tym szpitalu musiałby wyrazić zgodę na obniżenie wynagrodzenia, bo stawki wynagrodzenia lekarzy posiadających pełne kwalifikacje do pracy są niższe niż lekarzy-stażystów. To naprawdę jest chore i nie wymaga jakiegokolwiek dyskusji, ale my widzimy jedyny sposób na ułatwienie tej sprawy w zwiększeniu przychodów ze środków NFZ. Twierdzimy także, iż bardzo niekorzystny wpływ na sytuację finansową naszych jednostek miało przyjęcie algorytmu podziału środków przez NFZ na poszczególne oddziały NFZ, gdzie województwo śląskie i mazowieckie zostały zdecydowanie gorzej potraktowane niż inne województwa, przy czym województwo mazowieckie jako to województwo, na terenie którego znajduje się stolica sobie z tym radzi, z różnych względów, z różnych powodów, natomiast województwo śląskie znowu zostało ostatnie w tej kolejce do pieniędzy. Dzisiaj sytuacja w naszych jednostkach jest taka, że strajk odbywa się w 4. szpitalach na 57 jednostek. W większości jednostek trwa akcja protestacyjna na różnym poziomie. Działał na terenie województwa śląskiego taki komitet protestacyjny, w skład którego wchodziłi przedstawiciele różnych związków zawodowych, organizacji pracodawców, środowisk związanych... w szczególności byli tam przedstawiciele samorządów, poszczególnych grup zawodów medycznych. Z tego komitetu wyłamał się Związek Zawodowy Lekarzy i on jest i był organizatorem akcji strajkowych w poszczególnych szpitalach. To, co budziło i budzi nadal wątpliwości co do legalności strajków

w poszczególnych jednostkach, to jest przede wszystkim kwestia sposobu przeprowadzania referendum. Oczywiście nie ma wątpliwości, że wszystko przebiegało zgodnie z prawem, choć czy zgodnie z logiką ekonomiczną, to jest zupełnie inny problem, ale zgodnie z prawem tam, gdzie przeprowadzono referendum wśród wszystkich pracowników. Natomiast w niektórych jednostkach przeprowadzono referendum tylko w grupie lekarzy i osiągnięcie ponad 50 % poparcia dla strajku w grupie tylko lekarzy spowodowało, że cały szpital praktycznie wszedł w fazę strajku, ale nie my się tym zajmujemy, nie my jesteśmy od stwierdzania czy dana forma protestu jest legalna czy nie, natomiast my tylko te rzeczy odnotowujemy. Organ założycielski nie zajmuje się sprawami pracowniczymi, to muszę tu wyraźnie podkreślić. To nie jest kompetencją organu założycielskiego. To są samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, gdzie pełna odpowiedzialność za politykę kadrową spoczywa tylko i wyłącznie na dyrektorach. Zarząd Województwa nie będzie dyrektorów zastępował w realizacji tych zadań. Zarząd Województwa także nie będzie występował jako mediator między dyrektorem a załogą. Zarząd Województwa jest uprawniony do realizowania kontroli pod względem działalności ekonomicznej, tylko i wyłącznie. Wszelkie inne sprawy należą do właściwych organów. Jest ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Jeżeli jest spór zbiorowy to trzeba go rozwiązywać zgodnie z ustawą, a stwierdzanie, czy postępowanie którejkolwiek ze stron jest legalne, czyli zgodne z tą ustawą, należy do właściwych organów sprawiedliwości. Jeżeli ktoś ma wątpliwości występuje do prokuratury, jeżeli jest wątpliwość potwierdzona rozstrzyga sąd. Natomiast jest faktem, że niektóre środowiska pracownicze oczekują, że to Zarząd przyjedzie na spotkanie, że będą podjęte działania – nie wiem jakie – że to Zarząd ma teraz coś ... Nie ! To nie Zarząd ! My nie umyślamy absolutnie rąk od tych problemów, rozmawiamy, spotykamy się z dyrektorami, zbieramy informacje na temat sytuacji, zastanawiamy się wspólnie nad możliwością przyjęcia takich, a nie innych rozstrzygnięć, uczestniczymy w tym, ale absolutnie nie w obecności dziennikarzy, nie w świetle kamer. Nie jesteśmy też w stanie przyjąć jednolitych zasad wynagradzania pracowników we wszystkich naszych jednostkach – to też nie wchodzi w rachubę, natomiast jest możliwe podjęcie pewnych działań na szczeblu centralnym. Występowaliśmy do dyrekcji Śląskiego Oddziału NFZ żeby rozważyć możliwość ograniczenia negatywnych skutków akcji strajkowej w szpitalach, w szczególności chodziło o to, żeby znaleźć jakieś formy, które zrekompensowałyby ograniczenie przychodów w związku z tym, że szpital wykonał np. w miesiącu maju tylko 40 % tej części kontraktu przypadającej na miesiąc i tu spotkaliśmy się z przychylnością Oddziału. Zastosowano pewne formuły, które łagodzą skutki akcji strajkowej, ale one doraźnie tylko łagodzą – też nie jest to rozwiązanie, które pozwoliłoby stwierdzić, że jest już dobrze. Fakt, że zaproponowaliśmy odbycie tej debaty na sesji Sejmiku świadczy o tym, że do spraw związanych z ochroną zdrowia

przykładamy naprawdę wielką wagę. Przez ten okres 3,5 lat, kiedy przejęliśmy odpowiedzialność za to, co w sferze samorządu wojewódzkiego się bierze, udało się bardzo wiele rzeczy naprawić. Udało się rzeczywiście poprawić sytuację ekonomiczną naszych jednostek. Notowaliśmy stały spadek zobowiązań wymagalnych, stałą poprawę wyników, no i wreszcie także udało nam się zagwarantować dla naszych jednostek na odbudowę, czy rozbudowę bazy, na utrzymanie warunków udzielania świadczeń, bo w niektórych przypadkach groziło ograniczenie kontraktu ze względu na to, że nie było czym przeprowadzać diagnostyki, czy zabiegów. W innych przypadkach wzbogacamy bazę po to, żeby jednostka mogła uzyskać dodatkowe przychody. W ubiegłym roku w formie dotacji i innych form pomocy dla naszych szpoz-ów przekazaliśmy ponad 120 mln zł. W tym roku już są decyzje dotyczące przyznania tylko dotacji na razie w wysokości 70 mln zł. Pomagamy naszym jednostkom przy montażu finansowym w projektach unijnych – połowę udziału własnego. Pomagaliśmy naszym jednostkom w zmontowaniu programu pomocowego Ministra Zdrowia – połowę udziału własnego. W dalszym ciągu będziemy pomagać naszym jednostkom, ale w dalszym ciągu w tej samej formie. Nie może powstać wrażenie, że Województwo Śląskie udzieliło pomocy szpitalowi, bo tam był strajk i trzeba było podnieść wynagrodzenia. Województwo nie może przekazywać środków na bieżącą działalność. W ubiegłym tygodniu odbyła się debata w Sejmiku na temat sytuacji kraju, zostały przedstawione koncepcje rozwiązań, w szczególności padły obietnice padły obietnice, że w październiku będzie możliwe sfinansowanie podwyżek wynagrodzeń pracowników ochrony zdrowia. Co to szczegółów, to tak prawdę mówiąc zbyt wielu nie znamy. Jest ogólna tendencja – NFZ gromadzi środki na to żeby przekazać jednostkom, ale w jakiej formie, w jakiej wysokości, to może tylko wie Pan Prezes i Pan Minister. Nie potrafimy tutaj też niczego dopowiedzieć ze względu na to, że ostatnio jeżeli odbywały się posiedzenia Konwentu Marszałków – regularnie co miesiąc się spotyka – ostatnio miał być Minister Zdrowia, liczyliśmy, że jak już Minister nie może, to któryś z wiceministrów będzie. Okazało się, że na to spotkanie nie przyjechał nikt ! Mam nadzieję, że to faktycznie była taka wpadka doraźna, że to nie jest symptom takiego, a nie innego traktowania organów założycielskich, które pełnią dominującą rolę w regionie. Nasze jednostki to jest przychód z NFZ ponad 1 mld zł rocznie. Jeżeli budżet Śląskiego Oddziału NFZ to jest 4,5 mld, no to ten 1 mld to są nasze jednostki – naszych 57. Na pozostałych ileś tysięcy przypada reszta. Sytuacja jest niewątpliwie trudna, natomiast ja bym chciał żebyśmy jakimiś połączonymi działaniami nie spowodowali, nawet niechcący, jeszcze dodatkowego pogorszenia tej sytuacji. Wydaje się – chyba mogę tak stwierdzić – panujemy nad tym, co się dzieje w naszych jednostkach. Obserwujemy niekorzystne tendencje, alarmujemy, informujemy, ale jeszcze się nie stało nic takiego, co

by mogło posłużyć za pretekst do stwierdzenia, że wymknęło się nam coś spod kontroli. Bardzo Państwu dziękuję za niezwykle cierpliwość.

- **Pan Marek Piekarski, Dyrektor Oddziału Śląskiego NFZ** – oczywiście nie będę polemizował z wystąpieniem Pana Marszałka Karpińskiego, bo to, co powiedział, to wszystko jest prawdą. Otóż NFZ - Oddział Wojewódzki w Katowicach znalazł się w 2006 roku w bardzo trudnej sytuacji. Nasz przyrost, jeśli chodzi o plan finansowy, praktycznie wynosił 3,1 %, a w rzeczywistości niespełna 1,5 % dlatego, że pozostała część poszła na refundację leków, które jesteśmy zobowiązani zapłacić. Praktycznie rzecz biorąc status naszego planu finansowego był na poziomie 2005 roku. Jedna tylko uwaga. Otóż planowanie wydatków i budowa planu finansowego NFZ opiera się na danych z 31 sierpnia każdego roku i w związku z powyższym jeżeli my kontraktujemy z dniem 1. stycznia, to wiadomym jest, że jeszcze ostatni kwartał zawsze jest taki, że dodatkowo dostarczamy środków do poszczególnych jednostek i w ramach renegotjacji kontraktu – i tak było w 2005 roku, gdzie dodatkowo prawie 160 mln zł zostało rozdysponowane do naszych placówek. Na dzień dzisiejszy jesteśmy na etapie planowania na rok 2007. Zakładamy, że jeśli chodzi o szpitalnictwo to wzrost będzie prawie 17 %, przy ogólnym założeniu planu wzrostu o około 6 %. Chcemy gros środków skierować właśnie na szpitalnictwo, bo uważamy, że jest to dziedzina niedoinwestowana. I to, co powiedział Pan Marszałek, naszą bolączką jest w tej chwili to, że obowiązuje rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie algorytmu podziału środków jakimi dysponuje NFZ na poszczególne oddziały wojewódzkie. On jest stały i przykładowo my na dziś mamy 12,7 % każdej puli do podziału, niezależnie jaka by ona nie była. Natomiast potrzeby nasze są znacznie większe i my domagamy się przede wszystkim żeby zawiesić na drugie półrocze działanie tego algorytmu, żeby móc rozdzielić środki według potrzeb, a nie według schematu matematycznego. Województwo śląskie cechuje się tym, że posiada znakomitą kadrę, doskonałą bazę i tak, jak w Polsce się mówi *nadmiar wszystkiego*. My zawieramy ponad 9,5 tys. umów na kwotę ponad 4,5 mld zł. jest to znaczne rozdrobnienie. Żeby móc wszystkie podmioty zaspokoić musieliśmy przyjąć jedną z najniższych wartości punktów w szpitalnictwie, czyli 10 zł i to niezależnie czy to jest szpital powiatowy, czy to jest szpital kliniczny. Tutaj zdajecie sobie Państwo sprawę z tego, że nie jest to kwota, która w pełni zabezpiecza należności wynikające z całego procesu leczenia. W najbliższym czasie będziemy prawdopodobnie również realizatorem podwyżki wynagrodzeń dla pracowników i z tego co wiemy już, od października do dyspozycji Państwa będzie 800 mln zł, które za naszym pośrednictwem – nie wiemy jeszcze do końca w jaki sposób – mają dotrzeć do szpitali publicznych i objąć wszystkich pracowników. Ponadto, jest orzeczenie Sądu Najwyższego – ogólne, nie znamy jeszcze uzasadnienia – na temat *ustawy 203*, gdzie ponoć również NFZ będzie wykonawcą postanowień sądowych. Nie wiemy jaka to

będzie kwota do końca, dlatego, że nie ma ostatecznych szacunków. Tak, że jak Państwo widziecie z płatnika, który miał płacić tylko i wyłącznie za świadczenia zdrowotne, staliśmy się nagle realizatorem należności również płacowych, czego u nas nie ma w zapisie ustawowym, nie tylko dla lekarzy, jak również dla *ustawy 203*, co będzie wiązało się ze znacznymi wydatkami. Jakie będzie pokrycie trudno nam jest w tej chwili powiedzieć. Jedno jest pewne, że od 1. października na pewno 800 mln będzie do dyspozycji Funduszu. Sytuacja na Śląsku jest jeszcze o tyle skomplikowana, że akcje strajkowe, które dalej się toczą w chyba 16. jednostkach, no, nieco zachwiały równowagą finansową tych jednostek. Można powiedzieć tak, że z jednej strony, to, że nie realizowaliśmy w 100 % tej 1/12 na dziś wielu dyrektorom stało się pomocne, dlatego, że my płacimy za to, co dana jednostka zrealizowała od 1. stycznia do chwili obecnej, czyli jeżeli nie płaciliśmy powyżej 1/12, to w tej chwili płacimy za wszystko, czyli to, co było nadwykonaniem w tej chwili jest płacone za okres, kiedy nie są wykonywane świadczenia zdrowotne, ale po prostu płacimy za to, co dana jednostka już zrealizowała. Jest jeszcze jeden dość istotny argument, za którym my w tej chwili optujemy – to, żeby pieniądz szedł za pacjentem. To, co cały czas się mówiło. Na Śląsk przyjeżdża bardzo wiele osób, które korzystają z wysokiej specjalistyki w naszych jednostkach szpitalnych i klinicznych, natomiast jednostki te z tych przyjezdnych praktycznie nie otrzymują środków. Są to pieniądze rzędu 80-100 mln zł i jeżeli te pieniądze by pozostały w tych jednostkach na pewno poprawiłyby sytuację ekonomiczną. Są zapowiedzi Pana Ministra Religi, że ta sprawa doczeka się również w najbliższym czasie rozwiązania. Na dzień dzisiejszy w tych 16. szpitalach, które prowadzą akcję strajkową, najgorsza sytuacja jest nie w szpitalach, gdzie organem założycielskim jest Województwo, ale w szpitalach powiatowych. Mogę powiedzieć, że np. realizacja kontraktu z nami, tego podpisanego na 100 %, nawet 1/12 gdyby się wzięło, to przykładowo w Rudzie Śląskiej jest na poziomie 74-76 %, czyli o tyle jest wolnych środków niezrealizowanych, czyli za to nie możemy środków przekazać. Natomiast w szpitalach *marszałkowskich* na koniec maja, bo takimi dysponuje wielkościami, realizacja kontraktu jest na średnim poziomie 95,4 %, czyli jeszcze jest jakaś rezerwa, chociaż to już nie jest rzecz zadawalająca. Ponadto, wyraziliśmy zgodę na przemieszczanie, w ramach kontraktu dla szpitali, między oddziałami, bo na bazie kontraktowania gros tych kontraktów miało charakter historyczny. My niejednokrotnie jak kontraktujemy szpital, to nie wnikamy w szczegóły oddziałowe i teraz się okazuje, że są oddziały gdzie jest przekroczenie 140 %, ale są też oddziały gdzie jest 30-40 % realizacji kontraktu. I dlatego w najbliższym czasie, jak już będziemy przystępować do kontraktowania, a chcemy rozpocząć to z dniem 1. września, to już będziemy bliżej przyglądać się tym oddziałom żeby nie robić sztucznych barier, bo jeżeli oddział, wiadomo jest, że jest dobry, wykonuje 150, 180 %, to dlaczego

z góry nie przewidzieć większych środków dla niego kosztem tych, które nie realizują, kiedy to są naczynia połączone i doprowadza się później do niepotrzebnych napięć i różnic zdań. My ze swej strony chcemy Państwa zapewnić, radnych, tak jak i naszych dyrektorów, z którymi współpracujemy na co dzień, że zrobimy wszystko żeby Państwu pomóc. Posiedliśmy informację, że odbyła się Komisja Zdrowia Sejmu, gdzie został zatwierdzony kolejny podział dodatkowych środków. My na Śląsk otrzymamy z tego około 21 mln zł, ale będzie to zastrzyk m.in. dla tych szpitali, które mają największe przekroczenia. Chcemy w pełni zapłacić za noworodki, chcemy zapłacić za patologię ciąży, chcemy zapłacić za udary, za leki. Ponadto, chcemy wyrównać sprawy związane nie w 100 % z kardiologią, która na Śląsku jest naprawdę jedną z najlepszych w Polsce, ale jest to jedna z najbardziej drogich gałęzi medycyny. Na to nas na dzień dzisiejszy nie stać, ale te podstawowe rzeczy, które możemy już zapłacić, postaramy się w tym miesiącu jeszcze zapłacić i pomóc tak, żebyście Państwo na miesiąc lipiec mieli jeszcze z czego żyć.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – kto z Państwa chciałby zabrać głos ? Pan Radny Pollak ! Tylko proszę o skracanie wypowiedzi tym bardziej, że podczas wypowiedzi Pana Marszałka Karpińskiego Pan 5/6 czasu nie słuchał !
- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Pan Wicemarszałek mówił 2 godziny i nie zwracała mu Pani uwagi żeby skracał, a mówił ... właśnie mnie niepokoi jedna rzecz, że cały akcent jaki tu się kładzie w debacie, kładzie się na rentowność, na wydatki, na koszty, a przecież w lecznictwie nie o to chodzi, w lecznictwie chodzi o skuteczność ! Jeżeli jakiś szpital jest dobry, albo bardzo dobry, jak np. bardzo dobrym szpitalem jest Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej, to powinno się przede wszystkim eksponować jego efekty lecznictwa. Powinno się eksponować, że właśnie tam jest taka efektywność, a nie inna efektywność leczenia. Ze sprawozdania, z wypowiedzi, którą nam zaserwował Pan Wicemarszałek Karpiński przejawiały się cyfry, liczby, a przecież szpital to nie jest fabryka produkująca samochody, radioodbiorniki, czy telewizory, tylko to jest zakład leczniczy, w którym najważniejszą sprawą powinno być właśnie leczenie pacjentów i efekty tego leczenia. I tutaj 2 godziny myśmy słuchali o liczbach, a nie padło nic jakie są sukcesy poszczególnych szpitali, czy poszczególnych jednostek, które są w zakresie...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Proszę do meritum ! My mówimy o sytuacji ekonomicznej, zgodnie z punktem porządku obrad, a nie o sukcesach ...[koniec kasety 2 a]...

- **radny Rajmund Pollak** – ...tutaj było mówione, że on ma +30 %, powiedzmy, dochodów, ale sprawdźmy ile tam jest zgonów na 100 pacjentów, bo dla mnie nie jest ważne który szpital ma jaką efektywność, tylko w którym szpitalu mniej ludzi umiera. To jest dla mnie efektywność leczenia i dlatego tutaj, moim zdaniem, cały czas jest źle postrzegana służba zdrowia, bo nigdzie na świecie społeczna służba zdrowia nie jest efektywna ekonomicznie. Społeczna służba zdrowia, czyli publiczna służba zdrowia jest służbą, do której trzeba dopłacać i po prostu z tym się trzeba pogodzić i nie można robić różnicowania między szpitalami na zasadach ekonomicznych. To jest błąd metody.
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – co Pan proponuje Panie Radny ? Proszę do konkluzji !
- **radny Rajmund Pollak** – proponuję przede wszystkim ... druga sprawa, że...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – co Pan proponuje w związku z tym wątkiem, który Pan kończy ?
- **radny Rajmund Pollak** – proponuję, Pani Przewodnicząca, tak, jak powiedziałem na wstępie sesji - nadzwyczajną sesję Sejmiku Województwa Śląskiego z udziałem lekarzy, pielęgniarek, ale również związków zawodowych lekarzy, pielęgniarek, również związku *Solidarność*, gdzie będą przedstawione kompleksowo wszystkie problemy w sposób, który pozwoli na identyfikację prawdziwych źródeł zagrożenia dla naszej służby zdrowia, bo tak, jak to tutaj zostało to tendencyjnie przedstawione, że niektóre szpitale wymieniono z nazwy, bo Pan Wicemarszałek wymieniał, który szpital ma jaki minus, a który ma jaki plus, to ja uważam, że to nie jest żadne przedstawienie sytuacji służby zdrowia w naszym województwie, bo tutaj nie o to chodzi !
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – a o co chodzi Panie Radny ? Proszę do konkluzji, bo na razie żadnego wkładu merytorycznego nie widzę !
- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Chodzi o to, że jeżeli szpital dobrze leczy i potrzebuje więcej pieniędzy, to te środki trzeba znaleźć dla tego szpitala !
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – to proszę je wskazać, bo właśnie o to chodzi...
- **radny Rajmund Pollak** – ...m.in. nie należy tyle pieniędzy dawać na *Stadion Śląski*. Jeżeli tam się planuje wydatki dziesiątków milionów i tam jest jeden mecz w roku, jeszcze przegrany, to lepiej dać te pieniądze na służbę zdrowia,

te kilkadziesiąt milionów i wtedy ona będzie służyć kilku milionom pacjentów z województwa śląskiego. Tak samo workiem bez dna jest WPKiW, w który ile pieniędzy się nie włoży, tyle wejdzie. I dlatego są ... zmniejszyć składkę do Unii Europejskiej ! Też my... nas stać... i co jest ciekawe, że np. jak naszych pacjentów leczą za granicą, to my za to musimy płacić, ale jak w naszych szpitalach się leczy pacjentów zagranicznych – ja mam przykład ! Ostatnio w jednym ze szpitali regionu Podbeskidzie leczono 28. Włochów i nie ma na razie pieniędzy, żeby kto miał za to zapłacić. Unia Europejska na razie nie przysłała. I w związku z tym... dalej ! Opłaty za nadwykonania. Jeżeli np. w regionach turystycznych, takich, jakim jest powiat bielski, żywiecki, cieszyński, gdzie jest masa pacjentów z całego województwa i szpitale nie mogą się doprosić od NFZ-tu katowickiego o pokrycie nadwykonań, a wiadomo, że narciarze z Górnego Śląska nie złamią nogi w Katowicach, tylko złamią nogę, jeżeli złamią, właśnie w Beskidach i tam będą mieli udzielaną pierwszą pomoc i tam będą mieli składane te nogi. Tak samo jeśli chodzi o sprawy turystyki pieszej, która ma miejsce w lecie, kiedy też w terenach nadgranicznych - wiadomo, że to są tereny turystyczne – jest tych przypadków więcej i tego nie uwzględnia NFZ, żeby od razu przeznaczyć większe środki dla szpitali znajdujących się na terenie południowym województwa śląskiego, bo tam jest teren turystyczny najbardziej uczęszczany i tam jest teren również gdzie jest najwięcej wypadków w zimie i w lecie. Następna sprawa, to jest sprawa tych funduszy unijnych. Nie może być sytuacji takiej, że my występujemy, czy szpital występuje o fundusze unijne, nawet to jest zatwierdzone przez Urząd Marszałkowski a jest blokada na poziomie Wojewody. Z jakichś względów te pieniądze po prostu nie dochodzą. Szkoda tutaj, że nie ma Pan Wicemarszałka Greli, który przed...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę o zakończenie w krótkim czasie wystąpienia !

- **radny Rajmund Pollak** – ...bo wydaje mi się, Pani Przewodnicząca, że tutaj, jeśli chodzi o służbę zdrowia w naszym województwie, źle są wybrane priorytety. Za duży nacisk jest na mówienie o pieniądzach, a za mały nacisk jest mówienie o efektach pracy poszczególnych szpitali. I tutaj najpierw powinno się analizować sukcesy poszczególnych szpitali w leczeniu chorych i do tego dopiero dostosowywać pieniądze. I w szpitalach, w których się mniej leczy powinno być tych pieniędzy coraz mniej, a w szpitalach, które mają sukcesy tych pieniędzy powinno być coraz więcej.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę o kończenie wypowiedzi !

- **radny Rajmund Pollak** – następna sprawa, to jest również sprawa protestów, o których tutaj była mowa. Proszę Państwa ! Nie można rozmawiać o protestach bez protestujących i w związku z tym ja bym chciał zapytać Pana Wicemarszałka Karpińskiego, czy Pan w ogóle wystosował informację o tym, że dzisiaj będzie taka debata do poszczególnych protestujących, bo to jest nie *fair* wobec tych, którzy protestują, że tu jest debata, a ich tutaj nie ma, ich przedstawiciele nie ma, bo oni właśnie się znają na tym co ich boli i jakie są bolączki naszej służby zdrowia, a nie Pan Wicemarszałek...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Będę musiała Panu przerwać...

- **radny Rajmund Pollak** – ...bo Zarząd jest jednym z winowajców ! To, że jest tak źle w służbie zdrowia w województwie śląskim, to my zawdzięczamy m.in. Zarządowi Województwa Śląskiego i to sobie trzeba wprost powiedzieć !

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Przepraszam bardzo, ale mam do tego prawo i muszę zwrócić Panu uwagę...

- **radny Rajmund Pollak** – dziękuję, ja skończyłem.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – chwała Bogu ! Pan Marszałek Karpiński godzinę mówił o przyczynach, plus cyfry. Byłoby dobrze, gdy Pan poszerzył swą wiedzę o te informacje, które przekazał. Zatem nie chciałabym, aby wśród naszych gości, których już niewiele zostało, pozostało takie oto wrażenie, że wszyscy radni mają podobną wiedzę jak mówca, który przed chwilą skończył swoją wypowiedź. Nie jest tak ! Mam nadzieję, że taka jest wiara u Państwa !

- **Pan Jerzy Kasprzak, Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju** – ja postaram się w kilku słowach, jako praktyk, przedstawić Państwu w imieniu nas wszystkich dyrektorów, mających w cudzysłowie tą rzadką przyjemność zarządzania jednostkami służby zdrowia. Konkretnie przykłady trudności, jakie my na co dzień przeżywamy. Po pierwsze: wartość punktu kontraktowego wynosi w szpitalnictwie, jak zresztą Pan Dyrektor wspominał, jest 10 zł, tylko nikt nie powiedział o tym, że ta wartość punktu jest od ponad 3 lat, a w ciągu tych 3. lat wszystko na rynku drożeje, począwszy od mediów, a skończywszy na lekach, środkach opatrunkowych, które my na co dzień musimy kupować żeby utrzymać bieżącą działalność. To jest jedno, a kontrakty są cały czas na tym samym poziomie. Mam nadzieję, że koleżanki i koledzy z innego rodzaju szpitali nie

obrażą się na mnie jeżeli powiem coś takiego: ja reprezentuję m.in. szpitale wielospecjalistyczne, czyli zajmujące się bardzo szeroką gamą świadczeń zdrowotnych i uważamy, że nie powinno być w ten sposób traktowane, że szpitale monoprofilowe, zajmujące się jedną, równie ważną dziedziną medycyny, są tak samo traktowane przy kontraktowaniu w NFZ jak szpitale wielospecjalistyczne. Ja nie chcę tu Państwu szczegółów przytaczać, natomiast koszty utrzymania szpitala wielospecjalistycznego są znacznie wyższe i trudniejsze w działalności, niż szpitala monoprofilowego, zresztą przykładem było to, co Pan Marszałek Karpiński pokazywał, że szpitale wielospecjalistyczne, są najbardziej zadłużającymi się jednostkami. My od wielu lat podejmujemy różnego rodzaju działania restrukturyzacyjne naszej jednostki, zmniejszamy regularnie zatrudnienie, w różny sposób np. przez oddawanie usług w *outsourcing*, co nam przynosi konkretne oszczędności. Nie robimy tego w tym celu by podrażać świadczenie usług, czy zmniejszać zatrudnienie, ale w celu zmniejszania kosztów. Reorganizujemy niektóre komórki, podejmujemy różne działania, ale w pewnym momencie przychodzi kres i tej struny już się więcej napinać nie da. Ustawa restrukturyzacyjna, która była tu dziś wspomniana – my ją też realizujemy, bo większość z nas jest zadłużona, niestety, z powodów przede wszystkim *ustawy 203* i dalszych jej efektów. My się obawiamy jednego – Pan Marszałek też o tym wspominał – że ta ustawa po prostu przypadnie, że my te pieniądze będziemy musieli zwrócić do Skarbu Państwa, te pożyczki, które dzisiaj mamy, a nie wiem czy Państwo też wiecie o tym, że my dzisiaj otrzymując pożyczkę z ustawy restrukturyzacyjnej musimy na bieżąco spłacać odsetki ! Skąd te odsetki ? Z naszej bieżącej działalności, czyli znowu ściągamy pieniądze z NFZ żeby spłacać ustawę. Mój szpital, potężny szpital mający 700 łóżek w tej chwili, comiesięcznie spłacamy 100 tys. zł odsetek z tytułu ustawy restrukturyzacyjnej. Tylko 100 tys. miesięcznie – proszę to sobie policzyć jakie to są potężne koszty i boimy się, że to wszystko po prostu padnie. Pan Dyrektor Piekarski tu wspominał, że Państwo nam zapłacicie, wreszcie, za nadwykonania nielimitowane. Przepraszam bardzo ! Czy my mamy przez pół roku kredytować bez przerwy NFZ ? Jeżeli w styczniu urodziło mi się ze 100 zaplanowanych 150 dzieci, to ja mam dopiero w lipcu mam otrzymać pieniądze za 50 dzieci, za styczeń ? Przecież my wydajemy na to środki finansowe, to wszystko kosztuje ! I my na okrągło kredytujemy m.in. NFZ. I chciałbym żeby Państwo zrozumieli, że nie może być takiej sytuacji. Są procedury, które ratują życie i te procedury muszą być na bieżąco płacone, a nie obiecywane w czerwcu, w lipcu, a może w sierpniu, a później się okaże, że w grudniu i to jeszcze też nie wszystkie i tak jest co roku. Mój szpital w tamtym roku po raz pierwszy – udało się to dzięki wielu pociągnięciom restrukturyzacyjnym – odkąd został samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej, uzyskać z bieżącej rocznej działalności dodatni wynik finansowy w wysokości 3,1 mln zł, a dzisiaj po czterech miesiącach ten sam

szpital, nie się w nim nie zmieniło, pracujemy tak samo, robimy te same procedury, za 4 miesiące mam już 1,9 mln strat. Proszę sobie policzyć razy 3, jakie będę miał straty tylko w tym roku. To są takie praktyczne przykłady co się dzieje. My jesteśmy teraz bici za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, za naruszenie ustawy o zamówieniach publicznych itd., po kolei. Dlaczego ? Dlatego, że nie mamy środków na bieżące płatności naszym firmom, od których kupujemy leki, środki opatrunkowe, zaopatrujemy się w media. Za to otrzymujemy kary w postaci skierowania wniosków za niepłynne regulowanie należności – do RIO. Przepraszam ! Czy my jesteśmy temu winni, że brakuje środków finansowych ? My robimy co możemy ! Powiem jeszcze o aktualnej sytuacji strajkowej, bo też jest bardzo istotne. Myśmy liczyli wspólnie z dyrektorami dużych jednostek, żeby zaspokoić dzisiaj żądania naszych pracowników zwyczajki płac o 30 %, to wartość punktów w tych dużych szpitalach i w większości średnich powinna wynosić nie 10 zł, ale 12,5 zł. Myśmy zaczęli działanie już na początku marca w kierunku zwiększenia wartości punktu, zanim się jeszcze zaczęła akcja strajkowa na terenie województwa i w całej Polsce i liczyliśmy żeby utrzymać się w bieżącej działalności, żeby nasza bieżąca działalność się bilansowała bez żądań płacowych pracowników, to wartość punktu powinna wynosić 11 zł, czyli powinien być wzrost mniej więcej o 10 %, bo tak wzrastają koszty bieżącej działalności. Dodając to wszystko razem, to wartość punktu w szpitalach na terenie Śląska powinna wynosić 13,5 zł co najmniej. Natomiast z tego co mamy informacje, na razie ustne, to planuje się od października 11,6 zł. I to ma zaspokoić potrzeby płacowe pracowników dzisiaj. Lekarze i pozostałe środowiska są tak zdesperowani, przepraszam za wyrażenie, że nie popuszczą. Ja podjąłem tragiczną decyzję w ubiegłym tygodniu. Dałem podwyżki lekarzom spodziewając się, że natychmiast będę miał atak pozostałych związków zawodowych i pozostałego personelu. Nie miałem innego wyjścia, mój szpital strajkował prawie 4 tygodnie. Poniosłem potężne straty – dziennie, wyliczyłem, że jest to około 130 tys. zł. Proszę sobie policzyć 4 tygodnie, jaka to jest strata dla szpitala. Na szczęście mieliśmy tam jakieś nadwykonania, że jeszcze w czerwcu miałem na wypłatę dla pracowników, ale gdyby ten strajk dalej się utrzymywał się u mnie, to w lipcu już by nikt nie otrzymał pieniędzy, tym bardziej, że lekarze podjęli decyzję, że jeżeli nie podpiszę proponowanej przez nich ugody, to od następnego dnia przestają pisać karty statystyczne, a to jest pieniądz, który przychodzi do szpitala. To jest wykonana procedura przez lekarza, przez pielęgniarkę, przez inny personel, zaliczana jako wykonana i zgłaszana do NFZ. Jeżeli my tych kart statystycznych nie dostarczymy wypełnionych do NFZ nie dostaniemy ani grosza do szpitala. Ja stojąc przed taką sytuacją musiałem podjąć tą drastyczną decyzję. Jesteśmy w takiej sytuacji, co też niestety trzeba powiedzieć, na jeziorze stoi żaglówka, która jest piękna i ma załogę, ale dalej nie popłynie jeśli nie będzie wiatru. Tym wiatrem w służbie zdrowia są przed

wszystkim lekarze, ale jest pozostała załoga, która musi obsługiwać tą żaglówkę i to są pozostałe grupy zawodowe: pielęgniarki, technicy i panie salowe i sprzątające, bo szpital jest jedną całością. Lekarze sobie sami rady nie dadzą. Lekarze pierwsi, że tak powiem, się zbuntowali, z premedytacją podjęli akcję strajkową. Nas boli jedno, że lekarze się nie dogadali, że nie zrobili tego wspólnie razem, tylko pojedyncze szpitale i pojedyncze szpitale dzisiaj cierpią na tym wszystkim. I my dyrektorzy sami podejmujemy drastyczne decyzje zdając sobie sprawę z tego, że zakładamy sobie pętlę na szyję godząc się na jakiegokolwiek podwyżki nie mając zabezpieczenia finansowego. Ja jestem szczęśliwy, że lekarze wrócili u mnie do pracy w ubiegłym tygodniu o środy, ale od jutra chcą strajkować pielęgniarki, łącznie ze strajkiem głodowym. Proszę mi powiedzieć co ja mam zrobić ? Nie mam dalej pieniędzy, muszę im znowu dać 200, 300 tys., bo takie są mniej więcej żądania. Nie mam tych pieniędzy, czyli miesięcznie muszę się zadłużać prawdopodobnie na kolejne 400 tys. zł. Jesteśmy bez wyjścia i proszę mi wierzyć, nie wiemy czasami co robić. Chciałem to skrótowo, może chaotycznie, ale przedstawić sytuację w imieniu wszystkich koleżanek i kolegów, bo jak nie byli w strajku, to będą za chwilę, albo są w trakcie tych procedur, a m.in. jednym z zadań samorządu lokalnego jest zabezpieczenie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców. My jesteśmy tylko wykonawcą, zarządzającym i wykonującym pewne zadania, natomiast środków my sami nie potrafimy znaleźć – naprawdę ! Nas dziwi bierność naszych władz, szczególnie sejmu, rządu, że nie potrafią podjąć żadnej konkretnej decyzji, bo na dzisiaj to są tylko puste słowa nie poparte żadnymi aktami prawnymi i dzisiaj nie mamy żadnej możliwości poprawić działalność naszych szpitali i naszych jednostek ochrony zdrowia na terenie nie tylko Śląska, ale i całej Polski, a Śląsk jest w tej specyficznej sytuacji, gdzie wartość punktu jest znacznie niższa niż w pozostałych. Są województwa, gdzie mają po 12, 13 i 14 zł. Gdybyśmy mieli takie pieniądze, chociażby po 12 zł od początku roku do dzisiaj, nie byłoby problemu. Pan Marszałek nie mówiłby o długach szpitali, tylko o kolejnym sukcesie, bo dzięki działaniu m.in. Zarządu Województwa Śląskiego my pomału zaczęliśmy się oddłużać, że te wyniki rzeczywiście są coraz lepsze. Przecież Państwo nam pomagacie. My sobie z tego doskonale sprawę zdajemy, ale również sobie zdajemy sprawę, że w tej naszej bieżącej działalności Państwo nam pomóc nie możecie, tylko, że niestety tego nasze załogi nie rozumieją, nam to jest trudno wytłumaczyć i dlatego też do Państwa się zwracamy jako do organów założycielskich o pomoc, żeby też tłumaczyć tym załogom, bo my niestety jesteśmy bezradni. Może dojść do takiej sytuacji, że wszyscy złożymy dymisję, no nie mamy innego wyjścia. Nie możemy nic więcej poradzić na to wszystko, a żądania i desperacja naszego środowiska ... no, ja pracuję 28 lat jako lekarz i takiego nastawienia i takiego zdesperowania w naszym środowisku jeszcze nie

widziałem. Były różne sytuacje, ale takiej ciężkiej i nastawionej na żądanie od władz decyzji nie widziałem.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – przede wszystkim muszę wręcz zaprotestować przeciw poglądom Pana Radnego Pollaka. Zdaję to na karb, że jednak troszeczkę tu politykę uprawia, a nie prezentuje głębszego przemyślenia, że służbę zdrowia można oddzielić dziś od finansów. Absolutnie nie można, bośmy wybrali w '89 [roku] inny system gospodarczy. Dzisiaj problemy, to są problemy finansowe, jakież inne? Ja stawiam sprawę tak – dzisiaj strajk o 30 % podwyżki to jest paraliż służby zdrowia. I jest to zupełnie dla mnie niezrozumiałe, że ludzie inteligentni, z wyższym wykształceniem, lekarze, nie wiem w jaki sposób potrafią mi to udowodnić, że ten system jest w stanie wytrzymać z miesiąca ma miesiąc 30 % podwyżkę, bo jeśli jest w stanie to będzie *cud nad Wisłą*, któryś tam, bo na świecie nie ma systemu, w którym można z dnia na dzień podnieść komuś wynagrodzenie o 30 % - i co? No to chyba, że rzeczywiście ktoś już od lat *chomikuje* pieniądze i nagle po prostu kasę otworzy i wypuści te dodatkowe pieniądze. Po drugiej stronie są wielkie wątpliwości przeciętnego płatnika składek i tu jest mój ukłon w kierunku Pana Dyrektora Funduszu. Ja protestuję w tym momencie przeciwko marnowaniu moich składek i milionów Polaków, żeby ugiąć się tak ot, no bo jedna grupa bardzo ważna społecznie – lekarzy – zażądała podwyżki 30 %, więc teraz wszystko na bok, zapożyczmy jeszcze Fundusz i będziemy znów przez 3, 4 lata – tak, jak w naszym przypadku – przedsiębiorców – myśmy w ciągu 5. lat podwoili składki zdrowotne – proszę to odnotować! 100 % więcej! I takich przypadków jest jeszcze wiele. Jest transformacja dochodów coraz większa. Emeryt dzisiaj ma świadomość, że z roku na rok coraz więcej z własnych dochodów, bardzo skromnych, dokłada do Funduszu. I efekt z drugiej strony, że grupa zawodowa, która ma się już – w odczuciu – całkiem przyzwoicie, żąda monstrualnej według mnie podwyżki. Co innego odczucie, ale powiedzmy sobie prawdę jak żeśmy 2, albo z okładem lat temu powiedzieli o kilku sprawach bardzo patologicznych w dziedzinie górnictwa. Tu padły stwierdzenia: skończymy z mafią taką, siaką, owaką i w górnictwie cudowne przemiany zaszły. Może i w tej branży trzeba powiedzieć: skończymy z taką patologią, następną. W związku z tym jestem za wnioskiem Pana Radnego Pollaka, może związki zawodowe powiedzą wreszcie jakie są plusy i jakie są straszliwe patologie w służbie zdrowia, po co komu jest praca w szpitalu na 3. etatach, że któryś lekarz opowiada, że on pracuje na dyżurze 36 godzin. To jak on pracuje? Zimny pot mnie będzie oblewał jak będę gdzieś w kierunku szpitala się udawał, o ile jeszcze *pavulon* nie dostanę po drodze, ale to już inna sprawa. Proszę Państwa! Bardzo chętnie podejmę taki temat i wreszcie wyłożmy kawę i diskutujmy o pieniądzach, bo jak będą pieniądze, to będzie wszystko. Może zaczniemy dyskusję ile pieniędzy rozchodzi się w prawie że mafijny sposób na leki. W różny sposób... tego, tamtego żeśmy

krytykowali, wywaliliśmy ministra, bo jedni twierdzą że chciał porządek z tym zrobić, więc zrobiono porządek z ministrem, a inni, że do dzisiaj jakaś czkawka nam się odbija. *Suma summarum* jednak dynamika wydatków na leki jest bardzo duża i twierdzimy, że w przeliczeniu na euro to mamy droższe leki jak w innych, ościennych krajach. Są jakieś próby uzdrowienia sytuacji, niestety do finalizacji tego nie dochodzi. No więc tam też może zrobimy, natomiast inne mówienie i bicie się w piersi, że my tu pomagamy ... bo my szarpiemy się, rzeczywiście ciężkie 100 mln wykładanych rocznie z kasy Województwa na jednostki przecież można wydać w różne strony i każda dziedzina aż się prosi o te pieniądze. No i cóż w zamian otrzymujemy ? Właśnie takie podziękowania, że mamy strajki i żądania 30 %. Ja w imieniu społeczeństwa mówię, że to są niedopuszczalne żądania i lekarze i inne grupy zawodowe powinny to rozłożyć co najmniej w czasie, a w inny sposób proszę udowodnić – marnotrawstwo, patologie, złodziejstwo, malwersacje. Być może na tej sali, że na tej sali potrzeba będzie jeszcze kilku prokuratorów co by dobrze się wsłuchiwali i pieniądze ... po nitce do kłębka dojdą. Dojdą do miliardów w skali kraju, gdzie one wypływają, do kogo przepływają, w jaki sposób te mercedesy się kupuje i potem, no, drogo ich utrzymanie kosztuje. Przed każdym szpitalem można obejrzyć tę wystawę, to nie jest komis, to są parkingi jednak tych bardzo słabo zarabiających lekarzy. Nie ma tu złośliwości, bo oczywiście to są fantastyczni ludzie i takie mają zdolności, ale nie można też żyć w takim zakłamaniu, że lekarz, który w szpitalu – od dyrektora się dowiaduję – zarabia 4,5 - 5 tys. on dorabia, mówi, że ona zarabia 1.400 zł. No są pewne przegięcia, ale na Boga nie aż takie ! Dyrektor tu jest na sali, może powiedzieć - notatka w gazecie się ukazuje ! Jak będziemy się tak okłamywać, to nigdy nie dojdziemy do porozumienia, musimy na jakiejś prawdzie polegać, ile lekarz otrzymuje wynagrodzenia, kto nie otrzymuje i dlaczego, bo w końcu zajdziemy w ślepy zaułek.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – ...mojemu Koledze Przewodniczącemu życzę zdrowia, bo jak tak zachoruje, to nie wiem kto go będzie leczył.

- **radny Władysław Motyka** – ja mam pytanie takie bardziej przyziemnie do Pana Marszałka Karpińskiego. Z uwagą starałem się wysłuchać tego wystąpienia i odniosłem zupełnie inne wrażenie niż przed chwilą Pan Przewodniczący podał, żeby tu najlepszy był prokurator, żeby poustawić szefów naszych placówek i wyjaśnić wreszcie pewne sprawy. Odniosłem takie wrażenie, że Państwo Dyrektorzy robią co mogą i jest jakaś stała tendencja poprawy infrastruktury naszych placówek, natomiast brakło mi Panie Marszałku tego, że Pan w sposób taki dogmatyczny podchodzi do sytuacji, która w sumie nie jest codzienna. Ta sytuacja strajkowa, no, trzeba ją traktować jako nadzwyczajną i również chyba takie podejście powinno być

Zarządu Województwa, że nie da się wszystkiego załatwić tylko przepisem, ale bardziej elastycznie podejść do sprawy i odnosić się również do postulatów dyrektorów. Być może znajdzie się również jakaś ścieżka, która by niwelowała skutki aktualnej sytuacji w działalności bieżącej zakładów. Czy nie ma jakiejś możliwości, ażeby w formie jakiejś pożyczki w ten sposób jakąś ścieżkę znaleźć, aby te strajki, które jak rozumiem są koniecznością i pewnym takim wyrazem solidaryzmu środowiska, żeby one tych naszych placówek nie pogrążyły, a wyjście żeby znalazło się szybko, bo rozumiem, że nie będziemy tu wszyscy czekać do 1. października, kiedy zostaną uruchomione podwyżki dla środowiska ze strony rządu. Przecież niektóre samorządy innego szczebla też starają się w jakiś sposób reagować na sytuację i niwelować skutki tej sytuacji, która jak rozumiem nie jest efektem złego zarządzania obecnie, ale pokłosiem jakiejś kilkunastoletniej polityki i rozwiązań, które przyjęto i teraz one odbijają się nam czkawką. Jeszcze Panu Przewodniczącemu, wiem, że Pan jest zapracowany, osiąga Pan zyski i nieźle się Panu powodzi, ale pracuje Pan na okrągło – po 8. godzinach nie zamyka Pan firmy, czy biura, tylko pracuje tyle, ile trzeba i rozumiem, że te zarobki, które niektórym kłują biorą się z tego, że pracuje się znacznie więcej. Jeżeli w ten sposób - nie dotyczy to tylko lekarzy, ale wielu Polaków, którzy mają efekt, ale za dwukrotnie większy czas, za dwukrotnie większą pracę, że mają trochę powyżej średniej.

- **radny Longin Dobrakowski** – ja otrzymałem kilka pism, jedno z nich datowane 25. maja. Jest to petycja do Pana Marszałka Czarskiego, do Wojewody Śląskiego, Pana Tomasza Pietrzykowskiego i Ministra Zdrowia, prof. Zbigniewa Religi. Z kolei też otrzymałem pisma również kierowane i do Pana Wojewody, Ministra Zdrowia i Premiera, również pismo adresowane tylko do Pana Marszałka i też otrzymałem datowane 9. czerwca do Pana Marszałka – to są pisma od pisma od związków zawodowych w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Częstochowie przy ulicy PCK. Jest to poważny problem i to jutro od 8. rano. W związku z tym w imieniu pracowników Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego związku zawodowe zwracały się do Pana Marszałka z informacjami z prośbą o interwencję i pomoc w rozwiązywaniu sporu między pracodawcą a pracownikami szpitala. Ma pytanie jakie Zarząd Województwa Śląskiego podjął działanie, aby nie dopuścić do generalnego, bezterminowego strajku pracowników wymienionego szpitala od dnia 13. czerwca. W wyniku strajku ucierpią pacjenci, nadmieniam się, że strajk ten jest niepolityczny, nie jest przeciw rządowi RP. W związku z tym pozwoliłem sobie na interpelację i proszę jeżeli możliwe o przybliżenie jeszcze.

- **radny Henryk Szczerba** – ja *ad vocem* Pana Przewodniczącego Jerzego Kłudki. Panie Przewodniczący ! Ja jestem bardzo zaniepokojony tym, co Pan

mówi. Pan sobie chyba nie zdaje sprawy z tego, co Pan powiedział. Ja bardzo proszę - i teraz występuję nie jako radny Sejmiku, ale jako przewodniczący Delegatury Śląskiej Izby Lekarskiej w Katowicach. Ja proszę żeby stenogram był zgodny z zapisem audio i oświadczam, iż Izba Lekarska wystąpi o zniesławienie i o tych malwersacjach, złodziejstwach i mercedesach będziemy rozprawiać w sądzie.

- **radny Jan Borzymowski** – jestem lekarzem i w mojej wieloletniej praktyce lekarskiej obserwuję taką sytuację, że pacjent krytycznie chory, który nieuchronnie rokuje zejściem śmiertelnym, [jego stan] na jakiś czas przed śmiercią dramatycznie się poprawia, po czym, mimo intensywnego leczenia umiera. Uważam, że te 2 lata poprzednie, gdzie Pan Marszałek wykazywał, że wydawało się, że stabilizacja w służbie zdrowia się zarysowuje w jakiś sposób, to był właśnie czas przed jej śmiercią. Teraz nieuchronnie zbliżamy się do dramatycznej sytuacji, nie chciałbym powiedzieć do zgonu, a myślę, że w dużym stopniu zawdzięczamy to *Kim Ir Senowi* polskiej medycyny, Ministrowi Łapińskiemu, który scentralizował służbę zdrowia, który doprowadził do tego, że pieniąż nie szedł za pacjentem i który wywołał, wydaje mi się, ten kryzys w służbie zdrowia. Cóż mogę powiedzieć ? Jestem trochę rozczarowany, że tak mało słów powiedzieli panowie dyrektorzy, ponieważ nieraz bywamy na radach społecznych szpitali i przysłuchujemy się o problemach jakie mają dyrektorzy szpitali, o problemach jakie mają dyrektorzy szpitali, o problemach jakie mają w trakcie negocjacji z NFZ, o sztywnym stanowisku. Przyzna Pan Marszałek na pewno i zgadzał się Pan niejednokrotnie z nami, że od 4. lat monitorowaliśmy to, że finansowanie służby zdrowia jest w dramatycznej sytuacji, że procedury są zaniżone, że brak możliwości wszystkich technicznych łączy jakichś procedur, że właściwie wszystko jest ukierunkowane na to, żeby szpital dostał jak najmniej pieniędzy za swoją działalność i wielokrotnie zgadał się Pan Marszałek z nami, a mimo to nie potrafiliśmy wymusić na NFZ żadnej zmiany stanowiska, może czasem nie potrafiliśmy sformułować jakiegoś stanowiska żeby przekazać do centrali. Teraz ta sytuacja się zdarzyła, podejmujemy jakieś stanowisko, ale muszę powiedzieć ciągle wydaje mi się pokłosie tych poprzednich lat i nie możemy sobie powiedzieć, że to jest nieprawda. Tak właśnie było ! Natomiast jeszcze kilka słów do Pana Przewodniczącego w zupełnie pokojowym nastroju, bez grożenia sądem. Chciałem tylko Panu powiedzieć, że według danych GUS-u średnia płaca lekarza z II. stopniem specjalizacji, to jest 12 lat nauki, 3 lata – kiedyś – jeden, drugi stopień, to jest 10,47 zł na godzinę. To jest taka stawka jaką otrzymuje pracownik z wykształceniem podstawowym, albo gimnazjalnym na stanowisku tragarza, pomocnika transportu, bez nadgodzin – to jest 1760 zł. Jeżeli wziąć pod uwagę dane GUS-u za 2004 rok, średnia płaca dla pracownika ze średnim wykształceniem w Polsce wynosiła 25 zł za godzinę. Lekarz pracuje 168

godzin, to jest 8 godzin plus 101 godzin na dyżurach, to jest około 4 godzin, czyli nie jest tak śmiertelnie zmęczony. I licząc tą sumę pieniędzy - wiadomo, że dyżury powinny być liczone jako nadgodziny - ale nie liczę to jako nadgodziny, jako normalną stawkę, to lekarz w obecnej sytuacji ma pomniejszoną pensję o 4667,11 zł. Nie chciałem mówić o zarobkach, bo uważałem, że to byłoby krępujące z mojej strony jako lekarza domagać się o podwyżkę. Ja wiem, że wielokrotnie na Komisji Zdrowia byłem wyśmiewany, że wystarczy popatrzeć jak lekarze dobrze żyją, ale naprawdę, jeżeli jest grupa patologiczna, to trzeba z nią skończyć – ja zgadzam się z Panem. Trzeba doprowadzić do tego, żeby takie procedury ukrócić, ale trzeba też dać możliwość spokojnego zarobkowania ludziom. Pracownicy w sektorze państwowym zarabiają przeciętnie 3,5 raza więcej, czyli mają 31 zł na godzinę. Jeżeli tak dalej licząc, to lekarz traci na miesiąc 7100 zł z przepracowanych godzin, o których mówiłem. To jest 85 tys. zł miesięcznie(?). Ja myślę, że niedługo już nie będziemy mieć takich problemów, bo wracamy z kolegą ze Szwecji, wczoraj jeszcze przewodniczący jednego regionu w Szwecji zachęcał mnie, abym zorganizował grupę 150. lekarzy do przyjazdu do Szwecji. Nie ma żadnej bariery językowej, dają 5,5 tys. euro pensji, dają półroczne kursy językowe za darmo, dają mieszkanie i pracę. Musimy sobie odpowiedzieć. Wydaje mi się, że personel medyczny, lekarze, pielęgniarki, został doprowadzony do skrajnej wytrzymałości. Każdy lekarz chce pracować uczciwie wydaje mi się, każda pielęgniarka chce pracować uczciwie i nigdy nie mieć takich dylematów. Myślę, że jak w każdej grupie ludzi, w każdej grupie zawodowej są brudaszy i czysti ludzie, tak samo tu są patologiczni ludzie. Są lekarze, którzy wyciągają pieniądze, ale w większości są piętnowani przez środowisko lekarskie, a ta sytuacja wydaje mi się, że jest niedługo może spowodować wielkie problemy, bo lekarze rzeczywiście chcą wyjeżdżać.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – ja tylko chcę przypomnieć Państwu, że zgodnie z Kodeksem Pracy, praca powinna być wynagradzana odpowiednio do kwalifikacji, to po pierwsze, a po drugie, że na lekarzach spoczywa również obowiązek ustawowy ciągłego dokształcania się, więc to w kontekście tych...

- **radny Rajmund Pollak** – ja przede wszystkim chciałem tu powiedzieć żeby nie demonizować sprawy strajków. Dlaczego ? Strajk w zawodzie również europejskim jest traktowany jako siła wyższa, czyli to samo jak trzęsienie ziemi, powódź itd. I w związku z tym jeżeliby postępować literą prawa, to wówczas nie może NFZ obciążać szpitali kosztami jakby strajku, ponieważ to jest siła wyższa, na którą ani dyrektor nie ma wpływu, ani nie ma wpływu organ założycielski. I moim zdaniem tutaj należałoby również przedstawicieli NFZ przeszkolić w zakresie pewnych procedur, które

obowiązują w prawie europejskim, ponieważ prawo do strajku implikuje również to, że nie może nikt ponosić konsekwencji tego strajku, a z kolei w sytuacji takiej, którą tutaj przedstawiał Pan Wicemarszałek Karpiński, gdzie cytował wiele szpitali, które mają minus, to można powiedzieć, oczywiście z lekką ironią, że w takim razie te szpitale, które mają minus powinny dostać dodatkowe pieniądze za to, że dzięki strajkowi nie przynosiły strat. I w związku z tym dlatego to podaję, że my się obracamy czasem w sferze absurdu i absurdem jest stawianie na pierwszym miejscu sprawy ekonomicznej przy rozpatrywaniu problematyki służby zdrowia. Ja nie powiedziałem Panie Przewodniczący, że trzeba oderwać ekonomię od działalności szpitali. Nie o to chodzi ! Tylko trzeba zmienić hierarchię. Myśmy... tak jak kiedyś był dogmat kolektywizacji i on był zły, tak w tej chwili obowiązuje dogmat prywatyzacji, który też jest bardzo niebezpieczny, bo pewne rzeczy nie mogą być prywatne. I dlatego też dogmat tego, że pieniądz rządzi wszystkim, również zdrowym rozsądkiem, jest bardzo niebezpieczny. Kto tego nie zrozumiał, to nie wie o przyczynach naszych porażek, bo niestety, od '89 roku niektórzy uwierzyli, że jeżeli się wszystko sprywatyzuje, jeżeli się wszystko podporządkuje pieniądzu, to będzie dobrze ! Nieprawda ! Zawsze jest potrzebny złoty środek i muszą być zachowane pewne ramy umiaru i dlatego, podkreślam jeszcze raz, przede wszystkim należy brać pod uwagę jakość leczenia i tu Pan Doktor Borzymowski ma rację. Jeżeli nam wyjadą najlepsi lekarze, to potem będzie za późno im podwyższać pensje. Natomiast ja robiłem analizę zarobków, zarówno lekarzy, jak i pielęgniarek i miałem takie dosyć ostre rozmowy z jednym z dyrektorów szpitali w Bielsku-Białej, bo co się okazało ? Średnią płacę lekarza, czy pielęgniarki wchodzi dyżury w soboty, w niedziele, w święta. Dla mnie to jest chore, bo to co lekarz zarabia – ja to odnoszę do zakładu pracy – jak robotnik przyjdzie dodatkowo w soboty i niedziele ma dodatkowo 100 %, a w zakładzie, w którym ja pracuję związki zawodowe wywalczyły, że ma nawet 20 % dodatkowej płacy. I to są nadgodziny i te nadgodziny muszą być uzgodnione ze związkami zawodowymi i pracodawca np. nie może przekroczyć, no bo ma bata. Natomiast lekarza nikt nie pyta ile on godzin pracuje, bo on musi. Ja chciałbym powiedzieć jedną rzecz, że również strajkujący lekarze – nie znam przypadku, że byłaby sprawa zagrożenia życia i on by powiedział, że on nie podejdzie do operacji, że on nie będzie reanimował. Takiego przypadku nie było i dlatego tutaj należy *oddemonizować* te strajki. Te strajki są protestami słusznymi i są protestami umiarkowanymi, natomiast prawdziwym problemem służby zdrowia, który mamy w tej chwili, to jest już następujący exodus. Za chwilę nie będzie pielęgniarek i zaraz potem nie będzie lekarzy i to nam grozi, a tego nie zastąpią lekarze ukraińscy, czy z Bangladeszu, czy nie wiadomo skąd, którzy za te pieniądze się zgodzą pracować, bo ich kwalifikacje nie wystarczą na obsługę tego sprzętu, który jest u nas za drogie pieniądze ...[koniec kasety 2 b]... znam przypadki lekarzy, że pracują po 18

godzin na dobę, nie dlatego, że są chciwi, tylko dlatego, że chcą utrzymać rodzinę. I to jest chore. I taki lekarz, jeżeli on by zarabiał w jednym miejscu pracy godziwie, na poziomie, powiedzmy, no, przynajmniej tych 5, 6 tys. zł podstawowej pensji, uważam, że lepsza byłaby jego praca i również by były nowe miejsca pracy, bo lekarze, którzy pracują w tej chwili na 3., 4. miejscach pracy, oni by się skupili na jednym miejscu pracy, a mieliby więcej czasu dla siebie, czasu na doksztalcanie. Dalsza sprawa, to jest sprawa, która tutaj nie została do końca wyrażona, mianowicie sprawa właśnie właściwego awansowania finansowego dobrych pielęgniarek, dobrych lekarzy. I tutaj np. jest słynna sprawa anestezjologów. Parę lat temu były protesty anestezjologów, każdy był oburzony itd., a w tej chwili dramatycznie brakuje anestezjologów i tutaj nie ma kwestii ekonomicznej już, tylko jest kwestia znalezienia fachowca. I w związku z tym na całym świecie, a zwłaszcza w gospodarce rynkowej, jeżeli już mówimy o rynkowości, to ktoś, kto jest dobry, poszukiwany, powinien mieć również dobre zarobki, a tak nie jest, bo są widełki, które nie puszczają dyrektora. Dyrektor nie może specjalście w randze nawet profesora dać więcej, niż go puszczają widełki. I to też trzeba w jakiś sposób rozwiązać. Na końcu chciałbym coś powiedzieć na temat właśnie wartości tego punktu. Są oddziały ratunkowe – i co jest ciekawe, oddziały ratunkowe w szpitalach, które mają właśnie bardzo dużo wypadków, gdzie jest dużo leczących – takim np. oddziałem ratunkowym jest oddział ratunkowy przy Szpitalu Wojewódzkim w Bielsku-Białej - mają tą samą punktację co szpitale, które w zasadzie mają te oddziały ratunkowe, ale tam wykorzystanie tego oddziału jest znikome. I to jest chore, że np. oddział ratunkowy w województwie śląskim ma jakąś kwotę na działalność, a taki sam oddział ratunkowy w Krakowie ma 50 % więcej, gdzie on nie obsługuje ... tylko, że tam ten samorząd potrafił wywalczyć te punkty większe. I tutaj jest rola Zarządu Województwa Śląskiego, że powinien walczyć właśnie o te punkty, o wycenę jednego punktu w jednostkach sobie podległych i powinien wspierać i związki zawodowe i dyrektorów i nie jest tak, jak tutaj powiedział Pan Wicemarszałek Karpiński, że on się pewnych ról nie podejmie itd. To nie jest kwestia *podejmowań*, bo jeżeli Pan się podjął roli Wicemarszałka, to oprócz zaszczytów, to są również obowiązki i jeżeli są strajki, to Pan powinien być codziennie w innym szpitalu, gdzie strajkują i analizować w czym im można pomóc, bo taka jest rola szefa. To nie może być tak, że powiedzmy jak są protesty, to mnie nie dotyczy. Nie ! Właśnie wtedy trzeba tą służbę zdrowia ratować. Tutaj trzeba sobie zdać sprawę z jednego, że jeżeli nie będzie w tej chwili radykalnej uchwały, bo ta debata jest źle przygotowana z tego względu, że ona powinna się zakończyć uchwałą, że np. Sejmik Województwa Śląskiego żąda, żeby wartość punktu kontraktowego w województwie śląskim nie była 10 zł, tylko 15 – podaję przykładowo. I wtedy my wychodzimy z tej debaty przynajmniej z jakimś kierunkowskazem, natomiast tak, to my tutaj sobie pobiadolimy, rozejdziemy się i skończy się na

protokole z sesji Sejmiku, a chyba nie o to chodziło. I w związku z tym, Pani Przewodnicząca, ja daję wniosek formalny żeby powołać spośród radnych poszczególnych klubów zespół ds. zredagowania uchwały w sprawie właśnie sytuacji służby zdrowia i w tej chwili po prostu przejść do następnego punktu obrad, natomiast wrócić do tego punktu obrad po zredagowaniu uchwały, ponieważ moim zdaniem tutaj, no, jeżeli to się skończy tylko i wyłącznie na dyskusji, to jest bez efektu, dlatego proszę Pani Przewodnicząca o procedowanie tego wniosku formalnego. Proponuję właśnie przerwać ten punkt porządku obrad w celu powołania komitetu redakcyjnego ds. zredagowania uchwały w tym temacie i powrócić po zredagowaniu tej uchwały znowu do tego punktu obrad.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Pan Radny Krakowian. Póki dojdzie do mównicy chcę tylko Panu Radnemu powiedzieć, że po pierwsze nie był to wniosek formalny, a po drugie musi być jednak bazowy projekt uchwały, którego wnioskodawcą może być Zarząd, bądź komisja, bądź 8.(?) radnych. I taki projekt uchwały, jeśli Pan Radny zdąży na tej sesji przygotować, możemy na bazie tego powołać zespół redakcyjny, który dokona korekty redakcyjnej uwzględniającej to, aby satysfakcjonowała ona wszystkich radnych, więc przy zachowaniu regulaminowej procedury.
- **radny Janusz Krakowian** – prowadzimy debatę o służbie zdrowia, ale równie dobrze taka debata może się odbywać i odbywa się również w powiatach, gminach, a dlaczego? Dlatego, że nie wiadomo czemu służba zdrowia podlega pod gminy, powiaty, pod samorząd wojewódzki. Dlaczego o tym mówię? Jeżeli ja słyszę, że bez przerwy jest mało pieniędzy w służbie zdrowia, to jest jedna z przyczyn, dla których tych pieniędzy jest mniej. Ja bym się nie odważył powiedzieć, że jest za dużo, nie odważyłbym się powiedzieć, że jest za mało, bo najpierw trzeba naprawić ten system. Trzeba tak skonstruować sposób zarządzania służbą zdrowia, aby jedna jednostka samorządu terytorialnego – kwestia do dyskusji która – za to odpowiadała, bo mamy administrację u wojewody, mamy w sejmiku wojewódzkim, w powiecie, w gminach, mamy NFZ, wojewódzkie itd., jeszcze mamy Ministerstwo Zdrowia, bo takie szpitale też są. W związku z tym tych pieniędzy jak gdyby jest mniej bezpośrednio na leczenie. Padały również tutaj słowa dotyczące wycieku pieniędzy m.in. przez dofinansowywanie leków. Ja wychodzę z takiego założenia, że nie ma sensu – bo mówię cały czas systemie, staram się wskazać gdzie pieniądze uciekają – nie ma sensu dofinansowanie leków i wprowadzenie leków za złotówkę, bo to jest bardzo patologiczna sytuacja. W ten sposób dofinansowujemy w praktyce koncerty farmaceutyczne. Powinniśmy dofinansowywać pacjentów – tych, których nie stać. Powinniśmy pacjentów przewlekłe chorych – ich powinniśmy

wspomagać, bo przepraszam bardzo, nie będę używał żadnych nazwisk, ale lek za złotówkę kupi zarówno osoba bardzo biedna, jak i najbogatszy krezus, bo jemu się też ten lek należy. Wydaje mi się, że to jest nie tędy droga. Natomiast jeśli chodzi o zarobki lekarzy. Na miły Bóg ! Ja rozumiem, że ktoś może powiedzieć, że lekarze rzeczywiście dużo zarabiają, że mają samochody itd. Tylko jest pytanie jakim kosztem to robią ? Dlaczego muszą, żeby jakoś utrzymać się na poziomie, pracować w soboty, niedziele, dyżury. Żaden pracownik fizyczny, który więcej zarabia, nie ma żadnych dyżurów w soboty, w niedziele, do nich nikt nie zadzwoni w nocy po pomoc, a ja powiem w ten sposób – ja po ostatniej sesji Sejmiku miałem taką przypadłość, było pogotowie – nawiązuję do pierwszego punktu – chciałem być obsłużony i dla mnie nieważne było, czy to był szpital wojewódzki, powiatowy, czy gminny, ale ta pomoc była, mimo, że było pogotowie strajkowe itd. Ja rozumiem i wiem i nikt mnie nie przekona, że zdarzają się sytuacje patologiczne w środowiskach medycznych, tak jak w każdym innych środowiskach, tylko na miły Bóg, nie wrzucamy wszystkich do jednego worka, nie mówmy, że wszyscy są złodzieje, tylko łapmy autentycznie tych, którzy są na bakier z prawem, ale nie mówmy, że wszyscy, co to jest chore myślenie. Przecież tak nie jest ! Dlaczego lekarze protestują, strajkują dzisiaj, bo chcą więcej zarabiać. No uwierzmy w to, bo to jest dobry punkt wyjścia, że oni też chcą być uczciwi, ale z ich pensji, normalnej pensji nie są w stanie utrzymać swoich rodzin na normalnym poziomie. Dlaczego strajkują, no bo w tym kraju się inaczej nie da ! Bo ja pamiętam, że środowiska medyczne protestują od samego początku, urządzają *białe marsze*, tylko co z tego ? Dopóki nie wezmą hełmu, kilofa, nie pójdą i nie rozwalą jednego muru w Warszawie, to nic nie załatwią. Lekarze jako ludzie wykształceni, rozsądni, po 15. latach też doszli do wniosku takiego, że inaczej się nie da, trzeba zaprotestować, trzeba siłą wywalczyć to, co im się należy. Jeżeli takie mamy przykłady, że blokując drogi, rozlewając gnojowicę na drogach zostaje się wicepremierem, no to trzeba strajkować, żeby zarabiać godnie.

- **radna Jolanta Kopiec** – wiele naprawdę bardzo istotnych informacji zostało przekazanych dzisiaj na tej sali, bardzo wiele głosów w dyskusji również padło, ale tak z drugiej strony, to ja się czuję jako potencjalny pacjent przez tą całą społeczną służbę zdrowia, a może niespołeczną szantażowana. Pan doktor Borzymowski, skądinąd sympatyczny kolega, powiedział, że jak ci lekarze nie dostaną tych pieniędzy, tych podwyżek, to oni wszyscy wyjadą z tego kraju. Ja jako pacjent, jako podatnik – płacę od ponad 30 lat, na służbę zdrowia też. Płacę podatki, z których są płaceni ci lekarze, pielęgniarki. Co prawda dzisiaj jesteśmy z zjednoczonej Europie, gdzie mamy bezkonfliktowy i bez barier umożliwiony przepływ, zarówno kapitału, jak i ludzi i usług, tylko z drugiej strony nikt w tym państwie nie pomyślał wcześniej jak przygotować kraj do tego, żeby takich sytuacji nie było, żeby każdy płacąc te podatki czuł się

bezpiecznie. Tutaj moim zdaniem, a może i nie tylko, należy myśleć i rozmawiać o całej reformie systemu opieki zdrowotnej, a nie tylko o tym czy lekarzom – ciągle zapominamy o tym średnim personelu medycznym – należy się te 30 % podwyżki, czy się nie należy. Jeżeli będziemy mówić, że społeczna służba zdrowia utrzymywana z naszych składek, które wszyscy płacimy, bo część tylko składki jest potrącana od podatku należnego, natomiast pewną część tej składki – jest to tendencja wzrostowa, bo zaplanowany jest przyrost tej części, płacimy już z naszych własnych środków finansowych, czyli z kwoty wynagrodzenia po opodatkowaniu, o czym też się nie mówi. Są to środki finansowe. I jeżeli mówimy o społecznej służbie zdrowia, to może by ktoś faktycznie powiedział ile tych jednostek szpitalnych ma być, ile tych przychodni szpitalnych ma być i co ramach tej składki nam pacjentom się należy, żeby każdy z pacjentów mógł czuć się bezpiecznie. Ja jestem przeciwnikiem różnicowania, że bogaty ma zapłacić więcej za lek, a biedny ma ten lek dostać za złotówkę, bo inaczej będzie patologia. Nie ! W ramach płaconych podatków i składek wszyscy powinniśmy mieć gwarancję w ramach tego koszyka świadczeń, którego od tyłu lat nie udaje się ustawić. Nikt tutaj nie potrafi, ani od strony rządowej, ani samorządowej, ani samorządu lekarskiego określić te uwarunkowania, w których powinniśmy się wszyscy poruszać. Jeżeli mówimy o różnych odpowiedzialnościach, to może faktycznie tych organizacji jest za dużo, bo są jednostki wojewódzkie, powiatowe, są kliniczne, mamy różne systemy finansowania, a tutaj słyszymy, że wartość punktu od kilku lat nie zmienia. Mało tego ! Wartość tego punktu, który u nas jest kontraktowany jest różna i zdecydowanie mniejsza od tego, który kontraktuje w innych częściach kraju. To ja się dziwię, że środowisko lekarskie do tej pory to tolerowało, bo to jest nierówność podmiotów wobec prawa, bo skoro obracamy się w takim systemie jaki jest, to te punkty powinny być równe dla wszystkich jednostek, niezależnie od tego gdzie one się znajdują, bo następujące podwyżki mediów są w kraju praktycznie takie same. Teraz jeżeli mówimy o tej drugiej sferze, to ja też chcę wiedzieć, czy w ramach tego ubezpieczenia podstawowego, jak sobie zniszczę ząb, to należy mi się tylko wyrwanie, a może należy mi się jakaś *endoproteza* założona, bo dzisiaj medycyna zaszła już tak daleko, że jak słyszymy o różnych przypadkach, że pacjentom nawet przyszywają ręce i to jeszcze cudze po różnego rodzaju wypadkach. Ja rozumiem, że społeczna służba zdrowia powinna mieć łącznie z siatką płac określone przyjęte standardy, ale powinna również na tym rynku, jak wszędzie indziej na świecie, funkcjonować ta niepubliczna służba zdrowia, opłacana z dodatkowych polis, być może tych ludzi, którzy mają wyższy standard, zarabiają więcej pieniędzy i chcą się ubezpieczyć i pozyskać dodatkowe możliwości leczenia, bo przecież nie jest powiedziane, że każdy człowiek po wypadku, np. w ramach rekonstrukcji kolana ma mieć sprawną nogę ze względu na zastosowanie bardzo drogie urządzenie stawu skokowego – może chodzić o sztucznej nodze też, przy

pomocy laski. Też mu udzielono jakiejś pomocy i on normalnie funkcjonuje, porusza się, tyle, że może mniej sprawniej od kogoś, kto ma wykupioną polisę i funduje sobie przeszczep całej zdrowej nogi od innego pacjenta. Ja oczywiście jestem jak najbardziej za podwyższeniem wynagrodzeń, ujednoliceniem tej siatki wynagrodzeń, natomiast sztuczne podwyższanie, przelewanie w tej chwili pieniędzy, bez negocjacji punktu, niewiele tutaj nam pomoże w reorganizacji służby zdrowia, bowiem być może będą to jednorazowe jakieś przepływy pieniędzy, potrzeba stałego dofinansowania, stałej możliwości, nawet w ramach funduszu płac dyrektora szpitala, który powie: mam tyle pieniędzy, wiem, że powinienem przeznaczyć na fundusz płac tyle, dodatkowo wynagradzam ten personel medyczny, który pracuje dobrze, który nie zaniedbuje pacjentów, który nie dorabia gdzieś tam na bokach, nie przyjmuje na społecznym wyposażeniu swojej własnej *fuchy*, bo przecież takie przypadki, te patologiczne się zdarzają i tym sposobem ten dyrektor ma mechanizm nagradzania i dyscyplinowania wewnątrz danej jednostki w postaci dodatkowych premii. Myślę, że dużo tutaj jeszcze czasu upłynie zanim zostaną te mechanizmy wykształcone, a ja mam nadzieję, że w trosce o pacjenta one zostaną wykształcone bardzo szybko i sprawnie i przede wszystkim poprzez umożliwienie różnych mechanizmów finansowania służby zdrowia, nie tylko nasze składki, które jak się okazuje ciągle są za małe.

- **radny Tadeusz Mazanek** – dużo tu powiedziano, ale nie powiedziano o jednej zasadniczej sprawie, o skutkach i o przyczynach. Wiemy, że w służbie zdrowia sytuacja jest bardzo zła, może nawet tragiczna, ale czyż lepsza sytuacja jest w oświacie, w badaniach naukowych, czy w wymiarze sprawiedliwości, czy o w ochronie porządku publicznego i w płacach policji. Wszystkie podstawowe funkcje państwa podlegają załamaniu, a załamaniu podlegają dlatego, że jest tragiczny budżet, a tragiczny budżet wypływa z pewnych decyzji, m.in. z wielkiej przyjaźni do Unii Europejskiej i wejściu w strukturę Unii Europejskiej. Przecież to, że społeczeństwo zagłosowało za Unią Europejską zniszczyło gospodarkę, czyli podcięło budżet. Balcerowicz doskonale sobie zdawał sprawę, że niszcząc budżet niszczy podstawy egzystencji bytu narodowego, niszczy podstawy bytu państwa i dzisiaj strajk służby zdrowia, zapowiedź była policji, że pójdzie też na Warszawę. Inne resorty też będą miały słuszne żądania. Nie mówimy o tych patologiach, które zdarzają się w każdym zawodzie. I tu trzeba sobie jasno odpowiedzieć czy sami nie jesteśmy sprawcami tego, co się dzieje. Na pewno w jakiejś mierze jesteśmy sprawcami sami. Uderzmy się w piersi, przecież głosowaliśmy za wejściem do Unii Europejskiej, a UE zniszczyła nasza gospodarkę, zniszczyła budżet *de facto* i brakować będzie i dzisiaj i jutro i nie będzie wcale lepiej, a będzie jeszcze gorzej, bo nic nie zakłada, że nastąpi jakiś systemowy zwrot. Rząd, który obecnie podejmuje wiele śmiałych decyzji i działań, działa chyba tylko instrumentalnie i dla zjednania sobie opinii publicznej, bo to nie są

działania systemowe, działania pokazowe więcej. I nie będziemy zmiany na lepsze w służbie zdrowia. Jeśli damy 30 % podwyżki w służbie zdrowia, kto nam zagwarantuje, że jutro wymiar sprawiedliwości nie zastrajkuje, albo policja, wodociągi nie zastrajkują. Zmiany muszą iść, ale nie w tym kierunku. Zmiany muszą iść przede wszystkim w kierunku gospodarki. Jeśli te nie nastąpią, nie nastąpi żadna poprawa w naszym państwie. Państwo stanie się po prostu niewładne, niepotrzebne nikomu, bo jeśli nie zaspokaja potrzeb swoich obywateli, to po cóż to państwo istnieje? To wtedy *eurolandy*, wchłonięcie do sprawnie funkcjonujących struktur UE. Taki pogląd być może nam się przedstawi i tak szary obywatel będzie taki pogląd odbierał, bo jeśli nie ma sprawnie funkcjonującego państwa, to po cóż to państwo jest? Tak, że zastanówmy się nad decyzjami, nad rezolucjami, które podejmujemy i nad działaniami nad uzdrowieniem państwa i jego chorej gospodarki.

- **radny Andrzej Kampa** – właściwie każdy nas powiedział coś cennego, ważnego i trudno byłoby się nie zgodzić, że to jest prawda i tak prawdopodobnie każdy wyjdzie – no ja też postanowiłem coś tam powiedzieć, ale wsłuchując się tutaj w głos koleżanek i kolegów myślę sobie tak: jeżeli mówimy, że mamy chorą służbę zdrowia, mamy chore nauczanie, mamy wątpliwości w różnych systemach wprowadzanych, to musimy powiedzieć, że my jesteśmy chorzy generalnie, to znaczy jako społeczeństwo jesteśmy chorzy. Tylko chorzy mogą wprowadzać coś chorego. Musimy sobie powiedzieć, że coś tu nie gra. Oczywiście lepiej powiedzieć, że to nie ja, tylko to ktoś tam zawinił. Ja mam właściwie dobry pomysł, ale to nie ja, to oni. To też nie jest prawda. Nie ma kolegi, który mówił *stworzymy uchwałę, żeby było więcej pieniędzy*. Ja jestem przeciwny podejmowaniu takich uchwał, których nie jestem w stanie wykonać, bo pytanie do kogo ma być kierowana ta uchwała? Na razie jak są dzielone pieniądze decyduje sejm, nie sejmiki. Może kiedyś do tego dojdzie, to będziemy podejmować decyzje, będziemy lepiej dzielić pieniądze. My mamy mieć uchwałę, żeby nam dano za punkt 15? No możemy zrobić tu licytację, a czemu nie 20, 100 i już. Nie o to chodzi, że my przegłosujemy uchwałę i nie wiem, lekarze będą zadowoleni, pielęgniarki – Sejmik coś fajnego uchwalił. Oni nie czekają na uchwały nasze, oni czekają żeby coś się zmieniło w tej materii, być może system, który staraliśmy się wprowadzać – kas chorych – nie był dobry i my widzieliśmy, że nie był dobry, ale coś próbował zrobić – policzyć pieniądze, policzyć ile nas jest stać na zdrowie. Możemy od innego końca zacząć. Każdy z nas płaci podatki, to ja jestem tym drugim przedstawicielem Sejmiku, który był w Szwecji i o tym na koniec też powiem co widziałem i o czym mogę tylko pomarzyć, albo zazdrościć w jednym temacie, a w innym współczuć Szwedom, bo tam ten system żeśmy poznawali. Jeżeli każdy płaci podatki, no to niech się zastanowi ile by chciał przeznaczyć na zdrowie. Szwajcaria nie daje nic na zbrojenia(?), mogą dawać na coś innego. My jako społeczeństwo

podjęliśmy ten temat – przedstawiciele w sejmie – że tyle damy na zbrojenia, tyle na naukę, tyle na służbę zdrowia, tyle na tamto. Być może źle ! Podejmijmy dyskusję, temat ogólnonarodowy, no ile uważamy. Ja z moich podatków, mówię, na zdrowie, bo jestem w takim wieku, oczekiwałbym, żeby rząd dał 20 %, na naukę, bo mam ileś dzieci – 30 % - na zbrojenia nic. To jest właśnie debata, być może my ją rozpoczynamy, na pewno ona jest ważna, ale to tylko tyle. My tutaj decyzji nie podejmiemy. Rozpoczęta reforma została wstrzymana i w moim przekonaniu to był błąd i tego rozwijać nie będę, bo wtedy była przynajmniej próba podjęcia, by ten pieniądz był dzielony i za pacjentem szedł. Przelicznik był prosty – 5 mln na Śląsku – tyle pieniędzy, Warszawa też tyle, Opole tyle, dzielcie sobie. Teraz byliśmy w tej Szwecji – Nordbotten, region wielkości połowy Polskie zamieszkały przez 200 tys. ludzi. Jeden szpital wojewódzki – 300 łóżek, z których wykorzystanych 200. tak myślałem sobie, to właściwie 200 tys. to taki nasz Bytom. Oprócz tego 3 szpitaliki po 15 miejsc, niewykorzystane, w tych większych miastach. Tam rzeczywiście ten pieniądz krąży inaczej. Jadąc do tego szpitala widziało się przystanek autobusowy jeden od drugiego o ileś tam kilometrów, a na przystanku stały rowery. Ktoś dojeżdżał, postawił rower – no postawcie ! Z mojej piwnicy mi wykradli 6, niedrogich, bo mnie nie stać. Po prostu jesteśmy w tym kraju wszyscy chorzy. Trzeba to sobie powiedzieć ! I umówić się – tyle na zdrowie i pilnujmy tego. Być może rozwiązaniem jest procedura. To zaproponowali Szwedzi. Procedura jak gdyby eliminuje możliwości, bo nie chcę nazwać zwykłego złodziejstwa i od tego być może trzeba zacząć, ale spróbujmy to zrobić w jednym mieście, a może w województwie, może w naszych wojewódzkich szpitalach. Może w końcu policzymy co ile kosztuje i być może te 20 % lekarzy, którzy chcą teraz wyjechać, pielęgniarek, szpitali jest u nas za dużo. Problem jest co z tymi ludźmi zrobić. To jest nasz problem. Nie wolno ich pozbawić nawet tych skromnych środków, bo oni żyją z tego i ich rodziny. To jest problem ! I tutaj stąd te demonstracje i protesty, które tak naprawdę nic nie wniosą, bo tutaj zgadzam się – ktoś powiedział – no to jest wstyd, jakiś nasz, że lekarze musieliby wziąć i kilofami ministerialne biurka rozwaląć, czy drzwi. To tyle moich refleksji na ten temat, niż jakichś pomysłów – pomysłów tyle, że nie uchwalajmy uchwał, które są bez sensu, Podejmijmy dyskusję, rozmawiajmy, przekonujmy posłów, by jednak te środki były dzielone – lepiej wprowadzajmy system, który będzie uniemożliwiał złodziejstwo, bo we tej chwili gdzieś te pieniądze wypływają, nie możemy tego policzyć, różnymi sumami się tutaj operuje.

- **radny Mirosław Kraus** – chciałem podsumować tą dyskusję, bo spodziewaliśmy się, że troszkę więcej informacji merytorycznych otrzymamy od dyrektorów jednostek, ale nie dziwię się, że mając po jednej stronie szefa, który ich zatrudnia, a po drugiej stronie szefa Śląskiego Oddziału NFZ nie są w stanie wyartykułować swoich potrzeb.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – ja z przeprosinami, przede wszystkim do właścicieli mercedesów – przepraszam, że wymieniłem przypadkowo, absolutnie przypadkowo tylko lekarzy, właścicieli mercedesów. To był absolutnie przypadek – taki przykład, no mercedes kojarzy się z luksusowym samochodem, ale tylko na usprawiedliwienie swoje podaję to, że proszę mnie nie czarować, ja wiem, jakie trzeba mieć miesięczne dochody żeby sobie kupić samochód za 100 tys. Proszę mnie nie czarować, że ktoś, kto ma dochody nawet 3 tys. miesięcznie porwie się na taki zakup. To tylko tyle. Po drugie: dziękuję jednemu z radnych, że też użył słów o złodziejstwie, bo to prostu jest takie wymienienie, przypadek, a na usprawiedliwienie swoich słów, chcę powiedzieć, że ja nie wyssałem z palca tej rzeczy. Ja otrzymałem to *uprzejmie donoszę – ja doktor medycy, ja pielęgniarka* itd., bo na fali tych strajków prawie chyba każdy spotkał się z tym, że wylano łzy na nasze ręce, *po co ty tam jesteś, po co ty tam pieniądze bierzesz, czy tam będzie porządek ?* Wprost ! Oczywiście wątpię, że ktokolwiek w sądzie zezna, że tak do mnie powiedział, nie nagrywałem tego. Oczywiście, ja dzisiaj się asekuruję, że Panie Doktorze, co tydzień ja otwieram gazetę, a tam afera o łapownictwo, o nadużycia w lekach, a wczoraj na festynie wiejskim jeden z urzędników mówi, że w powiecie zamiast *biseptolu* – to jest do Izby Lekarskiej – wypisuje się nagminnie 10 razy droższy lek. Dlaczego ? Ano pewnie te wycieczki do RPA. To adresuję, przecież to jest rola samorządu lekarskiego. Kto tam robi porządek ? Ja nie wiem czy *biseptol* jest równoważny, ale inny ktoś twierdzi, że tak ! A oczywiście to jest jeden z tysięcy przypadków. Sami ograbiacie się. Ta firma, która pięknie robi tutaj jakąś promocję, na pewno robi doskonały biznes, ale w systemie pieniążków ubywa. Tak, że tylko tyle, a jeszcze jeśli już miałbym mówić, że dzisiaj coś powiedziałem, coś bardzo ostrego, to chciałem wrócić do faktu, że powiedziałem również poważną sprawę i poważne oskarżenie na Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia, w której Pan zasiadał i to też nie było wyssane, tylko dotyczyło nawet jednej z naszych jednostek – nagminnie, jak powiedzieli mi pracownicy, wykorzystywania sprzętu, własności Urzędu Marszałkowskiego(?), np. mammografów do użytkowania go, ale na drugiej i trzeciej zmianie. No jeśli my eksploatujemy tak sprzęt, że on po 2., 3. latach nadaje się do złomowania, bo ileś tam może cykli przejść i trzeba milion, dwa miliony wydać, bo jest absolutnie potrzebny i Pan Marszałek i my wszyscy to rozumiemy, no to niestety nie mogę zrozumieć, żeby pieniądze i dochody z tego trafiały do prywatnej kieszeni. Tego nie mogę i to zgłosiłem ! I tylko pod tym kątem, że samorząd lekarski, Urząd Marszałkowski, dyrekcje spróbują coś z tym fantem zrobić, że docelowo jakoś się coś z tym bardzo patologicznym zjawiskiem coś uda zrobić. Nie mam sygnału... skończę tą kadencję i ulży mi, że ktoś inny będzie się ty zajmował i po prostu ona zostanie w takim stanie jak była.

- **radny Marian Gajda** – proszę popatrzeć, mamy podjąć oświadczenie o popieraniu strajku pielęgniarek, lekarzy i my dyskutujemy po 10, 15 minut i ucieka nam to. Natomiast nad oświadczeniem, do którego jesteśmy wszyscy przekonani, że zarobki są niższe, a jak tu siedzimy – przypuszczam – 90 % jest pewnych tego, że wiemy jak to wygląda i na czym to polega. Proszę Państwa ! Proszę popatrzeć – jest godzina 15⁰⁰, rozejrzyjmy się wokoło, czy ci bezpośredni zainteresowani są. Tak ! Byli do południa, kiedy wiedzieli, że są w pracy, wiedzieli o tym, że jest poruszany temat służby zdrowia. Jest godzina 15⁰⁰, nie wiem czy jest jeden dyrektor, może dwóch. Tak to wygląda, a my sobie popisy robimy jeden przed drugim. Skończmy wreszcie z tym ! Trzeba poprzeć – popieramy ! Nie my to rozwiążemy. Jesteśmy niewładni takie decyzje podejmować. Jeżeli góra sobie nie może z tym poradzić, to my się zastanawiamy nad tym jak w gminie, w powiecie ?... Nie podejmiemy takiej decyzji. Zaczynamy wymyślać tu, bo rządzi dyrektor, rządzi Dyrektor NFZ – tak rządzi ! Tymi pieniędzmi co ma ! Mamy następne oświadczenie do podjęcia odnośnie policji. Policja siedziała do końca, przypuszczam, że wyszła...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – przepraszam ! To moja wina ! Ja określiłam godzinę podjęcia tej uchwały...

- **radny Marian Gajda** – skończmy z takim wzajemnym okłamywaniem się, bo zacznie się – zbliżamy się do końca kadencji, będziemy robić popisy jeden przed drugim, dla siebie ! Komu to jest potrzebne ?!

[głosy z sali, poza nagraniem]

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Dziękuję tym z naszych gości, którzy zdołali dotrzeć do końca tego punktu. Ja myślę, że będę jednak wyrazicielem zdecydowanej większości. Życzę środowisku medycznemu żeby im się udało z pełnym, albo przynajmniej prawie pełnym poparciem Sejmiku i wierzę w to, że tak się stanie. Zamykam ten punkt, w trakcie przerwy, którą za chwilę ogłoszę zbierze się Kapituła ds. Odznaczeń u Przewodniczącego. Przerwa do 15³⁰.

[przerwa w obradach]

[prowadzenie obrad przejął radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku]

5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu Modernizacji Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku im. gen. Jerzego Ziętka (druk II/1018):

- **radny Marian Jarosz, Członek Zarządu Województwa** – Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku im. gen. Jerzego Ziętka wzbudza wiele emocji, zdrowych i niezdrowych, mamy w pamięci jeszcze wielkie boje, jakie toczono na tej sali, o jego misji, o jego ważnym miejscu w naszym życiu społecznym. W końcu stało się to, że Województwo Śląskie jest właścicielem WPKiW, a jeśli chodzi o akcje – znaczącym właścicielem akcji. Od tego czasu Zarząd Województwa, ale myślę, że i my wszyscy przykładamy do tego należyłą wagę, pomimo niektórych kontrowersyjnych wypowiedzi z tej trybuny, również co do środków jakie należy na ten *Park* przeznaczyć, bądź jakie są oczekiwania związane z funkcjonowaniem tego *Parku*. Natomiast możemy z całą stanowczością powiedzieć, że zarówno Sejmik, Zarząd, jak i znacząca część aglomeracji górnośląskiej wykazuje silną determinację co do tego, aby poprawić sytuację *Parku*, aby zmieniać jego wizerunek, aby zmienić również jego kondycje ekonomiczną. Zdajemy sobie sprawę z tego, że położenie tego *Parku*, jego znaczenie dla naszego województwa jest ważne. Trudna sytuacja ekonomiczna spółki, która zarządza w tej chwili *Parkiem* skłoniła nas do tego, aby powołać stosowny zespół, który ma przygotować program modernizacji tego *Parku*. Dzisiaj chciałbym rekomendować Wysokiemu Sejmikowi ten materiał, który za chwilę przedstawi przewodniczący tego zespołu roboczego, Pan Profesor Zbigniew Kamiński i w razie potrzeby o bieżącej sytuacji *Parku* będzie mógł powiedzieć Prezes Zarządu, Pan Włoszek.

- **Pan Zbigniew Kamiński, Przewodniczący Zespołu Zadaniowego ds. opracowania Programu modernizacji WPKiW S.A. w Chorzowie** – Sejmik Województwa Śląskiego uchwalając w dniu 21 czerwca 2004 roku, czyli prawie dokładnie 2 lata temu *plan zagospodarowania przestrzennego województwa śląskiego* przyjął jednocześnie, że jednym z zadań Samorządu Województwa Śląskiego o znaczeniu ponadlokalnym jest modernizacja WPKiW w Chorzowie. Rozumiano wówczas, że *Park* to jest nasze wspólne dobro i jest też szansą na bardziej atrakcyjne województwo śląskie, jest ważnym zadaniem, obok innych ważnych zadań zapisanych w *planie zagospodarowania przestrzennego*, jak np. budowa Muzeum Śląskiego, budowa DTŚ, czy też rozbudowa Międzynarodowego Portu Lotniczego Katowice. Dziś wiemy, że modernizacja *Parku* będzie wspierać osiągnięcie celów wyznaczonych w innych, także strategicznych dokumentach, przyjmowanych przez Sejmik. Myślę o *Strategii Rozwoju Województwa Śląskiego na lata 2000-2020*, czy też *Strategii Rozwoju Turystyki na lata 2004-2013*. Dziś ponadto także wiemy, że staraniem Samorządu Województwa Śląskiego w drugiej połowie 2005 roku Województwo Śląskie

stało się właścicielem większościowego pakietu akcji WPKiW S.A., czyli zostało właścicielem *Parku* i jako właściciel *Parku* powinno mieć określoną politykę - tą politykę powinno zapisać – politykę Województwa wobec *Parku*, stąd też przystąpiono do opracowania dokumentu pod nazwą: *Program modernizacji WPKiW im. gen. Jerzego Ziętka*. Jak chodzi o organizację prac, to w dniu 6 grudnia ubiegłego roku Zarząd Województwa Śląskiego podjął uchwałę w sprawie przystąpienia do prac nad przygotowaniem takiego programu. Przyjęta została jednocześnie struktura organizacyjna, w której skład, do komitetu sterującego weszli przedstawiciele Sejmiku Województwa Śląskiego i Zarządu Województwa oraz Prezes WPKiW S.A. Powierzono mi zaszczytną funkcję kierownika projektu. Sam program powstawał przez tworzenie propozycji założeń, koncepcji i konkretnych rozwiązań, które następnie były przedkładane do dyskusji, omawiane na posiedzeniach zespołów, które wchodziły w skład tej struktury organizacyjnej – komitetu sterującego, zespołu zadaniowego – były przedmiotem ciągłej redakcji i także te wszystkie rozwiązania, koncepcje były poddawane opinii publicznej. Myślę tutaj o publikacjach, o informacjach na ten temat zamieszczanych także i na stronach Urzędu Marszałkowskiego. Jak chodzi o funkcję tego dokumentu, czyli odpowiedź na pytanie czemu ten dokument miałby służyć, można byłoby odpowiedzieć w ten sposób, iż przede wszystkim chodzi tu o stworzenie takiego dokumentu, który by miał jasno zapisaną politykę, która pozwoliłaby z kolei na koordynację wielorakich działań realizowanych ze środków pochodzących z wielu źródeł i ażeby te projekty, które mają być realizowane były podporządkowane jednej myśli, jednej wizji rozwoju *Parku*. Zatem chodzi również o ochronę interesu publicznego, o to, ażeby zachować to, co do czego dzisiaj bardzo wiele osób mieszkających w regionie ma bardzo osobisty stosunek. Chodzi także i o promocje WPKiW, chodzi o promocję atrakcyjności aglomeracji górnośląskiej, promocję województwa śląskiego. Sam dokument *Program modernizacji WPKiW...* zawiera kilka takich podstawowych elementów. Są to przedstawione uwarunkowania rozwoju *Parku*, czyli jak gdyby punkt wyjścia, jakaś diagnoza stanu, następnie została zakreślona pewna wizja strategiczna, strategiczne cele rozwoju *Parku* i następnie zostały podane pewne propozycje dotyczące odpowiedzi na pytania w jaki sposób ten program powinien być wdrażany, czyli kto, przy pomocy jakich środków i za jakie pieniądze powinien go wdrażać. Uzupełnieniem tego programu są aneksy, które dostarczają dodatkowych jeszcze wyjaśnień, dotyczących tego kto brał udział w tym opracowaniu, jak również pewne dodatkowe informacje i wyjaśnienia, związane ...[koniec kasety 3 a]... zagadnienia, jak chociażby ekonomiczna konkurencyjność i rozwój metropolii. Mówiliśmy także i tutaj w tej sali, że metropolie są motorami rozwoju gospodarczego, ale wiemy także dzisiaj, że ekonomiczna konkurencyjność zależy w jakimś stopniu także od jakości przestrzeni, a zatem żeby rozwijać metropolie powinniśmy także zadbać o jakość tej

przestrzeni, zadbać o *Park*. Mówimy o potrzebie brania pod uwagę takich zagadnień jak partycypacja społeczna, partycypacja przy formułowaniu jakiejś polityki, ale partycypacja także później przy wdrażaniu, czyli próba adresowania zapisów programu do konkretnych organizacji, grup społecznych, które mogłyby realizować się na obszarze *Parku*. Mówimy także o potrzebie brania pod uwagę jakości życia obywateli. Dzisiaj obserwujemy zjawisko przenoszenia się tam, gdzie warunki życia, mieszkania, pracy są lepsze, a zatem koniecznością staje się, jeżeli myślimy o wysokiej atrakcyjności województwa śląskiego, dbanie o jego przestrzeń, także i tą przestrzeń *Parku*. Mówimy o potrzebie zwrócenia uwagi na wrażliwość środowiskową, wiąże się to ściśle z zagadnieniami koncepcji zrównoważonego rozwoju, koncepcji bardzo ważnej od początku lat '90. Te wyzwania globalizacji bierze się pod uwagę także i w tym programie modernizacji i formułowane jest alternatywne podejście w stosunku do prób modernizacji podejmowanych w latach ubiegłych. Gdyby w sposób syntetyczny przedstawiać na czym ta alternatywa miałaby polegać, można by powiedzieć tak: cztery razy „s” – więcej podejścia społecznego, dążyć do większego udziału w realizacji programu modernizacji przez organizacje pozarządowe, lokalne społeczności, dla których *Park* mógłby być bazą – jest w końcu tyle rzeczy do zrobienia w *Parku*. Po drugie: podejście stwarzające szansę na pracę i na szkolenie – dążyć do tego, aby tworzone projekty dawały szansę na pracę, na otrzymanie przeszkolenia lub edukacji. Po trzecie: podejście samorządowe – dążyć do odgrywania przez lokalne władze większej roli w odnowie i modernizacji *Parku*. Po czwarte: podejście strategiczne, czyli takie, które charakteryzowałoby się dążeniem do tworzenia takich projektów, które pozwoliłyby pozyskać fundusze europejskie, ale także fundusze z innych źródeł, które są potrzebne na wsparcie utrzymania i rozwoju tej przestrzeni, a zatem jest to związane ściśle z tworzeniem unikalnych projektów, które będą nawiązywały do ważnych dzisiaj zagadnień, zagadnień związanych z promowaniem edukacji ekologicznej, ochrony środowiska, promocji zrównoważonego rozwoju, promocji kultury i odnowy środowiska, dbania o zabytki, promocji zachowań przyjaznych środowisku. To są tylko niektóre z tych zagadnień i wszystkie te projekty powinny być podporządkowane jakiejś jednej ogólnej wizji, która by była wyznacznikiem tej takiej strategicznej polityki województwa wobec tej przestrzeni. Kiedy mówimy o tej wizji, to tą wizję zapisaną w programie, można by ją było sprowadzić do takich pojęć, haseł, które jak sądzę oddają istotę tej polityki, mianowicie ta przestrzeń *Parku*, powinna być przestrzenią integralną, niepodzielną całością, że jeden podmiot powinien koordynować długofalową politykę skierowaną na ten obszar, że powinniśmy brać pod uwagę ochronę unikatowego charakteru tej przestrzeni, pewną niepowtarzalność tej przestrzeni, że na tym obszarze powinny być lokowane tylko i wyłącznie te funkcje, które będą wzmacniać parkowy charakter tej przestrzeni, że *Park* będzie miejscem realizowania się

różnych organizacji społecznych, że będzie to przestrzeń uwolniona od samochodów i przez to bezpieczniejsza, że będzie to przestrzeń powiązana z innymi przestrzeniami publicznymi, z tym województwem, a zatem *Park* pewnych sieci powiązań regionalnych. Taka jest najbardziej ogólna wizja rozwoju tej przestrzeni. Gdybyśmy spróbowali przedstawić w sposób graficzny tą wizję, można by było w pewnym uproszczeniu powiedzieć w ten sposób: wiemy jakie są problemy z dojściem, dojazdem do *Parku*, z pozostawieniem samochodu, a zatem spróbujemy wyznaczyć te 3 główne wejścia od strony Katowic, Siemianowic i Chorzowa i zlokalizujemy przy tych wejściach główne, strategiczne parkingi, które pozwolą na ten sprawny dojazd do *Parku*. Z tymi wejściami spróbujemy skojarzyć trasy ruchu pieszego i ruchu rowerowego, które byłyby potraktowane w sposób rozdzielny tak, ażeby ci co spacerują, mogli spacerować w sposób bezpieczny, nie będą zagrożonymi przez tych, którzy niejednokrotnie bardzo szybko poruszają się dziś na rowerze. Wokół tej przestrzeni, którą można byłoby nazwać leśnym sercem w *Parku*, byłaby terenem lokalizowania różnego rodzaju urządzeń rekreacyjnych i wypoczynkowych. Cele strategiczne zapisane w programie – jest ich 5. one odpowiadają 3. sferom, które składają się na to pojęcie zrównoważonego rozwoju. W odniesieniu do sfery przestrzennej i środowiskowej mówimy tutaj, iż potrzebna jest ochrona wartości przyrodniczych i kulturowych, poprawa dostępności do terenów i urządzeń *Parku*. Jak chodzi o sferę ekonomiczną powinniśmy dbać o wzmocnienie i rozwój bazy ekonomicznej *Parku*, poprawiać efektywność zarządzania *Parkiem*. W sferze społecznej zwrócić większą uwagę na zaspokojenie zróżnicowanych potrzeb użytkowników *Parku*. Społeczeństwo, które ma ludzi w różnym wieku, o różnych zainteresowaniach, które w różny sposób próbuje i chciałoby się realizować w tej przestrzeni. Z tymi celami są zapisane w programie konkretne zasady realizacyjne. Z tymi celami są również związane propozycje projektów. Ta lista projektów zawartych w programie została przygotowana w oparciu o ankiety, dwie konferencje, które zorganizowaliśmy, różnego rodzaju rozmowy, debaty poświęcone temu, co nowego można by było w tej przestrzeni zrealizować i kto miałby to realizować. Stąd też zostało wytypowanych ponad 20 (z podprojektami) projektów różnego rodzaju, dla których to projektów zostały przygotowane karty w sposób usystematyzowany odpowiadające na pytanie o lokalizację tych projektów w przestrzeni, cele tych projektów, opis tego projektu, kto miałby brać udział w jego przygotowywaniu, do kogo ten projekt miałby być adresowany, jakie byłyby ewentualnie koszty, jeżeli byłoby to możliwe do policzenia i ewentualny termin realizacji. Biorąc pod uwagę cele społeczne oraz to, żeby osiągnąć ten pożądaný efekt faktycznej, a nie tylko pozornej zmiany w tej przestrzeni istnieje także potrzeba doinwestowania niektórych już dzisiaj istniejących urządzeń, a zatem biorąc pod uwagę tą potrzebę związaną z doinwestowaniem niektórych urządzeń, po to, ażeby uzyskać w dłuższym okresie czasu

pożądany efekt, jak i określone cele społeczne, pewne preferencje społeczne, wytypowaliśmy tutaj 8 projektów, które można by było nazwać projektami priorytetowymi. Są to takie projekty jak system monitoringu WPKiW, który ma zwiększać bezpieczeństwo *Parku*, modernizacja promenady gen. Jerzego Ziętka, które to działanie w dużej mierze wiąże się z konserwacją, ochroną tej przestrzeni, z którą ten *Park* jest bardzo często identyfikowany przez bardzo wiele osób, a zatem ta tożsamość *Parku* w dużej mierze zależy od tej przestrzeni promenady, która powinna podlegać ochronie, konserwacji, renowacji. Mówimy o projekcie zatytułowanym: *teren wystaw*, gdzie tutaj rozumiemy o koniecznej modernizacji Hali *Kapelusz*, po to ażeby stworzyć podstawy do organizacji wystaw na tym terenie i ten aspekt wystawienniczy, a także i pewną z tym można by wiązać poprawę sytuacji ekonomicznej *Parku*. Jest też i projekt pod nazwą: *Główna trasa rowerowo-narciarska* – rowerowa latem, narciarska zimą. Projekt: *Modernizacja Śląskiego Wesołego Miasteczka* rozumiany jako właśnie to działanie, które wymaga być może tego jednorazowego, istotnego wsparcia finansowego po to, ażeby zwiększyć zasadniczo atrakcyjność tej przestrzeni i pomóc temu projektowi, od którego w dużej mierze zależy utrzymanie i funkcjonowanie *Parku* na odpowiednio wysokim poziomie. Takim projektem strategicznym są parkingi, *Modernizacja kolejki linowej Elka* i *Modernizacja Śląskiego Ogrodu Zoologicznego*. Te wszystkie projekty, one mają także taką swoją ogólną lokalizację w przestrzeni *Parku*, a zatem w programie zawarta jest mapka, która stanowi takie przestrzenne odniesienie dla spraw dotyczących tych ponad 20. różnych propozycji projektów. Jak chodzi o wdrażanie programu, to tutaj sam program traktujemy jako wieloletni, ale równocześnie jak wiemy ten program wieloletni powinien być podzielony także na jakieś krótsze okresy po to, ażeby można było widzieć ten efekt modernizacji, na którym nam wszystkim powinno bardzo zależeć. Zatem mówimy o trzech fazach. Faza I – lata 2006 – 2008 – restrukturyzowanie przebudowy tej przestrzeni *Parku*. Faza II – lata 2009 – 2013 – związana z budowaniem pewnej stabilnej sytuacji *Parku*. Faza III – po roku 2013, którą tu nazywamy stabilizowaniem sytuacji. Jak chodzi o finansowanie *Parku*, to widzimy to w ten sposób, iż są sprawy finansowania oparte na jakby dwóch *nogach*. Pierwsza noga, która wiąże się z utrzymaniem istniejącej infrastruktury, utrzymaniem *Parku* i finansowaniem tego utrzymania przez *Wesołe Miasteczko*, które także i dzisiaj przynosi dochody, tereny wystaw i organizowanych targów, w tym m.in. widzimy tutaj potrzebę modernizacji Hali *Kapelusz*, a także utrzymanie z dzierżaw i najmu terenu. Ta druga noga, która jest związana z rozwojem tej przestrzeni, gdzie różnego rodzaju projekty mogłyby być finansowane z programów UE, przez prywatnych inwestorów, sponsorów, a także ze środków publicznych Samorządu Województwa Śląskiego, samorządów lokalnych, budżetu państwa. Skarb Państwa jest współwłaścicielem tego *Parku*. Wsparcie Samorządu Województwa Śląskiego dla WPKiW ma już miejsce. Wiemy, że

w roku ubiegłym została tutaj kwota 8. mln przeznaczona na ten cel. Propozycje zawarte w programie mówią o tym, że przez najbliższy okres tych 3 lat, gdyby można było liczyć na to finansowanie rządu 5. mln zł, pozwoliliby to być może na to, ażeby mieć ten własny wkład do starania się o pieniądze na realizację poważniejszych projektów związanych z modernizacją *Parku*. W dalszej perspektywie, być może, dofinansowanie mogłoby być mniejsze, na poziomie około 3 mln zł. Jest to pewna deklaracja – deklaracja, a jednocześnie jest to zaczepione i w pewnych realiach, które mówią o tym, że mając te pieniądze, które można traktować jako 30 % takiego projektu do zrealizowania, możemy uzyskać w jakimś sensie pożądany efekt modernizacji. Istotne są także zmiany natury organizacyjnej. Mówiłem o tym, iż jest sprawą potrzebną znalezienie jednego operatora, który by odpowiadał za całą tę przestrzeń. Dzisiaj w przestrzeni *Parku* działa wiele podmiotów, niekiedy nie jest to całkowicie zrozumiałe kto tak naprawdę odpowiada za całą tę przestrzeń. Proponujemy, aby tym głównym operatorem był oczywiście Zarząd Województwa Śląskiego, ale sam Zarząd Województwa nie wykonuje tych wszystkich prac, które związane są z funkcjonowaniem tej przestrzeni, a zatem bezpośrednim operatorem była spółka WPKiW umieszczona w strukturze zależności powyżej innych podmiotów, które występują w tej przestrzeni. Proponujemy także powołanie *rady konsultacyjno-koordynacyjnej* złożonej z dyrektorów, szefów tych różnych podmiotów działających w przestrzeni *Parku*, a także przedstawicieli podmiotów prywatnych działających na terenie *Parku* po to, ażeby lepiej koordynować różnego rodzaju działania i ażeby i sam Zarząd Województwa był lepiej poinformowany o tym w jaki sposób ta przestrzeń się przekształca, w jaki sposób jest realizowany program modernizacji WPKiW. W programie, na samym końcu, podajemy również pewne rekomendacje. One są adresowane do Zarządu Województwa Śląskiego. Mówimy o potrzebie powołania właśnie tej rady, aby proces modernizacji można było rozpocząć. Po drugie jest rekomendacja skierowana do samej spółki. To spółka powinna inicjować realizację projektów zapisanych w programie. I jest także rekomendacja, która mówi o tym, że Zarząd Województwa Śląskiego powinien podjąć intensywne rozmowy z samorządami lokalnymi, przede wszystkim Katowic, Chorzowa i Siemianowic nad pewnymi zmianami dotyczącymi także zmiany struktury własnościowej spółki. Tak mniej więcej w pewnym zarysie wygląda projekt programu modernizacji WPKiW. Jego główne idee można by było zawrzeć w takich kilku punktach. Po pierwsze: celem programu jest doprowadzenie do trwałej odnowy *Parku* i wniesienie wkładu do podnoszenia atrakcyjności i konkurencyjności województwa śląskiego. Po drugie: program modernizacji powstawał w procesie konsultacji społecznych, w szerokim zakresie uczestników, których opinia włączona została do sformułowania wytycznych i polityki działań dla ochrony *Parku*. To jest wspomniana przeze mnie ankieta, udział radnych wojewódzkich i

Zarządu Województwa w pracach nad tym programem. To także artykuły prasowe, audycje radiowe, informacje na stronie internetowej, informacje w telewizji regionalnej, spotkania i rozmowy z różnymi osobami. Po trzecie: program modernizacji jest zorientowany na przyszłość i przyjmuje, że *Park* powinien być odnowiony. Obok działań długofalowych zawiera propozycje na najbliższe 3 lata, w tym i zadania, których realizacja przypada na rok bieżący i ściśle wiąże się to z realizowanym aktualnie przez spółkę programem restrukturyzacji. Po czwarte: program modernizacji stawia koncepcję kształtowania *Parku* jako przestrzeni publicznej o znaczeniu metropolitalnym, obszaru realizacji wielorakich społecznych potrzeb, terenu wymagającego bezwzględnej ochrony. Po piąte: program modernizacji przedstawia propozycję projektów, które przenika dążenie do tego, aby wzmacniać społeczny sens istnienia *Parku*, poprawiać konkurencyjność miast aglomeracji górnośląskiej, zachęcać ludzi do pozostania w regionie i rezygnacji z migrowania w poszukiwaniu miejsc oferujących atrakcyjniejsze warunki życia, mieszkania, pracy i wypoczynku. Program modernizacji być może pozwoli tchnąć nowego ducha w *Park*, ale nie traktuje odnowy przestrzeni *Parku* jako ostatecznego celu, lecz raczej jako środek dynamizowania i nadawania ludzkim działaniom sensu, mając przy tym nadzieję, że pozwoli to w jakiś sposób zatrzymać ludzi w regionie i wnieść wkład do zwiększenia atrakcyjności i konkurencyjności województwa śląskiego. Kończąc, chciałbym z tego miejsca wyrazić podziękowanie wszystkim, których zaangażowanie pozwoliło na powstanie tego dokumentu.

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – 4 komisje: Edukacji, Środowiska, Rozwoju oraz Budżetu pozytywnie projekt zaopiniowały.
- **radna Jolanta Kopiec** – ja odnoszę się po raz któryś z rzędu do tego dokumentu i uważam, że ta strategia tutaj przedstawiona jest opracowana w sposób profesjonalny, przewiduje wszystkie kierunki działania, uwzględnia opinię społeczną i należałoby sobie życzyć, aby Zarząd, który zostanie na nowo ukonstytuowany w tej spółce posiadał potencjalnie możliwości realizacji tych przedsięwzięć, które tutaj zostały zapisane. Chciałabym się także nie zgodzić z pewną rzeczą. Na stronie 35. jest pokazany taki schemat: główne źródła finansowania *Parku*, gdzie w rozwoju partycypują partnerzy społeczni, niezależnie od tego, że jest tam kapitał prywatny, natomiast w bieżącej działalności tego partnera społecznego nie ma. Wskazane są dochody z 3. bloków dochodowych, a ja śmiem zauważyć, że bardzo często tutaj mówiliśmy na tej sali, śledziliśmy i porównywaliśmy inne funkcjonujące obiekty, że taki obszar, posiadający tyle kilometrów dróg, trawników, chodników, oświetlenia, nie jest w stanie wygenerować z własnej działalności dochodów w stopniu pozwalającym na pokrycie kosztów eksploatacji i utrzymania. W pewnym momencie przy niezbędnych pracach

restrukturyzacyjnych mówi się o konieczności wymiany oświetlenia i być może należałoby też taki wariant rozpatrzeć, że to nie my na własny koszt i koszt tego *Parku* wymieniamy to oświetlenie, a zdajemy się na energetykę, która będąc dostawcą energii, bo przecież sprzedaje jej tam niemało i kasuje za to odpowiednie pieniądze, wyremontuje te słupy i założy nowe energooszczędne słupy oświetleniowe we własnym zakresie – ale to jest tylko szczegół. W kolejnej części tego materiału mówi się o tym, że WPKiW będzie jak gdyby operatorem tego *Parku*, na co ma wskazywać ten schemat pokazany na stronie 31., gdzie tak w zasadzie występuje pewnego rodzaju dualizm, gdzie pod Zarząd Województwa Śląskiego podlega zarówno *Stadion Śląski*, podlega WPKiW S.A., jak i podlega *Skansen*. Są tylko takie cienkie nici powiązań WPKiW pomiędzy poszczególnymi obiektami, przy czym *Skansen* już nie jest w ogóle brany pod uwagę w tym schemacie. Nie wiem czy to jest przeoczenie, że brakuje tutaj tej nitki powiązań, czy tak to po prostu zostało uzgodnione i jest to rozpatrywane. Jeżeli będziemy chcieli sprowadzić funkcję WPKiW do operatora na całym *Parku*, to powinien operować na całym *Parku*, pozyskując również dochody z innego źródła pod tytułem zarządzanie tymi nieruchomościami, oczywiście w bardzo precyzyjnym tego słowa znaczeniu, wynikającym z ustawy o zarządzaniu nieruchomościami, bo przecież z drogi dojazdowej, z oświetlenia, ze sprzątania korzystają zarówno ci, którzy jadą do ośrodka harcerskiego, jak i ci, którzy jadą do *Skansenu*, jak i ci, którzy dojeżdżają na *Stadion*, czy do wszystkich innych obiektów. Myślę, że w postaci aneksu, albo przynajmniej w *biznesplanie* Zarządu tego *Parku*, taki element po stronie dochodów powinien się znaleźć. Najciekawsze są zawsze na końcu każdego opracowania uwagi i konkluzje i tak też jest w tym dokumencie, gdzie podkreśla się znaczenie źródeł finansowania poprzez albo system aglomeracyjny i tutaj bym się opowiadała, że jak najbardziej, bo przecież z obszaru tego *Parku* korzystają nie tylko mieszkańcy sąsiednich miast i na pewno jeżeli uda się kiedyś *wywojować* w tym naszym sejmie ustawę aglomeracyjną, pewnie będzie mniejszy problem z finansowaniem tego całego przedsięwzięcia. Natomiast nie wiem czy tak literalnie chciałabym się zgodzić jako mieszkanka Siemianowic Śląskich, że ponieważ tylko dlatego, że utrzymanie terenów zielonych jest w gestii jednostek samorządu terytorialnego, to akurat gmina Siemianowice Śląskie ma partycypować w kosztach utrzymania zieleni na terenie tego *Parku*, z którego korzystają nie tylko mieszkańcy naszego województwa, jak wiemy, ale bardzo dużo osób, które przyjeżdżają spoza naszej aglomeracji po to, żeby korzystać z atrakcji tego obszaru. To, że ilość tych przyjeżdżających zdecydowanie spada, bo w początkowym okresie ona sięgała kilku milionów odwiedzających, szczególnie w okresie letnim, teraz statystyka podaje, że jest to zaledwie około 220 tys., to moim zdaniem tylko na skutek degradacji i stanu w jakim ten *Park* się znajduje, że on raczej jest miejscem niesprzyjającym wypoczynkowi, czy relaksacyjnym jakimś działaniom, a wręcz w pewnych okresach staje się

nawet niebezpieczny. W związku z czym to chciałbym, żeby Zarząd, który będzie opracowywał *biznesplan* wziął pod uwagę te dwa elementy, które powiedziałam, że absolutnie moim zdaniem, i nie tylko moim zdaniem, *Park* z dochodów własnych się po prostu nie utrzyma, że powinien mieć prefinansowanie ze środków budżetu Województwa, bo w końcu my tutaj mamy budżet, który służy całemu społeczeństwu, całej aglomeracji i jakaś furka powinna się na koszty bieżącej eksploatacji, nie tylko inwestycyjne, znaleźć, no i żeby dążyć do tego żeby w tej naszej górnośląskiej aglomeracji jak najszybciej obowiązywała ustawa, która umożliwi finansowanie tych kosztów.

- **radny Marian Maciejczyk** – ja tutaj również wyrażę swój podziw z tego planu, natomiast niepokoi mnie inna rzecz, że ten projekt w zasadzie jest troszeczkę abstrakcyjnie zawieszony obok własności dlatego, że myśmy już tu przedyskutowali sporo godzin na temat *Parku* i wiemy jak to wygląda. Bez określenia jasno właściciela i zgody wszystkich współwłaścicieli, bo w tej chwili trudno nawet powiedzieć kto jest, albo może być właścicielem tego *Parku*. Wiemy przecież, że tutaj są jakieś prywatyzacyjne działania byłych pracowników itd., więc cała ta sfera własności *Parku* jest niejasna. Jeśli mamy niejasny obszar własności, to wtedy nawet tak piękne plany, jak tutaj są nam przedstawiane są też dość niejasne, bo właściwie tutaj się mówi o różnych źródłach finansowania, czy gminy, czy aglomeracja. Obowiązek inwestowania i utrzymania ciąży zawsze na właścicielu, inni praktycznie nie mają nawet podstaw prawnych, bo gdyby nawet gminy poszczególne chciały uczestniczyć w tym, to nie mają tytułu prawnego. Tak mi się wydaje. Mam obawy, że to na takich różnych problemach może się po prostu zakończyć. Właściwie to, co mnie tutaj skłoniło do zabrania głosu, to jest zadanie pytania Zarządowi jak te sprawy własnościowe w tej chwili wyglądają, bo dyskutując o tym projekcie nie możemy od tego abstrahować. Dla mnie klarowna sytuacja byłaby taka, gdzie my przejmujemy WPKiW w 100 % jako spółkę akcyjną, przekształcamy tą spółkę w zakład budżetowy, czy jednostkę budżetową, stajemy się bezpośrednim właścicielem gruntu całego obszaru *Parku*, no i wtedy sprawa jest prosta, ponieważ te zarządy, które tutaj są z różnymi funkcjami na terenie tego *Parku*, które się odbywają mogą być zlecane tej, czy innej firmie. To można wykonywać elastycznie, można się z firmami umawiać za jaką cenę chcą realizować zadanie. Wtedy wszystko staje się jasne. Natomiast jeśli my do końca nie wiemy, przynajmniej ja nie słyszałem takich ostatecznych rozstrzygnięć prawnych co do własności tego *Parku*, to nie wiem czy my będziemy mieli nawet tytuł do tego, pewnie Zarząd WPKiW jako spółki akcyjnej tak, ale my jako Samorząd Województwa już nie całkiem, bo jeśli nie jesteśmy w 100 % właścicielami, to jesteśmy tylko współwłaścicielami, może ważnymi, ale to jeszcze nie starcza. Różne nadzieje co do zachowania współwłaścicieli no tośmy na ostatniej sesji przerabiali w

obszarze dotyczącym GTL-U. Też się okazało, że współwłaściciele spółki akcyjnej zmienili zdanie z dnia na dzień, coś zablokowali, coś się zmieniło, więc ja jeszcze raz wracam do tego mojego pytania, żeby już nie przedłużać, jak wyglądają kwestie własnościowe WPKiW i czy ten projekt nie jest takim czysto teoretycznym projektem przed rozstrzygnięciem tych wszystkich kwestii.

- **radny Leszek Czerwiński** – ja chciałbym się odnieść zarówno do wypowiedzi Pani Radnej Kopiec, jak i Pana Maciejczyka. Przed wszystkim chciałbym przypomnieć ubiegły rok, kiedy staraliśmy się o ten *Park*. Staraliśmy się o 100 % akcji tego Parku, jednak *do tanga trzeba dwojga*, nie udało się uzyskać, nie ma możliwości przekształcenia w zakład budżetowy. Jest to na pewno duże utrudnienie, niemniej musimy stać na tej pozycji, na której stoimy. Pamiętamy te boje, które toczyliśmy z Ministrem Skarbu, ale chciałem też przytoczyć jak duże było wtedy zaangażowanie radnych. *Park* przejęliśmy nie dlatego, że brakowało nam majątku, ale żeby go uratować. Pamiętam jak radny Antoni Waleczek przywiózł kilka ton warzyw dla zwierząt. Wtedy był problem z pensjami dla pracowników, ale również z pokarmem właśnie dla zwierząt. Wzięliśmy akcje tego *Parku* od Skarbu Państwa właśnie dlatego, że Skarb Państwa nie wywiązywał się ze swoich obowiązków, *Park* szedł bezpośrednio na skraj przepaści i po prostu było wielkie zagrożenie, że zostanie rozebrany na kawałki. Program, o którym żeśmy przed chwilą wysłuchali, który był wcześniej na komisjach omawiany, on został zaakceptowany przez Komisję Rozwoju praktycznie jednogłośnie, z tym, że ja miałbym taką uwagę i tutaj bym się zwrócił do Zarządu Województwa czy nie istniałaby możliwość dokapitalizowania Parku, oczywiście nie przekazania środków pieniężnych, ale przekazania jakiegoś obiektu, który leży poza *Parkiem*, ale przynosi dochody. To mogą być jakieś biurowce, które przynoszą czynsze z wynajmu. Ten rodzaj dofinansowania praktycznie to był już pomysł gen. Ziętka, który stworzył nie tylko *Park*, ale dookoła *Parku* stworzył instytucje, które należały do *Parku*. Nie wiem czy radni pamiętają, ale *Spodek* należał, Pałac Młodzieży do *Parku*, obiekty na terenie Parku Kościuszki należały do *Parku*. Jeżeli by rzeczywiście stworzyć coś takiego, że wyposażyc *Park* w majątek, który by przynosił zyski i był zarządzany przez ten *Park*. Podoba mi się w tym programie to, że jest on podzielony na dwie części, tzn. jest część długofalowa, jest też część na najbliższe dwa lata i ta część jest tzw. częścią dochodową. W tej chwili co się opłaca robić w *Parku*, opłaca się robić wystawy, opłaca się targi przeprowadzać, mamy w projekcie modernizację Hali *Kapelusz*, przynosi dochód *Wesołe Miasteczko*, więc inwestujemy w *Wesołe Miasteczko*. Może przynosić dochody kąpielisko *Fala*, tam są urządzenia co prawda wiekowe, ale można uruchomić [takie] które wytwarzają falę, można się postarać... może surfing urządzić, coś takiego, co nie istnieje nigdzie indziej. Tutaj Pani Radna Ludgarda Buzek wspominała też

o zorganizowaniu jakichś terenów dla jazdy konnej. To jest teraz coraz bardziej modne w Europie i przypuszczam, że do nas też się przeniesie. Oczywiście nie możemy traktować *Parku* jako instytucji, która będzie przynosiła takie zyski jak w krajach zachodnich, nie wprowadzimy tutaj biletu, który kosztuje tysiąc euro, jak np. do *Disneylandu*, jest to niemożliwe, nie te zasoby kieszeni, nie ta publiczność. Podoba mi się też to, że właśnie oprócz tych funkcji dochodowych w najbliższym czasie mają być zorganizowane te ciągi piesze, ścieżki rowerowe, czy dla funkcjonowania w zimie trasy narciarskie. Przede wszystkim to ściąganie wiele osób do *Parku*, a rozwój wszelkich instytucji, obecność tej dużej liczby osób na terenie *Parku*, jednak istniejąca, funkcjonująca w świadomości nazwa – dla firmy byłaby to marka – znana każdemu lokalizacja, pozytywne skojarzenia związane z wypoczynkiem, z rozrywką, spowoduje, że instytucje, które zainwestują tam będą pozytywnie kojarzone, będą po prostu mogły osiągnąć dochód. Musimy jeszcze wziąć pod uwagę jeszcze taką siłę jak jest np. jeszcze w świadomości ludzkiej – *Park* był budowany w czynie społecznym, może to niektórych śmieszyć w tej chwili, ale jest jednak duże zaangażowanie ludzi, którzy budowali ten *Park*, o czym świadczy np. przekazanie tysiąca nowych rodzajów róż przez byłego pracownika *Parku*, który w tej chwili jest w Niemczech dla *rosarium*, czyli ten związek emocjonalny musi być bardzo silny. Mamy bardzo duże tradycje tego *Parku* – był jednak takim miejscem, które ma swoją bogatą historię, byli nawet przewodnicy, którzy oprowadzali po tym *Parku*. Chciałbym tylko powiedzieć, że *Park* odwiedzał i gen. de Gaulle i był Breżniew, mamy alejkę drzew, które sadzili kosmonauci – była Tierieszkowa, Byków. Przyjeżdżały księżniczki z dworów europejskich, występowały zespoły. Warto by chyba wrócić do tych korzeni i chciałbym żeby zarekomendować jednak ten program. Biorąc te akcje wzięliśmy na siebie moralne zobowiązanie, że będziemy starali się uratować, że stworzymy coś z tego *Parku* i chciałbym wszystkich gorąco namówić na głosowanie za tym programem.

- **radny Rajmund Pollak** – no, ja tutaj słucham z taką dużą satysfakcją wystąpienia kolegi radnego, jak również koleżanki radnej Kopiec, bo zarówno słowo skansen, które padło, jak i słowo *Breżniew*, to wszystko się przychyła ku mojemu pomysłowi żeby w *Parku Kultury i Wypoczynku* zorganizować wreszcie skansen socrealizmu oraz marksizmu i leninizmu. To jest obiekt, który pochodzi z epoki radosnej twórczości propagandy sukcesu i uważam, że taka enklawa, można by to powiedzieć rezerwat – o ! W Stanach Zjednoczonych są rezerваты dla Indian, a tu by można zrobić rezerwat dla komunistów i w tym rezerwacie mogli by sobie, że tak powiem, funkcjonować dawni esbecy, powiedzmy zomowcy w oryginalnych mundurach. Przyciągałoby to turystów, bo np. młodzież nie wie jak wyglądał ustrój socjalistyczny i w związku z tym dobrze by było taki skansen z takim

rezerwatem zachować. I tutaj ja jestem przeciwny modernizacji, ponieważ modernizacja spowoduje to, że ten *Park* straci całe te uroki tych tzw. czynów społecznych, na których ludzie zarabiali ciężkie pieniądze, bo tutaj się mówi o czynach społecznych – ja akurat pamiętam te czasy i co ciekawe, że np. na czyn społeczny przychodzili dygnitarze, którzy nigdy w życiu nie mieli łopaty w ręku, tylko w czasie czynu społecznego, a tak cały czas nic nie robili, tylko czytali *Trybunę Ludu*...

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Do rzeczy !

- **radny Rajmund Pollak** – ...w każdym razie wydaje mi się, że tutaj pomysł, żeby zorganizować skansen i tam np. figurę woskową Breżniewa, Stalina, Lenina, Marksa, Engelsa, byłaby to olbrzymia atrakcja dla wszystkich turystów z całej Europy i byłoby to też, myślę, w jakiś sposób wierne odzwierciedlenie tego czasu, kiedy *Park* powstał, a jeśli chodzi o przyłączenie do *Parku*... Proszę Państwa ! Kiedy ja słyszę żeby w Parku Kultury i Wypoczynku tworzyć trasy narciarskie, kiedy my o 45 minut jazdy mamy prawdziwe góry, no to to jest surrealizm, to już nie jest socrealizm, to jest surrealizm, ale to się mieści również w pojęciu surrealizmu socrealizmu. Drugą sprawą, właśnie bardzo przystającą do epoki radosnego socjalizmu, są koszty. Otóż, no, modernizacja jednej promenady to jest 2 mln 350 tys. zł, całość kosztów 57 mln 700 tys. zł, no i oczywiście propozycja wspaniała żeby to wszystko wziął na swoje barki Samorząd Województwa, czyli Sejmik. Ja tak się zastanawiam, bo my tu marnujemy czas – prawie co sesję jest mowa na temat WPKiW. Gdyby raz na zawsze zrobić z tego skansen socrealizmu, to by na siebie zarabiał – naprawdę ! Czegoś takiego w Europie nie ma i byłoby to atrakcją wielką zarówno dla wschodu, jak i zachodu, bo w Rosji już też niszczyją te dawne pamiątki komunistyczne, a tutaj no mamy obiekt, który naprawdę wyglądem swoim i historią bardzo pasuje do skansenu socrealizmu i można tam również w tym skansenie zrobić mały rezerwat dla komunistów, bo powiedzmy, żeby mogli, że tak powiem, uczniowie szkół podstawowych, czy średnich zobaczyć jak to wyglądało za czasów realnego socjalizmu. Proszę Państwa ! Chciałbym podkreślić jedną rzecz, że obecnie następuje bardzo takie duże odwracanie ról. Osoby, które przez wiele lat służyły właśnie reżimowi komunistycznemu, nagle stali się wielkimi demokratami i mają wizję, że tak powiem, naprawy, modernizacji itd...

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Ale proszę zmierzać do puenty ! Co to ma wspólnego z *Parkiem* ?

- **radny Rajmund Pollak** – ...puenta moja, Panie Przewodniczący, jest taka, że po pierwsze, że koszta tej modernizacji są zbyt duże jak na możliwości

Województwa Śląskiego, a potrzeby Województwa nie ograniczają się do WPKiW. I ponawiam wniosek, który już stawiałem kilka razy żeby na terenie WPKiW, żeby ten WPKiW przekształcić w skansen socrealizmu.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – ja zgłaszam wniosek o ograniczenie czasu wystąpień i zgodnie z *Regulaminem* z pominięciem członków Zarządu i gości zaproszonych.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy są inne propozycje ? ... do dwóch minut ? Jako dalej idący poddam wniosek o ograniczenie czasu wystąpień do dwóch minut.

Głosowanie nad wnioskiem formalnym o ograniczenie czasu wystąpień do dwóch minut:

za	26
przeciw	3
wstrzym.	5

- **radny Andrzej Dobrzański** – ja oczywiście jestem oburzony wypowiedzią radnego Rajmunda Pollaka. Obraził kilkaset tysięcy mieszkańców dawnego województwa katowickiego, którzy budowali ten *Park* z entuzjazmem, nie ważne czy to było w ramach czynu społecznego, czy w jakikolwiek inny sposób. Ja też bywałem na budowie tego *Parku*. Ja powiem jedno na pomysł Pana Radnego Pollaka odnośnie skansenu: Pan to by się najbardziej do *zoo* nadawał [oklaski].
- **radny Eugeniusz Mikołajczak** – jeśli chodzi o sam program modernizacji – jest on bardzo dobry, natomiast niejasne są kryteria tego finansowania, bo wszędzie stwierdzone jest: użytkownicy *Parku*, WPKiW, środki europejskie, inwestor prywatny, czyli realny plan z małymi możliwościami finansowania. Druga sprawa: nie bardzo zgadzam się tutaj z Panią Radną Kopiec, który chce jakby przerzucić wszystkie koszty na Sejmik – Sejmik ma swoje zadania, natomiast, jak wykazała analiza, przez wiele lat największymi użytkownikami są mieszkańcy Chorzowa, Katowic, Siemianowic Śląskich i jakiś sposób ta partycypacja przez te gminy musiałaby być zachowana, czy to ma być w formie zieleni, czy innej formie. Myślę, że gminy powinny uczestniczyć w tym procesie. Bardzo tutaj mało mówiono o szczegółach, a szczegółami jest obecna sytuacja *Parku*. Sytuacja wygląda tak, że otrzymaliśmy 12,2 mln pomocy publicznej ...[koniec kasety 3 b]... czeka sprawa gruntów. Jeśli sprawa gruntów nie będzie do końca załatwiona, tam są jeszcze grunty prywatne,

niewykupione. Tu kiedyś padło hasło, bodajże Pan Marszałek Maras mówił, że trzeba 4,5 mln na te grunty przeznaczyć – cisza. Konkurs jest ogłoszony. Co z tego konkursu wynika ? Że obecny Prezes Zarządu idzie na członka Rady Nadzorczej, Wiceprezes zostaje jakby Prezesem Zarządu – cóż to zmienia ? No *de facto* układ ludzi jest jakby ten sam. Są ogłaszane przetargi, są skargi na te przetargi, robi się *terrarium* 25 x 25 w zoo i grupa pracowników to ocenia, no jakby to wszystko jest nie tak. Tak, że jedna sprawa to jest program, który hasłowo brzmi bardzo dobrze, natomiast wizja obecnego funkcjonowania *Parku*, tak jak tutaj moi przedmówcy mówili, no jest niejasna, na dzień dzisiejszy jest niejasna. Są środki publiczne do rozliczenia, czy nie do rozliczenia, tego nie wiemy, nie wiemy jaka jest sytuacja, ile tych pieniędzy potrzeba w tym roku, ile potrzeba w następnym roku. Brak jakby koncepcji bieżącej finansowania tego *Parku*.

- **radny Rajmund Pollak** – wydaje mi się, że Pan Radny Dobrzański już przekroczył granice wszelkiej przyzwoitości, bo sugerowanie, że jakkolwiek radny nadaje się do zoo przypomina mi właśnie czasy komunistyczne, kiedy za odrębne poglądy zamykało się ludzi za kratki i w związku z tym powiało tutaj bardzo, bardzo zamierzchłymi czasami, natomiast ja się nie wystraszę Pana Radnego Dobrzańskiego i ja będę mówił prawdę, również tą prawdę, która jest w tym programie. Tam jest kilkadziesiąt milionów zł, które ma pójść nie wiadomo na co, bo jeżeli nie jesteśmy jeszcze właścicielami, to też nie wiadomo dla kogo te pieniądze pójdą, natomiast zauważcie, gdzie jest Pan Prezes, gdzie jest szef Rady Nadzorczej *Parku* ? ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Proszę, żeby panowie prezesi rozliczyli się z tych pieniędzy, które otrzymali do tej pory. Dlaczego sytuacja *Parku* jest taka, a nie inna i dlaczego mimo tak dużych środków, które były już skierowane na *Park*, ciągle to jest studnia bez dna, a Sejmik Województwa Śląskiego to nie jest instytucja, która w swoim statucie, bądź też ustawie samorządowej ma obowiązek utrzymywać jakkolwiek park kultury i wypoczynku, a takich parków jest więcej. Ja chciałbym powiedzieć, że całe góry Beskidy potrzebują dużego wsparcia finansowego...

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – minęły dwie minuty Panie Radny ! Przykro mi !

- **radny Rajmund Pollak** – ... na leczenie drzew i m.in. również na poprawę tras narciarskich i panowie tutaj chcecie tworzyć trasy narciarskie, gdzie w Beskidach jest masę tych tras i tam należałoby...

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Przykro mi ! Dziękuję ! Czas minął !

- **radny Marian Jarosz, Członek Zarządu Województwa** – kilka informacji w związku z wypowiedziami Państwa Radnych. Podzielam pogląd Pana Radnego Mikołajczaka, kontrowersyjny w stosunku do Pani Radnej, że owszem, powinien partycypować samorząd, ale byle nie Siemianowice – to nie tak ! My chcemy zachęcić samorządy lokalne, aby podjęły się również tego działania. Proszę zwrócić uwagę na to, że są urzędnicy w *Parku*, które mają charakter typowo regionalny i są urzędnicy, które mają charakter typowo lokalny, miejski. Na pewno takimi urzędnikami miejskimi są wszystkie tereny zielone, bo na spacer do *Parku* w 80-90 % idą mieszkańcy Chorzowa, Siemianowic i Katowic, oczywiście w różnych ilościach. Na pewno najwięcej idzie mieszkańców osiedla Tysiąclecia, bo prostu jest to po drugiej stronie ulicy, natomiast są urzędnicy o charakterze regionalnym, jak *Wesołe Miasteczko*, *Planetarium*, *Stadion*, *Skansen*, *zoo*, które mają szerszy zakres i o tym warto pamiętać. Kto jest właścicielem ? Jeśli chodzi o akcje na tą chwilę – mówię w zaokrągleniu – 58 % Województwo Śląskie, pozostałą część 42 % Skarb Państwa. Aktualnie przekazanych zostało przez Skarb Państwa tylko 80 % wszystkich akcji *Parku*, 20 % było zaskarżone przez byłych pracowników. Cała procedura sądowa się odbyła i z tego co nam wiadomo na dzień dzisiejszy Ministerstwo Skarbu Państwa przygotowuje akt mówiący o przekazaniu nam tych 20 %, a więc nasz udział w akcjonariacie zwiększy się i tak na *okrągło* 70 % będzie miało Województwo Śląskie, reszta Skarb Państwa. Jeśli chodzi o teren, o własność gruntu, to w chwili obecnej około 86-87 % jest uwłaszczone i właścicielem jest Samorząd Województwa. To prawda, jest kilka działek prywatnych, jest kilka działek spornych, ale to nie stanowi w tej chwili już istotnego problemu. Możliwość dokapitalizowania *Parku*, o której Pan Czerwiński wspomniał odnośnie majątku. Dobrze by było gdybyśmy po pierwsze mieli taki majątek, który mógłby przynosić dochody dla spółki. Póki co nie widzę takich możliwości, natomiast powtarzam, co na pewno nie spodoba się tutaj Panu Radnemu Pollakowi, ale Zarząd będzie rekomendował objęcie dodatkowej emisji akcji WPKiW jeszcze w tym roku kalendarzowym, oczywiście zapraszając Skarb Państwa do objęcia akcji w stosownej proporcji, jak i również samorządy lokalne, zwłaszcza Miasto Chorzów za konwersję należności podatkowych w zamian za akcje. Wszyscy Państwo, którzy w sposób merytoryczny ustosunkowali się do materiału określili, że program modernizacji jest dobry. Oczywiście są punkty, które wzbudzają jakieś wątpliwości, zapytania, to jest rzeczą normalną. Myślę, że te wszystkie głosy zostaną wnikliwie przez zespół Pana Prof. Kamińskiego wzięte pod uwagę. To, co Pan Radny Czerwiński zauważył, dobrze, że jest przewidziane urządzenie aktywnego wypoczynku, bo jak być może Państwo przeczytaliście na końcu materiału wyniki ankiety, jak i wyniki ankiety, którą przeprowadziła lokalna prasa, to mieszkańcy województwa śląskiego, a zwłaszcza potencjalni użytkownicy oczekują dwóch rzeczy: terenów zielonych i form aktywnego wypoczynku. Oczywiście mamy świadomość, że

są to urządzenia, które najwięcej kosztują, z których nie ma *de facto* przychodu, bo teren zielony trzeba utrzymywać. Sądzę, że nawet jeżeli urządzimy tam wspinałe ścieżki rowerowe, a taka jest ambicja, które w okresie zimowym są ścieżkami narciarskimi, to też je trzeba będzie utrzymywać, ale nie ma odwrotu – trzeba to zrobić. I trzeba doprowadzić do takiej sytuacji, aby te regiony *Parku*, które potrafią przynosić przychody, takie przychody przynosiły. To jest racja, że *Park* jako taki nie utrzyma się sam. Dotąd żaden z parków na świecie, analizowaliśmy kilka takich przykładów, sam się nie utrzymywał. Jest to mało prawdopodobne, ale trzeba zrobić wszystko, aby ten rozdźwięk pomiędzy przychodami, a kosztami był jak najmniejszy. Co do wystąpienia Pana Radnego Czerwińskiego: w pełni się zgadzam, że *Park* powinien mieć opracowany długoplanowy, roczny program imprez, żeby mieszkańcy województwa mogli wiedzieć co będzie się w *Parku* działo. Myślę, że *pierwsze jaskółki* są – te targi kwiatów weszły już na stałe do kalendarza, w tym roku były bardzo dobrze zorganizowane. Trzeba to wszystko tylko udoskonalić. Co do tego jak są środki finansowe wykorzystane. Środki finansowe – 12 mln zł, te które były przeznaczone na pomoc publiczną, one były wyliczone enumeratywnie na co mają być wydatkowane i to aktualnie się dzieje. Nie ma w tym zakresie zagrożenia. 12,2 mln zł było napisane na co idą poszczególne części kwoty i to jest przestrzegane. Co do wypowiedzi Pana Radnego Pollaka: nie ma sensu się ustosunkowywać do tego, bo skoro proponuje Pan tam rezerwat dla komunistów, no to jest to tylko poziom Pańskiej percepcji tego, co się tu dzieje. Po prostu my tylko wiemy jak wygląda faktycznie *prawdziwy Pollak*.

- **radny Jolanta Kopiec** – ja tylko krótko *ad vocem* tego, co Marszałek Jarosz powiedział, bo on z mojej wypowiedzi zauważył tylko jedną rzecz, że niechętnie Siemianowice, powiedziałam to jako mieszkanka, będą partycypowały w kosztach utrzymania tego *Parku*. Na stronie 9. jest zestawienie ilości terenów zielonych przypadających na mieszkańca aglomeracji górnośląskiej. Średnia w aglomeracji dla 14. wybranych miast wynosi 28,2 m² na jednego mieszkańca, przy czym Siemianowice Śląskie mają swoich własnych 30,74 m² i leżą praktycznie w czołówce. Ankieta była bardzo dobrze opracowana i to jest bardzo dobry materiał i ona pokazuje jacy respondenci się tutaj wypowiadają na temat *Parku* i oprócz mieszkańców Siemianowic byli to mieszkańcy z Rudy Śląskiej, z Bytomia, z Katowic, ale inne miasta 16,9. I to, że ja kwestionowałam partycypację Siemianowic w kosztach utrzymania tego *Parku*, w terenach zielonych, to tylko dlatego, że literalnie są wymienione 3 miasta: Katowice, Chorzów i Siemianowice, podczas gdy mówimy o tym, że jest to *Park* o zasięgu ponadlokalnym i że w zasadzie służącym mieszkańcom tych miast, które tutaj zostały wymienione i one wszystkie jako samorządy powinny w jakiś sposób się włączać do

partycypacji w kosztach utrzymania tego *Parku*, a nie tylko te 3 miasta wymienione.

- **radny Rajmund Pollak** – proponuję zamknięcie dyskusji nad tym punktem i przejście do głosowania, ponieważ czas leci. To jest pierwszy wniosek formalny, Panie Przewodniczący, a teraz mam drugi formalny wniosek, mianowicie proponuję wnieść do porządku obrad to, co czym żeśmy mówili na temat stanu służby zdrowia i kondycji jej...
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – to ja już traktuję jako zgłoszony i będę za chwilę procedował... nie widzę więcej chętnych do dyskusji, tylko w odpowiedzi Pan Marszałek Jarosz, więc to będzie bezprzedmiotowe...
- **radny Marian Jarosz, Członek Zarządu Województwa** – ja po prostu rekomenduję ten program Wysokiemu Sejmikowi, nawet przy tych wątpliwościach, które zostały zgłoszone przez niektórych z Państwa.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – nie widzę nikogo chętnego do dyskusji, więc zamykam debatę.

Głosowanie nad uchwałą:

za	33
przeciw	1
wstrzym.	1

Głosowanie nad wprowadzeniem do porządku projektu uchwały w sprawie przyjęcia rezolucji dotyczącej przyspieszenia prac związanych z procedurą pozyskania terenów pod Północną Obwodnicę Pszczyny (druk II/1033):

za	28
przeciw	0
wstrzym.	2

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – kolejny projekt ... Pan Marszałek Karpiński chciał się wypowiedzieć ? tylko sprzeciw ?
- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – ja chciałem tylko zwrócić uwagę na treść tego apelu, ona nie bardzo koresponduje ze staraniami dyrektorów

szpitale popartymi przez Zarząd Województwa ze względu na to, że te duże szpitale wielospecjalistyczne wystąpiły z wnioskiem do Funduszu o zróżnicowanie stawki za punkt. Chodziło o to, żeby ze względu na to, że te duże szpitale ponoszą niektóre koszty, których nie ponoszą inne jednostki, żeby im to zrekompensować wysokością stawki kapitałowej za punkt, bo nie ma innej możliwości. W związku z tym apelowanie o to, żeby wszystkim podnieść o tyle samo jest nie do końca zgodne z tymi staraniami i ja nie chciałbym wpadać w jakiś konflikt z tymi, z którymi współpracujemy na bieżąco i którzy mają tutaj określone argumenty żeby je uwzględnić.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – nie ! Nie dopuszczam ! Panie Radny ! Pan wszystkim opisał wszystko, tak, że jest duża jasność... Nie ! Autopoprawkę w momencie wprowadzenia...

- **radny Rajmund Pollak** – ale Panie Przewodniczący...

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Nie udzieliłem Panu głosu ! Spali Pan ten punkt, a teraz na siłę... dwa zdania...

- **radny Rajmund Pollak** – po zakończeniu debaty proponowałem żeby ukonstytuował się zespół do redakcji. Takiego zespołu nie ma, wobec tego zaproponowałem treść uchwały, co nie znaczy, że w trakcie debaty nie można tu wnieść poprawek i zmodyfikować tą treść...

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – ale każdy to wie Panie Radny...

- **radny Rajmund Pollak** – tu jest kwestia tego, że nie na tej zasadzie, że Pan Marszałek Karpiński jest przeciw, to znaczy, że należy to odrzucić.

Głosowanie nad wprowadzeniem do porządku projektu uchwały w sprawie przyjęcia apelu do Prezesa NFZ o zwiększenie wartości punktu kontraktowego dla województwa śląskiego (druk II/1034):

za	16
przeciw	1
wstrzym.	14

Wniosek nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości głosów.

6. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia apelu do Wojewody Śląskiego o odstąpienie od zamiaru wypowiedzenia SPZOZ Wojewódzkiej Specjalistycznej Przychodni Stomatologicznej w Katowicach umowy, stanowiącej podstawę użytkowania zajmowanych przez zakład pomieszczeń (druk II/1032):

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Polityki Społecznej projekt opiniuje pozytywnie.

- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – w dniu 1. czerwca Zarząd Województwa został poinformowany, że poprzedniego dnia, 31. maja, dyrektor Śląskiego Centrum Zdrowia Publicznego przekazał dyrektorowi Wojewódzkiej Specjalistycznej Przychodni Stomatologicznej pismo zawierające wypowiedzenie dotychczasowych warunków korzystania z pomieszczeń przychodni, z jednomiesięcznym okresem wypowiedzenia. Krótko mówiąc WSPS ma się wyprowadzić z zajmowanych przez siebie od 50. lat pomieszczeń do końca czerwca. Oczywiście, gdyby chcieć spełnić ten warunek, to trzeba by przyjąć, że praktycznie trzeba zlikwidować tę przychodnię. Dzisiaj dysponujemy już większą ilością dokumentów, które świadczą o statusie prawnym wiążącym się z wykorzystywaniem tych pomieszczeń. Dzisiaj dysponuję kopią pisma jakie WSPS skierowała do Wojewody Śląskiego, w którym stwierdza się, że to usamodzielnienie, wyłączenie WSPS ze struktury Zespołu Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych w Katowicach nastąpiło w dniu 13 listopada 1998 roku, a więc można powiedzieć w *przeddzień* powstania samorządu wojewódzkiego i w zamian za rezygnację z dotowania przez budżet państwa uzyskała prawo do własności zajmowanych powierzchni w budynku w Katowicach przy ulicy Dworcowej 17. Tak to jest w Zarządzeniu Wojewody ujęte, ale ja nie chcę teraz mówić o sytuacji prawnej. Zasada przy przejmowaniu jednostek ochrony zdrowia przez Samorząd Województwa była taka, że wraz z przejęciem funkcji organu założycielskiego Województwo przejmowało nieruchomości, na terenie których ta jednostka funkcjonowała. Oczywiście te procedury przekazania faktycznego, potwierdzonego aktem notarialnym trwały, w niektórych przypadkach trwają. Jedyne wyjątek od tej zasady dotyczył zakładów opieki zdrowotnej prowadzonych przez przedsiębiorstwo państwowe PKP, a później następcę. W związku z tym, że zostało przekształcone w podmiot prawa handlowego, to spółka ta nie mogła przekazać nieruchomości na rzecz samorządu wojewódzkiego, w związku z tym PKP uwłaszczało na nieruchomościach zajmowanych czy to przez obwody lecznictwa, czy przez szpitale kolejowe - uwłaszczała te jednostki. W związku z tym my, z wyjątkiem jednego OLK w Katowicach, wszystkie pozostałe dysponują nieruchomością, którą kiedyś zajmowały i którą wykorzystywały do ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Okazuje się, że tylko w

tym jednym przypadku nie nastąpiło przekazanie nieruchomości. Analizowaliśmy dalszy tok postępowania, ale to tak na marginesie. Co jest najistotniejsze? Przede wszystkim to, że w tej chwili przychodzi dostosować warunki udzielania świadczeń do rozporządzenia określającego niezbędne kryteria pozwalające na udzielanie świadczeń. Po pierwsze: Województwo Śląskie nie dysponuje żadnymi innymi pomieszczeniami, które mogłyby od razu, na dzień 1. lipca, służyć jako miejsce udzielania świadczeń stomatologicznych. Po drugie: zmiana miejsca udzielania świadczeń musi być potwierdzona wpisem do rejestru. Na tej podstawie następuje zmiana w kontrakcie zawartym przez spzoz. Nikt nie jest w stanie przeprowadzić tego w ciągu miesiąca. Ja abstrahuję od uzasadnienia, jakie zostało użyte w piśmie Wojewody do Zarządu z dnia 2. czerwca i to, które ukazuje się w prasie. Ja ubolewam nad tym, że Urząd Wojewódzki jest w trudnej sytuacji lokalowej i poszukuje pomieszczeń na biuro paszportowe, ale nie widzę żadnego uzasadnienia, żeby robić to kosztem placówki świadczącej niezwykle ważne usługi na rzecz mieszkańców nie tylko Katowic. Jest to specjalistyczna przychodnia udzielająca świadczeń finansowanych z NFZ, świadczeń stomatologicznych bardzo szczególnych. Tam jest stomatolog niemowłęcy, tam są warunki do udzielania świadczeń dla osób niepełnosprawnych. Tam udziela się świadczeń, których nie udzielają niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, chyba, że chodzi o to, żeby i ci pacjenci trafili do nzo-ów, ale najprawdopodobniej oni nigdzie nie trafią, jeżeli tam nie będą przyjęci. To są z reguły osoby, które wymagają pomocy, ale których nie stać na to, aby sobie wykupić świadczenie w zakładzie niepublicznym. Przeprowadziłem rozmowę z Panem Wicewojewodą Maską w tej sprawie. Wymieniliśmy poglądy na temat ewentualnej zamiany nieruchomości, ale wydaje mi się, że podstawowym warunkiem prowadzenia jakichkolwiek rozmów jest decyzja wycofująca wypowiedzenie warunków wykorzystywania pomieszczeń przez WSPS.

- **Pan Artur Warzocha, I Wicewojewoda Śląski** – jest to problem złożony dlatego pozwólcie Państwo, że nim przejdę do ustosunkowania się do słów Pana Marszałka Karpińskiego, powiem może jak wygląda geneza całej tej sprawy. Jak wszyscy doskonale wiemy od 2004 roku jesteśmy członkiem Unii Europejskiej, a to oznacza dla administracji rządowej, że musi systematycznie dopasowywać prawo krajowe do norm unijnych i do prawa unijnego. Układ z Schengen nakłada na kraje członkowskie odpowiednie procedury, które są stosowane przy wydawaniu paszportów. Wiedzieliśmy o tym od momentu kiedy rozpoczęły się negocjacje o przystąpieniu do UE, nie mówiąc już o tej dacie przełomu, kiedy staliśmy się pełnoprawnym członkiem wspólnoty. Zatem administracja rządowa szczebla wojewódzkiego od 2004 roku miała świadomość, że należy przystosować biura paszportowe w województwie śląskim do tych odpowiednich norm tak, by od roku 2006, a konkretnie od 28

sierpnia wydawać już paszporty na nowych drukach, co jest związane z wdrożeniem zmiany ze sławnym hasłem *biometrii*. Będą to paszporty, w których oprócz nowych druków, oprócz nowej formy zdjęcia, która zostanie tam zamieszczona będziemy również wstawiali odcisk palca. Rząd polski przygotował się do tej operacji, tzn. są zabezpieczone odpowiednie środki pieniężne na zakup odpowiedniego sprzętu, bo to się wiąże przede wszystkim z tą inwestycją, jak również na przeprowadzenie szkoleń dla pracowników. Administracja rządowa szczebla wojewódzkiego miała za zadanie zabezpieczyć odpowiednie budynki, pomieszczenia - czytaj lokale, które będą spełniały te wszystkie wyśrubowane unijne kryteria, gdzie będzie można te specjalistyczny sprzęt ulokować, gdzie będzie można to nowoczesne biuro paszportów zorganizować. Z 14. bodaj funkcjonujących na terenie naszego województwa biur paszportowych, z czego większość oprócz Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach i oddziałów zamiejscowych w Bielsku-Białej i w Częstochowie, to są biura paszportowe, które na podstawie umów z urzędami gminnymi – tam są wydawane w tych miejscach paszporty. Od 28. sierpnia będziemy mieli do czynienia z nową rzeczywistością, będą tylko 3 punkty, gdzie będzie można składać wniosek paszportowy i gdzie będzie można ten paszport odbierać. To będą właśnie Katowice, Częstochowa, Bielsko-Biała. Nie ma problemu z przeprowadzeniem tej operacji w Częstochowie, jak i w Bielsku, bo są do tego już wstępnie zaadaptowane odpowiednie lokale, natomiast jest problem w Katowicach, gdzie wiemy, że w administracji funkcjonuje zasada kontynuacji i przejmowania odpowiedzialności za poprzedników, natomiast w tym przypadku tą odpowiedzialność przyjmujemy ze stanem zerowym. Nie zrobiono w Katowicach kompletnie nic żeby zorganizować odpowiednie biuro paszportowe w ramach funkcjonującego w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim Wydziału Spraw Obywatelskich. Stan posiadania Wojewody Śląskiego jest taki, jaki jest, tzn. my dysponujemy w tej chwili jednym budynkiem na terenie miasta Katowice, a biuro paszportowe nie może, z całym szacunkiem funkcjonować ani w Chorzowie, ani w Siemianowicach – musi być otwarte tutaj na miejscu w Katowicach i jest to budynek na Dworcowej. Próbowaliśmy oczywiście przez te kilka miesięcy zastosować każdy inny wariant byleby nie doprowadzać do takiej sytuacji żeby komuś coś zabierać. Mieliśmy również taką cichą nadzieję, że remonty budynku naprzeciwno będą przebiegały dostatecznie wartko. Słyszeliśmy o dacie najpierw czerwcowej, że Urząd Marszałkowski przeprowadzi się do swojej nowej siedziby, potem padały inne daty – lipiec, sierpień. Teraz mamy do czynienia z takim realnym terminem, zdaniem Pana Marszałka i jego służb, od 1. stycznia przyszłego roku, zatem to też nie jest przyczyna przez nas do końca zawiniona. Ale abstrahując od tych perturbacji taki lokal został znaleziony i musi on spełniać odpowiednie warunki. Okazało się, że na ulicy Warszawskiej po dawnej siedzibie banku PKO BP, można by było wstępnie myśleć żeby zaadaptować

ten budynek. Dzisiaj jest on własnością Śląskiej Akademii Medycznej, ponieważ jak Państwo jesteście w stanie sobie zapewne wyobrazić, są odpowiednie miejsca w podpiwniczeniu, gdzie można zorganizować archiwum, sejfy, no bo to przecież są ważne dokumenty, to są dane osobowe, a na górze biuro obsługi interesanta. Właścicielem jest ŚAM, musieliśmy dać coś w zamian. Wybór padł – wyboru praktycznie nie było, bo był do dyspozycji jeden jedyny budynek, czyli budynek, gdzie jest siedziba Śląskiego Centrum Zdrowia Publicznego, gdzie lokatorem, bo tak należy rozumieć status prawny Wojewódzkiej Przychodni, jest właśnie WSPS. Rzeczywiście ona w 1998 roku, tak mówiąc językiem potocznym przeszła pod zarządek Marszałka Województwa, no i niestety popełniono pewien błąd, błąd natury formalnej – drobny, ale też nie oskarżam ani Zarządu Województwa, ani kierownictwa WSPS, bo wykonano pewne ruchy celem uwłaszczenia się na tej powierzchni, którą zajmuje WSPS, natomiast popełniono pewien błąd formalny. Do Ministra Skarbu winien wystąpić Marszałek jako organ założycielski, tymczasem wystąpiła Pani Dyrektor tej przychodni i to właściwie spowodowało, że Minister Skarbu nie wydał zgody na uwłaszczenie. Jaki jest dzisiaj status prawny? No po prostu na podstawie umowy użyczenia funkcjonuje na dwóch piętrach przy ulicy Dworcowej WSPS. To oznacza, że obecnie tym podmiotem, który zarządza całym budynkiem, czyli ma prawo trwałego zarządu jest ŚCZP i żaden z tych wcześniej wymienionych podmiotów, bo jest tu jeszcze mowa – o czym Pan Marszałek wie, bo w stosownym piśmie Pan Wojewoda Maśka Pana Marszałka informował – mianowicie dawny Wojewódzki Zespół Metodyczny Opieki Zdrowotnej, Zespół Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych, czyli ta wcześniejsza struktura, który wcześniej dysponował, a obecnie dysponuje tytułem prawnym do zarządzania tym budynkiem przy ulicy Dworcowej, nie zawarł z WSPS jakiegokolwiek umowy, która by przychodni dawała prawo żądania od dzisiejszego ŚCZP umożliwienia pozostawienia jej w tej nieruchomości lokalowej. Takie są względy prawne i formalne i to jest jakby jeden segment zagadnień. Drugi to są te zagadnienia natury moralnej. Ja bym miał taką serdeczną prośbę do Pana Marszałka, bo ja kiedyś zresztą Panu Marszałkowi mówiłem, że choć Wojewoda do służby zdrowia ma nic, albo niewiele, to jednak chciałbym żebyśmy te problemy po partnersku rozwiązywali, tym bardziej, że my naprawdę nie mamy sobie nic do zarzucenia w tej materii i proszę też nie używać takich argumentów, że biedne dzieci zostaną pozbawione opieki medycznej. Równolegle, a nawet jeszcze wcześniej nim zostało podpisane przez dyrektora ŚCZP w Katowicach wypowiedzenie najmu lokalu wobec WSPS podjęliśmy rozmowy i tutaj obowiązek żaden na nas nie ciąży, natomiast zostało to po prostu zrobione i te rozmowy cały czas trwają z trzema podmiotami: z organem założycielskim, jak również władze miasta. Z Panem Prezydentem Uszokiem została przeprowadzona rozmowa i Pan Prezydent bardzo się zaangażował dając całą

ofertę różnych nieruchomości lokalowych. To są budynki po byłych przychodniach, po byłych przedszkolach, po jakiejś szkole, no które nie wiem czy ... czy ten rekonesans ze strony WSPS został przeprowadzony, niemniej taka oferta padła. Również zwróciliśmy się z oficjalną prośbą do władz uczelni, składając tą prośbę na ręce Pani Rektor, jak również Pani Kanclerz, by przychodnia ze względów społecznych, tych względów moralnych, o których tutaj mówimy nie była potraktowana jak pierwszy z brzegu podmiot gospodarczy, którego się wyrzuca na bruk i nie interesuje się gospodarz dalej ich losem, tylko żeby uczyniono wszystko co w mocy potencjalnego, przyszłego właściciela budynku, by jakoś moment oddalić, ewentualnie doprowadzić do podpisania stosownej umowy, na mocy której przychodnia nie będzie się musiała stamtąd wyprowadzać. Również o tym Pan Marszałek Karpiński został poinformowany oficjalnym pismem przez Pana Wojewodę Maśkę – oficjalnym pismem dzisiaj, ale domyślam się – zresztą sam Pan Marszałek wspominał o tym, że prowadzicie rozmowy, więc te propozycje, a z tego co wiem, to padały ustnie. Z tego, co wiem jest rozważany inny wariant ze strony ŚAM, o szczegółach nie mogę na razie mówić, bo na razie są to rozmowy, które mają charakter roboczy, ale być może będzie tak – i jest duża szansa – ten wariant nie obejmie po prostu ulicy Dworcowej, tzn. tego budynku, w którym mieści się ŚCZP jak i WSPS. I proszę mi uwierzyć, że dla nas ten wariant również byłby korzystny, choćby z czysto takich finansowych powodów, bo moglibyśmy wtedy mniejszym nakładem kosztów przeprowadzić całą operację. ŚCZP również przez wiele lat się remontowało i inwestowało w pomieszczenia na ulicy Dworcowej, w których w tej chwili pracuje i nie jest to moment w tej chwili najbardziej idealny żeby ŚCZP stamtąd wyprowadzać. Już uchylając rąbka tajemnicy, my planujemy po przeprowadzce Urzędu Marszałkowskiego przenieść tutaj do pomieszczeń, które Urząd Marszałkowski w tej chwili zajmuje maksymalną, na ile się da ilość wydziałów, bo myślę że tutaj Panowie Marszałkowie podzielą ten pogląd, że tak się po prostu lepiej pracuje jeżeli w jednym budynku ma się pod ręką wszystkie wydziały. My mamy te wydziały porozrzucane po całym mieście i nie tylko zresztą, co też jest pewnym dyskomfortem w pracy, ale to oznacza wtedy, że nasz budynek przy ulicy Powstańców Śląskich, który jest zapewne Państwu znany, zostanie brzydko mówiąc opróżniony z tych wydziałów, które tam obecnie po kilka pięter zajmują i będziemy mogli lokalizować tam instytucje, które choćby w ramach administracji zespolonej pracują, być może również ŚCZP, ale być może nie trzeba będzie robić takiego manewru. Trzeba też jasno powiedzieć – jest jeszcze taki czynnik, że się do tego miejsca pacjenci przywiązali i my sobie doskonale z tego sprawę zdajemy i proszę nam też uwierzyć, że podejmując tą decyzję i podpisując pismo w naszym imieniu Pan Dyrektor Majer(?) nie robił tego z przyjemnością, bo doskonale wiedział jakie to reperkusje, jaki to oddźwięk przyniesie. Nie jest to jednocześnie idealne miejsce dla pracy dla ŚCZP. Tam

są ciasne pokoiki, zimą jest zimno, latem gorąco, nie można uchylić okna, ponieważ tramwaj przejeżdża dosłownie pod nosem, nie ma gdzie zaparkować, zresztą ten budynek, który skupia kilka instytucji, musi być wielofunkcyjny, tam się odbywają egzaminy na specjalizacje lekarskie i wiele innych postępowań czysto branżowych służba zdrowia tam przeprowadza i oni też się przyzwyczaili do tego miejsca. No, ale oczywiście dla lekarza nie będzie problemem dojechać w inne miejsce własnym samochodem, gorzej w przypadku rodziców z dziećmi, emerytów, rencistów. Generalnie mówiąc rozumiemy, tak w skrócie mówiąc, złożoność tej sytuacji, przy czym nic na tym świecie nie jest stałe, to się zmienia – owszem datuje się funkcjonowanie tej przychodni w tym miejscu od 1963 roku ...[koniec kaset 4 a]... do sensownego zmienienia. I o jeszcze jednym chcę powiedzieć. Ten czas od 1. czerwca biegnie, dzisiaj mamy 12 czerwca i cały czas jesteśmy w fazie negocjacji. Ja myślę, że – ja się oficjalnie pod tym oczywiście nie podpiszę – ale ja myślę, że nie będzie tak, że od 1. lipca dyrektor ŚCZP wymieni zamki w drzwiach, że to jeszcze przez jakiś czas, nawet w tej wariacji, że ŚAM przejmie ten budynek, że to jeszcze przez jakiś czas będzie trwało. Trudności w przeprowadzce są dla mnie zrozumiałe, ale proszę również pamiętać o tym, że prywatne gabinety stomatologiczne, które też muszą bardzo mocno zainwestować w budowę nowego gabinetu, ci stomatolodzy za własne pieniądze często się przeprowadzają i muszą to znieść. Być może nie jest to argument, może nawet nie powinienem o tym mówić, ale tak to w życiu bywa. Bardzo proszę – do Państwa apel. My naprawdę nie zrobiliśmy na złość nikomu, nie wykorzystujcie tego jako argumentu politycznego, bo to nie ma nic wspólnego z polityką. Gdybyśmy naprawdę chcieli to byśmy fechtowali argumentami politycznymi, które obciążają, niestety, naszych poprzedników, ale publicznie tego nie robimy. My mamy dzisiaj do rozwiązania w ciągu dwóch miesięcy problem, który nabrzmiał przez ponad 2 lata.

- **radny Rajmund Pollak** – ja widzę bardzo szybkie i proste rozwiązanie, mianowicie skoro Urząd Wojewódzki ma problemy lokalowe, ja proponuję przenieść stolicę województwa do Bielska-Białej. Bielsko-Biała jako miasto wojewódzkie ma tradycje, myśmy sobie potrafili dać rady z takimi problemami drobnymi jak biura paszportowe, nikt nie likwidował poradni stomatologicznych po to, żeby tam uruchamiać biura paszportowe. Przeniesienie stolicy województwa skutkowałoby tym również, że ten budynek, który tu jest byłby w całości dla Samorządu i nie trzeba by było dokładać pieniędzy dla budynku przy ulicy Dąbrowskiego. I w związku z tym, ja myślę Panie Wojewodo, że trzeba rozważyć ten wariant, zwłaszcza, że po reformie samorządowej to województwo śląskie kuśtyka i, no, myślę, że trzeba by było zrobić jakieś zmiany właśnie, może zacząć od tego, że stolicę województwa przenieść z Katowic do Bielska-Białej i tutaj myślę, że to jest sprawa, która by rozwiązała wiele problemów, m.in. tej przychodni, bo nie

godzi się Panie Wojewodo żeby kosztem przychodni, która jest dla biednych ludzi tworzyć biuro paszportowe, jeszcze powołując się na Unię Europejską. Ja wielokrotnie twierdziłem, że UE to jest unowocześniona forma Związku Radzieckiego. No niestety te praktyki, które teraz mają miejsce coraz bardziej potwierdzają...

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Bez przesady ! Niech Pan już nie przegina !

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Niestety ! Jeżeli ktoś się powołuje na Unię Europejską mówiąc, że przepisy unijne nam, powiedzmy, trzeba biuro paszportowe, no to ja uważam, że tak było za czasów radzieckich, no to jest ten ... i dlatego moim zdaniem tutaj ponawiam wniosek: przenieść stolicę województwa z Katowic do Bielska-Białej.

- **radny Piotr Zienc** – ja podobnie jak Pan Wojewoda nie będę miał wystąpienia politycznego, nie będę mówił o tym, że na przykładzie tej decyzji, którą *de facto* już Urząd Wojewody jako przedstawiciel administracji rządowej podjął – że to jest jak gdyby jaskrawy przykład koncepcji *taniego państwa*, które realizuje PiS. Tego nie będę mówił ! Nie będę również mówił o tym, że przecież za parę miesięcy, najpóźniej 1. stycznia cały ten budynek zostanie przejęty przez administrację rządową. Tego nie będę mówił ! Natomiast powiem o tym, że jednak do czynienia z apelem i to, co Pan Wojewoda powiedział, zapewniając o pewnych ruchach, które dają nadzieję, że nasza przychodnia stomatologiczna będzie dalej funkcjonowała – widzę w tym gotowość i zrozumienie dla naszych starań, dlatego proszę Wysoką Izbę i popieram projekt Zarządu i Komisji Zdrowia, której również jestem wiceprzewodniczącym – poprzyjmy ten apel. Myślę, że łatwiej będzie również Panu Wojewodzie prowadzić dalsze działania, które w konsekwencji pozwolą na normalne dalsze funkcjonowanie przychodni stomatologicznej.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – ja mam w imieniu Komisji Zdrowia poprawkę. Zdanie komentarza zanim powiem na czym ona będzie polegać. Otóż w tym apelu poruszane są głównie wątki formalne, czyli brak możliwości spełnienia wymogów rozporządzenia, natomiast brakowało członkom komisji klucza spinającego sprawę, mianowicie wątku społecznego, stąd też poprawka polegająca na dopisaniu do końca przedostatniego akapitu, a więc zdania: *W tej sytuacji konieczność opuszczenia lokali oznacza zaprzestanie działalności przez Wojewódzką Specjalistyczną Przychodnię Stomatologiczną w Katowicach i de facto likwidację jednostki* – dopisanie zwrotu: *której skutkiem będzie pozbawienie pacjentów możliwości korzystania ze specjalistycznych usług stomatologicznych*. I jeszcze jedno zdanie: *mając na uwadze społeczne*

konsekwencje likwidacji placówki apeluje się o odstąpienie od powziętego zamierzenia dotyczącego wypowiedzenia umowy użyczenia lokali SPZOZ Wojewódzkiej Specjalistycznej Przychodni Stomatologicznej w Katowicach. Czyli to zdanie spinające wątek formalny z wątkiem społecznym. Proszę Państwa o przyjęcie tej poprawki.

- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – my przyjmujemy tą deklarację i możemy ją odwzajemnić – o partnerskich stosunkach między urzędami, natomiast, no prawdę mówiąc, trudno sobie wyobrazić żeby partnerstwem było informowanie o zamiarach po podjęciu decyzji, bo tylko o to chodzi. My byliśmy jeszcze bardziej zaskoczeni, jeszcze bardziej niż dyrektor tej przychodni tymi decyzjami, ale poza tym jesteśmy bardzo otwarci na rozmowy, których warunkiem, wydaje się, byłoby wycofanie się z tamtej decyzji, bo sobie nie wyobrażamy jej wdrożenia.

Głosowanie nad poprawką wniesioną przez Komisję Polityki Społecznej:

za	28
przeciw	0
wstrzym.	2

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	1

7. Podjęcie uchwały w sprawie trudnej sytuacji finansowej śląskiego garnizonu Policji (druk II/1026):

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisje: Budżetu oraz Polityki Społecznej pozytywnie opiniują wniosek.
- **radny Rajmund Pollak** – ja tylko chciałbym zaapelować o szanowanie dobrych zwyczajów parlamentarnych, że jeżeli ktoś ma dobry pomysł, ten pomysł jest zgłaszany i jest odrzucany przez Zarząd Województwa, to bardzo bym prosił potem, na następnej sesji, żeby to nie było tak, że później Zarząd zgłasza to jako swój pomysł, bo to jest nie *fair* Panie Marszałku, bo Pan dobrze wie o tym, że zgłaszałem interpelację w tej sprawie, wie Pan dobrze, że zostało odpowiedziane, że absolutnie nie ma sensu występować do Pana

Wicepremiera Dorna, a po miesiącu Państwo jako Zarząd proponujecie uchwałę dokładnie, powiedzmy, pomysł powielony – ten, który zgłosił jeden z radnych. I uważam Panie Marszałku, że tak się nie postępuje z tego względu, że jak Pan zauważył ja nie jestem koniunkturalny i w przypadku, gdzie np. chodziło o słuszną sprawę przychodni stomatologicznej, to tak samo stanąłem po stronie słusznej sprawy i wielokrotnie tak staję, nie dlatego, bo wielokrotnie broniłem i pogotowia w Sosnowcu i służby zdrowia w Katowicach i wielu, wielu innych rzeczy, natomiast nie *fair* jest, że robi się w ten sposób, że bierze się jednego radnego na widelec, wszyscy mu ubliżają z SLD, bo spoza SLD nikt mi nie ubliżył, a jednak jego pomysły potem się wykorzystuje. Bardzo nieładnie Panie Marszałku. Tym niemniej, oczywiście jako pomysłodawca jestem za tą uchwałą.

Głosowanie nad uchwałą:

za	26
przeciw	0
wstrzym.	0

8. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2006 rok (druk II/1023):

- radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku – Komisja Budżetu pozytywnie projekt uchwały zaopiniowała.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	26
przeciw	0
wstrzym.	1

9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany załącznika nr 2 do uchwały Nr II/42/2/2005 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 19 grudnia 2005 roku w sprawie budżetu Województwa Śląskiego na 2006 rok (druk II/1024):

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	30
przeciw	0
wstrzym.	0

10. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia środków finansowych w budżecie Województwa Śląskiego w latach 2007, 2008, 2009 na prowadzenie regionalnych kolejowych przewozów osób, wykonywanych na podstawie umowy o świadczenie usług publicznych na linii kolejowej Bytom – Gliwice – Bytom (druk II/1015):

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisje: Rozwoju oraz Budżetu pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

- **radny Rajmund Pollak** – chciałbym zapytać Pana Marszałka dlaczego nie przewiduje się zabezpieczenia środków w co najmniej takiej kwocie na liniach Bielsko-Biała – Żywiec, Bielsko-Biała – Cieszyn, Bielsko-Biała – Tychy, bądź też Cieszyn – Żywiec, Cieszyn, powiedzmy, Katowice również, czy Żywiec – Katowice. Uważam, że nie może być takiej sytuacji, że znowu się preferuje po prostu lobbing górnośląski, gdzie wyraźnie na trasie Bytom – Gliwice – Bytom my przewidujemy już na następną kadencję pieniądze, a jest jeszcze Podbeskidzie. Gdzie są pieniądze na przewozy regionalne na Podbeskidziu. Ja jestem przeciwny takiej uchwale, chyba, że takie same pieniądze pójdą na linie kolejowe między Bielskiem, Cieszynem, Żywcem, bądź też linie, które idą z południa na północ, czyli Żywiec – Katowice, Cieszyn – Katowice, Bielsko-Biała – Katowice – proszę bardzo ! Ale nie w ten sposób, że tu się uprzywilejowuje pewną linię kolejową, konkretną od miasta do miasta, a w tym województwie jest jeszcze Podbeskidzie panowie i panie ! nie róbmy tutaj takich *chocków-klocków*, że wszystko dla Górnego Śląska, a dla Podbeskidzia żadnych pieniędzy. Przepraszam bardzo ! Nie zgadzam się na to !

- **radny Andrzej Kampa** – ja tylko krótko powiem, że jestem oczywiście za. Ja myślę, że to jest związane również z tym, co na wiąże z Pyrzowicami, to jest

otwarcie drogi potem przez Tarnowskie Góry, gdzie wiem, że Powiat Tarnogórski jest zainteresowany dotarciem tego wagonu na same Pyrzowice. A druga sprawa, to ja myślę Kolego Radny, że limit się dzisiaj wyczerpał z chwilą kiedy był poddany pomysł przeniesienia województwa do Bielska - żeby podnieść co jest ważne, a co nie. Były tematy, gdzie Bielsko było podnoszone i byliśmy za, więc ja nie przypominam sobie, przynajmniej za mojej bytności, że sprawa Bytomia była tu podnoszona – więc absolutnie jestem za tym projektem uchwały wniesionym przez Zarząd.

- **Marszałek Michał Czarski** – spróbuję coś wyjaśnić, bo widzę, że może z tego zrobić się niemała dyskusja. Otóż to, o czym wspomniał Pan Pollak jest objęte ramową umową z koleją. Z roku na rok negocjujemy i dogadujemy, zwiększamy finansowanie – jak pamiętamy parę miesięcy temu o kilkanaście milionów. Natomiast to jest nowa linia, która do tej chwili nie funkcjonowała, ponieważ wchodzi w tryb zamówień publicznych, więc chodzi o to, żeby Zarząd Województwa miał prawo do zaciągnięcia wieloletniego zobowiązania, w innym przypadku naruszy dyscyplinę, ponieważ nie ma budżetu przyszłorocznego, ani na 2008 rok. Być może, iż z tego nawet nic nie wyjdzie, ale takie upoważnienie żeby prowadzić postępowanie trzeba mieć, a podkreślam, to jest nowa linia. Tak samo jakbyśmy wrócili do dyskusji sprzed paru miesięcy i gdybyśmy mówili o szybkiej kolei miejskiej i założeniach żeby takie wahadło uruchomić np. pomiędzy Dąbrową Górniczą a Gliwicami, to pewnie też nam przyjdzie z takim wnioskiem przed Państwem się pokłonić, żebyście wyrazili akceptację na prowadzenie takiego postępowania.
- **radny Piotr Zienc** – ja oczywiście zgadzam się tutaj z intencją i popieram tą uchwałę, natomiast w tym punkcie planowałem to od dawna i muszę powiedzieć odpowiadając radnemu Pollakowi, że nie ma racji i nieraz naprawdę – z jednej strony można by się cieszyć, ale z drugiej strony jest mi przykro kiedy widzę np. inwestycje w dziedzinie szeroko rozumianych dróg na terenie Podbeskidzia, na terenie Żywiecczyzny, gdzie jest nawet pewne *przebiegnięcie pały* – być może takie są potrzeby – a ja np. mimo, że wielokrotnie z tej trybuny byłem posądzany przez radnego Rajmunda Pollaka o *lewą prawicę*, o sojusz z SLD, przez 3 lata nie potrafiłem się doprosić jednego chodnika przy ulicy Łącznej w Mikołowie. Za każdym razem było to *uwalane*. Organizowałem spotkania z udziałem Pana Marszałka Marasa, a skutki mam zerowe, tak, że nie jest to tak, a powiat mikołowski to też Górny Śląsk i musiałby radny Pollak wziąć poprawkę, że zanim coś powie, to niech się zastanowi.
- **radny Rajmund Pollak** – ja już zwracałem uwagę Wojewodzie, natomiast koledze radnemu Kampie też zwrócę uwagę. Kolego Radny ! Proszę się nauczyć nazwy mojego miasta. To jest Bielsko-Biała. Tak brzmi nazwa

stolicy województwa, które zostało starte z mapy Polski. Rozbiór był między Katowice i Kraków i w związku z tym proszę przynajmniej uszanować nazwę tego miasta – nazywa się Bielsko-Biała. Natomiast jeśli chodzi o przewozy regionalne, to chciałem przypomnieć mój wniosek żeby zakupić szynobus do podróży regionalnych między Bielskiem-Białą a Suchą Beskidzką. I do tej pory się do tego Urząd Marszałkowski nie ustosunkował. Tak samo jak się nie ustosunkował do mojego wniosku, który ponawiałem również na piśmie, żeby PKP dało gwarancję na piśmie, że w związku z tym, że kilkadziesiąt mln zł dostaje z Sejmiku Województwa Śląskiego, że nie będzie likwidować ani jednego połączenia lokalnego na Podbeskidziu. I tu panowie chodziło tylko, żebyście pewną klauzulę zawarli w umowie z PKP. I do tej pory nie dostałem tej klauzuli, nie dostałem ! I tutaj jest ... natomiast koledze radnemu Ziencowi powiem jedno, że jeżeli kolega radny upoważni mnie, żebym wystąpił o to, żeby wam w Mikołowie wyremontowali chodnik, to oczywiście pomogę i dlatego proszę nie mieć do mnie pretensji jeżeli pewne działania moje są skuteczne tutaj z tego miejsca. W każdym razie ja jestem przeciwny tej uchwale ...[głosy z sali, poza nagraniem]... wniosek z Podbeskidzia, który mówił żeby uruchomić szynobus na trasie Bielsko-Biała – Sucha Beskidzka został przez Zarząd zignorowany.

Głosowanie nad uchwałą:

za	29
przeciw	1
wstrzym.	0

11. Podjęcie uchwały w sprawie sposobu ustalania wynagrodzeń pracowników jednostki budżetowej Województwa Śląskiego pod nazwą Śląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach (druk II/1016):

- radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku – Komisja Budżetu pozytywnie wniosek opiniuje.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	33
----	----

przeciw	0
wstrzym.	0

12. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Śląskiego, położonej w Bystrej, na rzecz Gminy Wilkowice (druk II/1017):

- radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku – Komisja Budżetu pozytywnie opiniuje.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	30
przeciw	0
wstrzym.	0

- **Pan Jan Cholewa, Wójt Gminy Wilkowice** – w imieniu Samorządu Gminy Wilkowice pragnę podziękować za tą uchwałę, za przekazanie. Obiekt kiedyś w latach 60. to tam kino było, później na dole było najpierw przedszkole zakładowe, później przedszkole publiczne. Od kilku lat budynek stoi pusty, Samorząd Gminy Wilkowice podjął uchwałę o przyjęciu tej darowizny, jest poparta kilkuset podpisami mieszkańców Bystrej i Wilkowic. Myślę, że obiekt będzie służył kulturze. Pragnę również podziękować za poprzednio przyjętą uchwałę w sprawie dofinansowania budowy hali sportowej, też będzie obiekt bardzo piękny. Powiem jeszcze dwa zdania. Gmina jest specyficzna – 12 tys. mieszkańców, 2 szpitale, dla których organem założycielskim jest Województwo Śląskie, mamy Muzeum Fałata, też należy do władz Województwa, dwa parki krajobrazowe. Myślę, że te uchwały przyczynią się do rozwoju gminy, ale również i województwa śląskiego. Jeszcze raz serdecznie dziękuję, na pewno wykorzystamy to w dobrym celu.

13. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie zamiany nieruchomości Województwa Śląskiego, położonej w Pszczyńcu przy ulicy Antesa, na nieruchomość Powiatu Pszczyńskiego oraz na obciążenie

nieruchomości Województwa Śląskiego, położonej w Pszczynie, służebnością drogową na rzecz Powiatu Pszczyńskiego (druk II/1025):

- radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku – Komisja Budżetu pozytywnie wniossek zaopiniowała.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	30
przeciw	0
wstrzym.	0

14. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały własnej w sprawie zaliczenia ulicy Częstochowskiej oraz odcinka Wrocławskiej (od ulicy Strzody do ulicy Kłodnickiej) w Gliwicach do kategorii dróg wojewódzkich (druk II/1019):

- radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku – Komisja Rozwoju pozytywnie opiniuje.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	33
przeciw	0
wstrzym.	0

15. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały własnej w sprawie zaliczenia ulicy Słowackiego (od ulicy Nowy Świat do ulicy Ciupków) oraz odcinka ulicy Jagiellońskiej (od ulicy Częstochowskiej do ulicy Dworcowej) w Gliwicach do kategorii dróg wojewódzkich (druk II/1020):

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Rozwoju pozytywnie projekt uchwały zaopiniowała.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

16. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały własnej w sprawie pozbawienia ulicy J. Śliwki oraz odcinka ulicy Nowy Świat (od ulicy Rybnickiej do ulicy Pszczyńskiej) w Gliwicach kategorii drogi wojewódzkiej (druk II/1021):

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Rozwoju pozytywnie opiniuje projekt.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

17. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały własnej w sprawie pozbawienia ulic: Wyspiańskiego, Styczyńskiego i odcinka ulicy Daszyńskiego (od ulicy Kościuszki do ulicy Słowackiego) w Gliwicach kategorii drogi wojewódzkiej (druk II/1022):

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Rozwoju pozytywnie projekt opiniuje.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

18. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich poprzez utworzenie Poradni Chirurgii Ogólnej (druk II/1014):

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Polityki Społecznej pozytywnie opiniuje projekt.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

19. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania uzgodnień z Sejmikiem Województwa Małopolskiego odnośnie obwodów łowieckich województwa małopolskiego (druk II/1013):

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Środowiska projekt zaopiniowała pozytywnie.

- **radny Rajmund Pollak** – moim zdaniem strzelanie do dzikich zwierząt jest barbarzyństwem i tutaj my z jednej strony mówimy o tym, że trzeba dokarmiać zwierzęta dzikie, które sobie żyją w naturze, one nie potrzebują żadnych dodatkowych kosztów i dlatego moim zdaniem nie należy w ogóle się zgadzać na działalność myśliwych z Małopolski na terenie województwa śląskiego i w ogóle zastanowić się nad ograniczeniem odstrzału dzikich zwierząt.

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Pan Wicemarszałek Jan Grela. Pewnie odstrzeli nam jednego radnego...

- **Wicemarszałek Jan Grela** – zgodnie z uzasadnieniem to dotyczy województwa małopolskiego. Marszałek Województwa Małopolskiego zwrócił się z prośbą, zgodnie z ustawą, o uzgodnienia z nami, tak jak i z Świętokrzyskim i Podkarpackim. Panie Radny ! Proszę przeczytać uchwałę.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – rolnicy mają zgoła inne zdanie Panie Radny ! Spustoszenie robi ta zwierzyna, której Pan tak broni.

Głosowanie nad uchwałą:

za	33
przeciw	0
wstrzym.	1

20. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej poprzez zakończenie działalności Poradni Stomatologii Zachowawczej i Poradni Chirurgii Stomatologicznej (II/954):

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Polityki Społecznej zaopiniowała pozytywnie.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	1
wstrzym.	0

- **Wicemarszałek Jan Grela** – Panie Przewodniczący ! W imieniu Zarządu punkt 21. wycofujemy !

22. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie Regionalnemu Ośrodkowi Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Bielsku-Białej bonifikaty od opłat rocznych z tytułu trwałego

zarządu nieruchomości położonej w Bielsku-Białej przy ulicy Legionów 24 (druk II/1028):

- radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku – Komisje: Edukacji i Budżetu pozytywnie opiniują projekt.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

23. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu przyznawania uczniom stypendiów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa (druk II/1029):

- radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku – Komisja Edukacji pozytywnie projekt opiniuje.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

24. Podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Śląskiego (druk II/1030):

- radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku – komisje się nie wypowiedziały w tym temacie.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	1
wstrzym.	0

25. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Miastu Bieruń na budowę ścieżki rowerowej (druk II/1031):

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu wypowiedziała się pozytywnie o projekcie uchwały.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	33
przeciw	0
wstrzym.	0

26. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia rezolucji dotyczącej przyspieszenia prac związanych z procedurą pozyskania terenów pod Północną Obwodnicę Pszczyny (druk II/1033):

- **radny Antoni Waleczek** – po głębszym zastanowieniu się i dyskusji w kularach chciałbym wnieść autopoprawki. Ja przeczytam tekst i później ten poprawiony prześlę Panu Przewodniczącemu: *Sejmik Województwa Śląskiego mając na uwadze poprawę infrastruktury drogowej w rejonie Pszczyny zwraca się do Zarządu Województwa Śląskiego i mieszkańców Miasta Pszczyna o przyspieszenie prac związanych z wykupem i sprzedażą działek i nieruchomości pod Północną Obwodnicę Pszczyny ...[koniec kasety 4 b]... i uczestniczą w tym zadaniu, żeby też nie robili oporu i wyrazili większą wolę uczestniczenia w tym wszystkim. To są autopoprawki, przekazuję na ręce Pana Przewodniczącego, radnych proszę o zagłosowanie.*

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – ja mam pytanie, tylko nie bardzo wiem do kogo, bo skoro zwracamy się do mieszkańców Pszczyny, a zazwyczaj uchwały powierza się Zarządowi, to jak rozliczyć Zarząd z realizacji tej uchwały ...[głosy z sali, poza nagraniem]...

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	1
wstrzym.	0

27. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych:

- **radna Leokadia Mizerska** – Rada Miejska w Żarkach 8. czerwca upoważniła mnie do zgłoszenia sprawy poprawy bezpieczeństwa na drodze wojewódzkiej 793, na odcinku Żarki – Myszków. Pokróćce przedstawię historię w/w przedsięwzięcia. Zarząd Województwa Śląskiego i Zarząd Dróg Wojewódzkich zawarł porozumienie w październiku 2001 roku pomiędzy(?) Zarządem Myszkowa i Żarek. Przedmiotem porozumienia była modernizacja drogi wojewódzkiej 793 na odcinku Żarki – Myszków. Porozumienie przewidywało budowę odcinka ciągu pieszo-rowerowego, wykonanie kanalizacji deszczowej, odnowę fragmentów nawierzchni i lokalne odtworzenie odwodnienia pasa drogowego. Zarząd Województwa Śląskiego zadeklarował ujęcie tego zadania w planie rzeczowo-finansowym na rok na rok 2002. Zarządy Myszkowa i Żarek zobowiązały się do wykonania projektu budowlano-wykonawczego, na który została opracowana dokumentacja w trzech etapach. Wojewoda Śląski decyzją z maja 2002 roku zatwierdził projekt budowlany i wydał pozwolenie na budowę. Realizacja robót została rozpoczęta w 2002 roku i kontynuowano ją do 2003 roku. Polegało to na poszerzeniu i wykonaniu podbudowy pod nawierzchnię prawego ciągu pieszo-rowerowego na odcinku drogi 793. Prace są niewykonane. Intensywność ruchu na wnioskowanym odcinku stwarza zagrożenie życia mieszkańców i powiem tutaj, że od 2002 roku miało miejsce 20 wypadków śmiertelnych ! Stan bezpieczeństwa przy tej ulicy powoduje liczne interwencje mieszkańców, szczególnie rodziców dzieci uczęszczających do szkoły podstawowej, jak i gimnazjum. Ponadto, na trasie tej często mieszkańcy z powiatu i spoza uczęszczają na targi, słynne targi w Żarkach. Na dzień dzisiejszy perspektywa wykonania ciągu pieszo-rowerowego znajduje się na tym samym etapie jak w dniu podpisania porozumienia. Proszę zatem w trybie regulaminowym o odpowiedź na przedstawiony problem.
- **radny Rajmund Pollak** – w trybie interpelacji chciałem zapytać Pana Marszałka czy planowane jest sfinansowanie powstania na terenie Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej oddziału geriatry, bądź też przychodni geriatrycznej. Ja dzisiaj rozmawiałem z Panem Dyrektorem Piekarskim, była również niedawno taka sesja naukowa poświęcona geriatry i niestety właśnie

w Bielsku-Białej brakuje poradni geriatrycznej. Ja chciałbym się zwrócić tutaj z takim wnioskiem do Pana Marszałka żeby przynajmniej w planach jakichś perspektywicznych, bądź też jak najbliższych przewidzieć środki właśnie na powstanie najpierw poradni geriatrycznej w Szpitalu Wojewódzkim, a potem ewentualnie oddziału geriatrycznego, ponieważ jest to potrzeba, w tej chwili coraz więcej osób dożywa wieku sędziwego i choroby osób w wieku, powiedzmy, powyżej 70. roku życia, tak, jak choroby osób, które są w wieku ... jest dobrze rozwinięta pediatria i tak samo jeśli chodzi o geriatrię, to jest specyfika leczenia zupełnie innego, aniżeli się leczy ludzi, którzy powiedzmy są w tym wieku dojrzałym, ale jeszcze nie w wieku takim, który jest po 75. roku. Druga sprawa, Panie Marszałku, chciałem zapytać kiedy zostanie zrealizowane to zobowiązanie, które dostałem w odpowiedzi na jedną z interpelacji, że będzie przeprowadzony dokładny remont i renowacja drogi wojewódzkiej, która wiedzie przez Szczyrk do Wisły. Przy tej okazji chciałem również Pana Marszałka zachęcić do pewnego monitorowania wykonawstwa przewidzianych robót na skoczni, która po prostu, no, oby ta inwestycja doczekała się jak najszybszego zakończenia. Dalsza sprawa to Panie Marszałku, to, co miało miejsce w dniu dzisiejszym. Ja się zwracałem do Pana Marszałka z osobistym *e-mailem*. Nie było to w trybie interpelacji, ani nie było to pismo, w którym bym się wracał do Pana Marszałka o przekazanie jakiejś informacji Panu Greli. Jestem bardzo zdziwiony, że Pan Grela odczytuje publicznie *e-mail*, który ja skierowałem do Pana Marszałka, bo ja nie kierowałem tego do Pana Greli. O tym *mailu* tylko i wyłącznie wiedział Pan Rzecznik Prasowy, który zachował się w sposób bardzo rzetelny i tutaj, powiedzmy przekazał Panu Marszałkowi jako adresatowi. W związku z tym, Panie Marszałku, uważam ... proszę o wyjaśnienie na jakiej zasadzie Pan Jan Grela dzisiaj odczytywał *maila*, który był skierowany do Pana Marszałka przed odpowiedzią Pana Marszałka, bo ja rozumiem, że ja bym dostał odpowiedź Pana Marszałka na mój *e-mail* i wtedy ta odpowiedź jest upubliczniona i wtedy, powiedzmy, ja tutaj nie mam żalu, bo to jest działalność publiczna i powiedzmy tutaj nie można mieć pretensji do Marszałka, że upublicznia swoją odpowiedź. Natomiast mam zastrzeżenia i tu bym prosił zbadać to również poprzez prawników, jak to się ma do zasady zachowania tajemnicy korespondencji, ponieważ korespondencja była skierowana do Pana Marszałka i do wiedzy Pana Rzecznika Prasowego. Nie było tam nazwiska Pana Greli. W związku z tym ja bym chciał wiedzieć w jakim trybie Pan Grela otrzymał tą korespondencję i na jakiej podstawie, bez mojego upoważnienia, zanim jeszcze przyszła odpowiedź Pana Marszałka, Pan Jan Grela odczytał fragment tego *maila*, bez oczywiście odczytania czego ten *mail* dotyczy, bo tam trzeba było odczytać kontekst, bo kontekst był taki, że Pan Marszałek wysłał do wszystkich radnych informację o problemach jakie są z lotniskiem w Katowicach. I mój *mail* miał na celu wywołanie pewnej dyskusji z Panem Marszałkiem na temat ewentualnych kroków, które

by należało podjąć ze strony radnych w celu poparcia – oczywiście miało to charakter pomysłu, natomiast nie miało to charakteru wystąpienia do wszystkich członków Zarządu, tylko i wyłącznie do Pana Marszałka. Dalsza sprawa Pana Marszałku, to jest sprawa przepływu korespondencji, również tutaj do Pana Przewodniczącego Wieczorka... Chodzi o to, że jeżeli przychodzi korespondencja i ja tu mam, że ona doszła do Kancelarii Sejmiku 24 maja, to jeżeli ja kontaktuję się z Kancelarią z regularnością co najmniej 3 razy w tygodniu - bo są tygodnie, że codziennie dzwonię do Kancelarii - to proszę mi powiedzieć dlaczego nie ma informacji, że jest korespondencja i leży korespondencja od 24. maja i ja dostaję zaproszenie Pana Rektora Politechniki Gliwickiej(?) w dniu 12. czerwca – zaproszenie na 30 maja, prawidłowo dostarczone 24. maja. Przecież jeżeli jest zaproszenie, to wystarczy *mail*, bądź też jak ja dzwonię i pytam czy coś jest w skrzynce, to chyba to nie jest taka fatyga żeby mi ktoś o tym powiedział. Na końcu wystąpienia, Panie Marszałku, Panie Przewodniczący i wszyscy radni chciałem bardzo serdecznie podziękować za okazane współczucie w związku z śmiercią mojego ojca. Bardzo dziękuję. Na pewno tutaj pamięć o moim ojcu, ale także o smutku rodziny jest to rzecz cenna i Panie Marszałku składam szczerze wyrazy podziękowania, jak również wszystkim radnym i Panu Przewodniczącemu Sejmiku, również radnym, którzy pożegnali mojego ojca, którzy byli razem ze mną na pogrzebie.

- **radny Paweł Wieczorek** – ja z takim pytaniem: *program łagodzenia skutków restrukturyzacji górnictwa...* rozpisany, tony papierów, panel ekspertów, Panowie przydzielaliście te rzeczy, poszła wiadomość do gmin, gminy rozpięły przetargi i teraz zaczyna się pierwszy schodek – Pan Wojewoda nie może podpisać, bo nie ma pieniędzy, ponieważ ich nie dostał. Czy nie dałoby się gdzieś uruchomić cokolwiek, żeby jakoś pchnąć to do przodu, bo po prostu ci ludzie czekają. Przetargi są powygrywane, przedsiębiorstwa chcą zacząć pracować, Pan Wojewoda nie może podpisać bo nie ma pieniędzy. W ramach tego *taniego państwa* może by komuś powiedzieć tam Warszawie, że jak już coś dali, to żeby dokończyli dzieła. Tyle było zachodu, tyle było wniosków, zresztą Panowie wiecie ile roboty trzeba było włożyć i teraz się okazuje, że na finiszu nie da się tego zrealizować. Oczywiście II transzy !

- **radny Piotr Zienc** – ja wrócę do tematu chodnika przy ulicy Łącznej w Mikołowie. Ta sprawa jest znana, zwłaszcza Panu Marszałkowi Marasowi. Kilkakrotnie w formie zapytań, interpelacji informowałem go o temacie, wielokrotnie rozmawiałem, np. miesiąc temu w towarzystwie radnego Bergera i chciałem się zapytać jaka jest polityka, jakie są zamierzenia Pana Marszałka w tej sprawie. Co nastąpiło takiego, że informacje w odpowiedziach na interpelacje dawały nadzieję, że to zadanie zostanie zrealizowane, a tymczasem z wypowiedzi chociażby dyrektorów Zarządu Dróg

Wojewódzkich wynika, że jest to niemożliwe. Prosiłbym o pisemną odpowiedź. Uważam, że powinno się sprawę stawiać jasno, a nie podczas spotkań składać obietnice, prowadzić negocjacje, a decyzje podejmować inne aniżeli oczekiwania społeczne w tym niebezpiecznym dla życia i zdrowia mieszkańców terenie ...[głosy z sali, poza nagraniem]... budowa chodnika przy ulicy Łącznej, przy drodze wojewódzkiej w Mikołowie ... ja nie oczekuję teraz odpowiedzi, natomiast takie są odpowiedzi dyrekcji Zarządu Dróg Wojewódzkich, chyba, że są to odpowiedzi nieprawdziwe, to prosiłbym o jakąś informację pisemną.

- **radny Longin Dobrakowski** – chciałem wrócić do pytania, które wcześniej zadałem w temacie Szpitala Zespołonego w Częstochowie, bo jutro o godz. 8⁰⁰ zaczyna się strajk. Gdyby Pan Marszałek, czy osoba wydelegowana tam przeprowadziła rozmowy być może nie doszłoby do tego strajku, który jest ogłoszony bezterminowo i może całkiem niepotrzebny będzie jeżeli ktoś z Zarządu nie przeprowadzi tam tych rozmów – jutro od 8⁰⁰ rano.

- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – tak na gorąco odpowiadając mogę powiedzieć tylko tyle, że tam jest skomplikowana sytuacja, także prawnie, ze względu na to, że to część organizacji związkowych przygotowuje się do strajku. Z tego co wiemy, to nie są spełnione warunki, które pozwoliłyby na przeprowadzenie legalnego strajku, że trwają rozmowy. My niezależnie od tego wystąpiliśmy już dzisiaj, mimo, że dzisiaj dostaliśmy niektóre z tych stanowisk, wystąpiliśmy do wszystkich organizacji związkowych o opinie w tej sprawie. Mamy zapewnienie dyrekcji szpitala, że wszystko przebiega zgodnie z ustawą o rozstrzyganiu sporów zbiorowych i my nie mamy podstaw do bezpośredniej interwencji ze względu na to, że to nie jest kompetencją organu założycielskiego. Nikt stron tego konfliktu nie wyręczy w tych zadaniach. Jest spór między niektórymi organizacjami związkowymi a dyrekcją szpitala, ale jest też sposób na rozstrzygnięcie tego rodzaju sporów określony ustawowo. Nasza ingerencja w stosunki między pracodawcą a pracownikami jest nieuprawniona. Ja sobie zdaję sprawę, że wygodnie jest środowisku zrzucić odpowiedzialność na organ założycielski, że to z winy jakoby Zarządu Województwa tam dochodzi do strajku. Otóż oświadczam, że nie z winy Zarządu Województwa dochodzi do sporu, ja nie wiem czym skończy się ten spór. Spór jest o wynagrodzenia. Zarząd Województwa, organ założycielski nie jest uprawniony do ingerencji w sprawy pracownicze, w tym także w zasady wynagradzania. W związku z tym obarczanie, takie deklaratywne, odpowiedzialnością Zarządu Województwa jest po prostu działaniem tylko i wyłącznie propagandowym.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – przyjęliśmy jedno wystąpienie w interpelacjach ...[głosy z sali, poza nagraniem]... przykro mi Panie Radny miał Pan okazję, proszę zgłosić w formie pisemnej.
- **radny Marek Migas** – ja na koniec krótką refleksją się chciałem podzielić, ponieważ na przykładzie rozpatrywania spraw służby zdrowia województwa śląskiego – takie było moje przeświadczenie, że pewne problemy nie są w gestii Zarządu, czy nas jako radnych Sejmiku i wykraczają poza nasz zakres, a szczególnie się odnoszą do parlamentarzystów. Z początku każdej sesji widzę tutaj w sesji tu gości posłów, senatorów. Moja uwaga czy ewentualnie nie można by było zebrać pewnych problemów dotyczących województwa śląskiego, które leżą na sercu samorządowcom i które mogłyby być poruszone w takiej krótkiej debacie podczas sesji w obecności parlamentarzystów tego województwa, żeby oni również się odnieśli się do tego. Wiadomo, że oni reprezentują sprawy państwa w Sejmie, ale są też z poszczególnych okręgów i w związku z tym do pewnych spraw powinni się odnieść. Ten Sejm już chyba okrzepł jeśli chodzi o wizję przyszłości i jak ona się ma do problemów województwa.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – wobec wyczerpania listy mówców zamykam XLIX sesję Sejmiku Województwa Śląskiego.

28. Zamknięcie sesji – godz. 19⁴⁵.